

Wielka inwestycja w Radomiu. Nowe osiedle mieszkaniowe ma powstać na Prędocinku **strona 3**



FOT. PROJEKT 2 QUADRA DEVELOPMENT

Jak II Rzeczpospolita marzyła o własnej broni biologicznej. Nie tylko eksperymentowała, ale współpracowała w tej kwestii z Japończykami **strona 9**

POD
PARAGRAFEM

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Czwartek
7.05.2026

Nr 104 (15 075)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Turniej Stamma
w Radomiu. Wystąpi
nasza mistrzyni
Agata Kaczmarek
strona 16

Nietrzeźwy
na hulajnodze
zapłacił 2,5 tysiąca
strona 4

Wielki pożar lasu
w gminie Szydłowiec.
Ogień objął kilka
hektarów
strona 5

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. JULIA SOSNOWSKA

MATURA 2026

Maturzyści - na zdjęciu z „Czachowskiego”
w Radomiu zdawali angielski **strony 10-11**

Drapacz chmur zamiast parkingu w Radomiu

Ruszyła rozbiórka parkingu przy ulicy Kelles-Krauza. Stanie tu ogromny wieżowiec, najwyższy w mieście. To jedna z inwestycji Jarosława Krzyżanowskiego **strona 2**

Działacz opozycji
niepodległościowej
z Radomia wygrał
w sądzie sprawę
o zadośćuczynienie
strona 5

Ibrahima Camara,
piłkarz Radomiaka
Radom, został
oczyszczony
z zarzutów gwałtu
strona 16

FINAŁ 10-MIESIĘCZNEJ PRZEBUDOWY W CENTRUM RADOMIA

Ulica Chrobrego ponownie otwarta

Aleksandra Majchrzak
Radom

Po wielu miesiącach prac jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w centrum Radomia dobiegła końca. Od środy, 6 maja, kierowcy ponownie mogą korzystać z ulicy Chrobrego na odcinku od basenu do ulicy Kusocińskiego.

W ramach zakończonego zadania powstał między innymi nowy most, nowa jezdnia, chodniki oraz drogi rowerowe. Po blisko dziesięciu miesiącach intensywnych prac odcinek przebudowywanej ulicy Chrobrego w Radomiu od ulicy Zegara Słonecznego do Ronda Sybiraków został oficjalnie oddany do użytku.

Inwestycja rozpoczęła się w lipcu 2025 roku. Zakres prac objął komplek-

sową modernizację jednego z ważniejszych odcinków drogowych w tej części miasta. Kierowcy mogą korzystać z nowej nawierzchni jezdni, a piesi i rowerzyści z nowych chodników oraz wybudowanych dróg dla rowerów.

W ramach inwestycji przebudowano również infrastrukturę podziemną, w tym kanalizację deszczową, zmodernizowano oświetlenie uliczne, wykonano nowe oznakowanie pionowe i poziome, a także poprawiono geometrię ronda. Zmieniona została również lokalizacja jednego z przystanków autobusowych.

Jednym z najważniejszych elementów całego zadania były prace przy przeprawie nad mostem. Początkowo most miał przejść gruntowną modernizację, jednak po rozpoczęciu robót okazało się, że jego stan techniczny jest znacznie gorszy, niż wskazywały

wcześniejsze ekspertyzy. Ostatecznie podjęto decyzję o budowie zupełnie nowego obiektu, co wydłużyło realizację inwestycji o około pięć miesięcy.

Nowa przeprawa jest już w pełni gotowa, zakończył się montaż barier, wykonano zabezpieczenia antykorozyjne oraz wszystkie niezbędne roboty wykończeniowe. Równolegle zakończono również budowę zatok autobusowych, chodników, ścieżek rowerowych oraz zagospodarowanie zieleni.

Od piątku na swoje stałe trasy wrócą także autobusy komunikacji miejskiej linii 6 i 7.

Wykonawcą inwestycji była firma Budromost-Starachowice. Wartość zadania wyniosła 3 miliony 591 tysięcy złotych, a realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.



FOT. FB RADOSŁAW WITKOWSKI

Ulica Chrobrego w Radomiu ponownie otwarta. Zakończyła się przebudowa wraz z budową mostu.

Jutro w naszej gazecie PULS

● System kanclerski czy prezydencki?
Czy nasza konstytucja jest wydolna?
Prezydent Karol Nawrocki chciałby ją
zmienić

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Marek Mazurkiewicz
publicysta



CHARYTATYWNA KULA ŚNIEGOWA

Ponad ćwierć miliarda złotych robi wrażenie. Tyle udało się zebrać w trakcie internetowej zbiórki funduszy na rzecz Fundacji Cancers Fighters. W miniony weekend, w czasie spektakularnego finału wydarzenia, które rozgrzewało polskie portale internetowe i media, stream zorganizowany przez influencera znanego dotąd głównie z Tik-Toka zachęcił do udziału w akcji setki tysięcy osób.

Akcję wsparło wiele gwiazd polskiego showbiznesu, a kilka celebrytek zdecydowało się nawet na zgolenie włosów, by w ten sposób wesprzeć wydarzenie i zmienionym wyglądem solidaryzować się z chorymi na nowotwory. Fundacja, na której rzecz zorganizowano zbiórkę, wspiera medycznie i psychologicznie dzieci i dorosłych w ich walce z rakiem. Na swojej stronie umieszcza zdjęcia podopiecznych i relacje z ich zmagani, prosząc jednocześnie o wsparcie dla nich. Na wielu twarzach choroza odcisnęła piętno cierpienia. Tak jak u 11-letniej Mai Mecan - której refren „dissu na raka” stał się nieoficjalnym hymnem zbiórki i nadał jej emocjonalną symbolikę.

Przez dziewięć dni akcji zebrano prawie tyle co w czasie tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pod względem rozmachu trudno nawet porównywać akcję „Ła-twowanga”, której centrum była kawalerka w jednym z warszawskich bloków, do ogólnopolskiej zbiórki WOŚP, angażującej tysiące wolontariuszy i rozgrywającej się w setkach polskich miast.

Pomysłodawcy akcji uruchomili mechanizm, który bazuje na naszych naturalnych skłonnościach do wzajemnego naśladowania się. Jesteśmy istotami społecznymi i pod wpływem silnych emocji - pozytywnych lub negatywnych - możemy zacząć zachowywać się jak stado i zjednoczeni „płynąć” na fali, którą kieruje tłum. Psychologia społeczna określiłaby to zjawisko metaforycznie „efektem kuli śnieżowej”.

Miejmy nadzieję, że ten zryw zostanie przekuty na rzeczywistą pomoc chorującym, a pobudzona empatia będzie trwała dłużej niż sam stream. Taka eksplozja energii może się już nie powtórzyć i szkoda byłoby ją zmarnować.

Ruszyła rozbiórka „pustego” parkingu w centrum Radomia

Stanisław Wróbel
Radom

Na początku maja 2026 ruszyła rozbiórka parkingu „Parkuj i Jedź” przy ulicy Kelles-Krauza w centrum Radomia. W tym miejscu stanie olbrzymi drapacz chmur.

To jedna z inwestycji znanego radomskiego przedsiębiorcy Jarosława Krzyżanowskiego. Nowy wieżowiec będzie najwyższym w mieście.

Na początku maja na parkingu przy ulicy Kelles-Krauza pojawiły się maszyny - rozpoczęła się rozbiórka.

Parking przy ulicy Kelles-Krauza powstał ponad 20 lat temu, ale przez większość czasu stał pusty i niewykorzystany. W 2020 roku miasto zdecydowało się na jego remont. Budynek został ocieplony, zyskał nową elewację, naprawiono posadzki, wymieniono drzwi oraz wykonano inne prace budowlane i estetyczne. Koszt tych robót wyniósł niemal 600 tysięcy złotych. Mimo przeprowadzonych prac auta nigdy to nie zaparkowały, ponieważ... pojawiały się wątpliwości co do stanu technicznego budynku.

Mimo modernizacji obiekt nigdy nie został oficjalnie oddany do użytku. Wkrótce po zakończeniu prac pojawiły się poważne zastrzeżenia co do jego stanu technicznego. Ekspertyza



FOT. OLHA ILKEVICH

Już w pierwszych godzinach rozbiórki zniknęła spora część parkingu przy ulicy Kelles-Krauza w Radomiu.

wykazała błędy konstrukcyjne wykonane już na etapie pierwotnej budowy dotyczące między innymi ścian, stropów i słupów. Wskazano, że modernizacja całej konstrukcji mogłaby kosztować od 5 do nawet 8 milionów złotych, dlatego ostatecznie miasto zrezygnowało z dalszych działań.

Sprawa trafiła do prokuratury, śledztwo dotyczyło między innymi możliwości wydatkowania publicznych pieniędzy na obiekt, który mógł nie nadawać się do użytkowania.

Ostatecznie postępowanie umorzono, wskazując, że za wa-

dy konstrukcyjne odpowiada wykonawca, a nie miasto.

W końcu w 2025 roku teren u zbiegu ulic Malczewskiego i Kelles - Krauza w Radomiu kupił od miasta Jarosław Krzyżanowski, znany radomski przedsiębiorca. Już wtedy zdradził nam szczegóły planowanej inwestycji. Poinformował, że w miejsce parkingu powstanie budynek o wysokości 70 metrów. Zająmie się tym pracownia architektoniczna „Kuryłowicz i Architekci”. Następnym krokiem będzie uzgodnienie tej koncepcji z władzami miasta, a później wystąpiemy o pozwolenie na budowę.

Przypomnijmy, teren, na którym znajduje się parking oraz sąsiadująca z nim stacja benzynowa, został sprzedany przez miasto. Przetarg wygrała

spółka Ten Jeden, kierowana przez radomskiego przedsiębiorcę Jarosława Krzyżanowskiego między innymi szefa spółek spod znaku KPS Food. Za działkę firma zapłaciła ponad 15 milionów złotych.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, w tym miejscu możliwa jest budowa obiektów sięgających do 70 metrów wysokości.

Zamierzamy całkiem zburzyć szpecący parking, ale sama stacja benzynowa będzie jeszcze nadal działała. Następnym krokiem będzie przygotowanie koncepcji architektonicznej budowy budynku o wysokości 70 metrów. Zająmie się tym pracownia architektoniczna „Kuryłowicz i Architekci”. Następnym krokiem będzie uzgodnienie tej koncepcji z władzami miasta, a później wystąpiemy o pozwolenie na budowę. Na razie możemy tylko tyle powiedzieć, że budynek będzie pełnił funkcje handlowo-usługowo-mieszkalną - mówił nam Jarosław Krzyżanowski.

Warto dodać, że będzie to drugi pod względem wysokości budynek w Radomiu, dwie wieże radomskiej katedry są bowiem o dwa metry wyższe. Jeśli chodzi o wieżowce będzie numerem 1 jeśli chodzi o wysokość w Radomiu.

Na początku maja zapowiedzi zostały wdrożone w życie - przy parkingu pojawiły się maszyny - rozpoczęła się rozbiórka.

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień
21°C
Noc
10°C

Barometr
1014 hPa
Wiatr
zach. 19 km/h
Biomet
korzystny

Piątek

Dzień
14°C
Noc
7°C

Sobota

Dzień
16°C
Noc
4°C

Niedziela

Dzień
21°C
Noc
8°C

Uwaga: w czwartek niewielkie opady deszczu, w piątek zachmurzenie

7 MAJA 2026

Dziś 127. dzień roku
Do sylwestra pozostało 238 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.55, zachód
o godzinie 20.08.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 12 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 25 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Florian, Gustawa, Jan, Ludomira, Ludmiła, Piotr, Róża.

KALENDARIUM

1854

Wmurowano kamień węgielny pod budowę kościoła pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Brzozie.

1944

Piloci 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” wykonali ostatni lot bojowy. W 2014 roku odsłonięto pomnik tych lotników przy Zespole Szkół w Warce.



FOT. ARCHIWUM

2000

Radomiak Radom odniósł jedno z dwóch najwyższych zwycięstw w historii, na stadionie przy ulicy Struga 63. Mowa oczywiście o wygranej z Mazovią 15:0.

2019

Zainaugurowano budowę Lotniska Warszawa - Radom imienia Bohaterów Radomskiego Czerwca 1976 na radomskim Sadkowie.

2022

Zmarł Julian Sikora (na zdjęciu), strażak Ochotniczej Straży Pożarnej w Borkowicach. Przez kilkadziesiąt lat pełnił tam funkcję prezesa Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej.

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT GRÓJECKI

Nielegalne automaty do gier

Policjanci z Grójca przeprowadzili skuteczną akcję przeciwko nielegalnemu hazardowi. W poniedziałek 4 maja na terenie powiatu grójeckiego skontrolowali lokal, w którym ujawnili i zabezpieczyli sześć nielegalnych automatów do gier hazardowych.

Jak informuje starszy sierżant Elżbieta Dąbrowska z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu, precyzyjnie zaplanowane działania pozwoliły funkcjonariuszom z Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną na zabezpieczenie sześciu nielegalnie działających automatów. - Mundurowi, wykonując

czynności procesowe, potwierdzili, że urządzenia były wykorzystywane do prowadzenia gier o charakterze losowym, a działalność ta odbywała się bez wymaganej koncesji, stanowiąc poważne naruszenie przepisów ustawy o grach hazardowych - dodaje Elżbieta Dąbrowska. Policja przypomina, że za organizowanie gier hazardowych grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 lat. Dodatkowo, za każdy nielegalny automat w lokalach gastronomicznych, handlowych i usługowych grożą surowe kary w wysokości 100 tysięcy złotych. SOK

STROMIEC

Groźny wypadek na krajowej 48



FOT. KPP BIAŁOBRZEGI

W sobotę, 2 maja na drodze krajowej numer 48 w Stromcu, w powiecie białobrzeskim, doszło do groźnego wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego oraz motocykla. Ranny motocyklista trafił do szpitala. Jak informuje starsza aspirant Joanna Golus, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach, ze wstępnych ustaleń wynika, że 73-letni, mieszkaniec powiatu kozienickiego, kierujący Volkswagensem najprawdopodobniej nie upewnił się, co do możliwości bezpiecznej zmiany kierunku jazdy, w wyniku, czego doprowadził do zdarzenia z 28-letnim motocyklistą poruszającym się Suzuki. - W wyniku zderzenia kierujący jednośladem odniósł obrażenia ciała i został przetransportowany do szpitala. Na miejscu zdarzenia pracowali policjanci, którzy zabezpieczyli teren, przeprowadzili niezbędne czynności procesowe oraz kierowali ruchem. W związku z wypadkiem droga była całkowicie zablokowana przez około trzy godziny - dodaje Joanna Golus. SOK

RADOM

Turniej Śpiewających Poezję
W Radomiu od 7 do 22 maja odbywać się będzie 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Wystąpią między innymi: Grzegorz Molenda, Jan Kondrak i Czesław Mozil. **AB**

RADOM

Cezary Jurkiewicz stand-up
W poniedziałek, 11 maja o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Cezary Jurkiewicz. Komik zaprezentuje nowy program, tylko dla dorosłych. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Nowe osiedle ma powstać na Prędocinku w Radomiu

Janusz Petz
Radom

Wielka inwestycja szykuje się w Radomiu. Na Prędocinku owe ma powstać nowe osiedle. W planach dewelopera jest budowa sześciu bloków i 421 mieszkań.

Radomska spółka Projekt 2 Quadra Development chce zbudować na radomskim Prędocinku przy ulicy Kapitana Wincetego Michalczewskiego aż 6 nowych bloków mieszkalnych, w których będzie 421 mieszkań. Wniosek w tej sprawie wpłynął do Rady Miejskiej Radomia.

Radomska spółka Projekt 2 Quadra Development planuje budowę sześciu budynków mieszkalnych na Prędocinku. W sumie ma w nich powstać 421 mieszkań.

Inwestor wystąpił do Rady Miejskiej Radomia o zgodę na realizację inwestycji w trybie tak zwanej specustawy mieszkaniowej „lex deweloper”. Przepisy pozwalają na budowę bloków także na terenach, gdzie nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub nie przewiduje on takiej zabudowy. Warunkiem jest zgoda samorządu.

Planowane osiedle ma powstać po północnej stronie ulicy Jacka Kuronia, czyli południowej obwodnicy Radomia. Od strony zachodniej teren przylega do ulicy kapitana Wincetego Michalczewskiego.



FOT. PROJEKT 2 QUADRA DEVELOPMENT

Tak ma wyglądać nowe miniosiedle na radomskim Prędocinku.

Po jej drugiej stronie znajdują się tereny niezagospodarowane, a dalej zabudowa w rejonie kościoła pw. Świętego Brata Alberta. Od wschodu są niezabudowane działki oraz zabudowa jednorodzinna.

W trzech z sześciu budynków zaplanowano łącznie 12 lokali użytkowych.

W ramach inwestycji powstaną drogi wewnętrzne, chodniki, place oraz parkingi zewnętrzne. Zaplanowano również dwa place zabaw, osłony śmietnikowe, elementy małej architektury, dwie stacje trans-

formatoryczne oraz dwa podziemne zbiorniki retencyjne.

W garażach podziemnych znajdzie się 279 miejsc postojowych. Dodatkowo przewidziano 56 miejsc dla rowerów w formie zewnętrznej wiaty.

W projekcie uwzględniono także nasadzenia drzew i krzewów.

Z sześciu planowanych bloków jeden ma mieć 9 kondygnacji, cztery budynki po 8 kondygnacji, a jeden 7 kondygnacji.

Prędocinek to osiedle mieszkaniowe położone we

wschodniej części Radomia, charakteryzujące się głównie zabudową wielorodzinną. Są tu szkoły, sklepy. Prędocinek znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie radomskiego osiedla Ustronie, a główne ulice obsługujące ten rejon to między innymi ulica Górna. Warto dodać, że półtora roku temu powstał tu Eko-park Prędocinek - na terenie o powierzchni 3,8 hektara między ulicami Osiedlową i Wyścigową. W miejscu, które wcześniej było niezagospodarowane powstał atrakcyjny teren rekreacyjny. ©©

Mistrzostwa kierowców radomskich autobusów

Julia Sosnowska
Radom/Jastrzęb

Mistrzostwa kierowców radomskich autobusów odbędą się w sobotę, 9 maja, na torze wyścigowym Autodrom Jastrzęb, przy ulicy Czerwienica 25 w Jastrzębiu.

Po raz pierwszy w historii Radomia kierowcy autobusów zmierzą się w zawodach sprawnościowych. Wydarzeniu na Autodromie Jastrzęb towarzyszyć będzie piknik rodzinny. W sobotę, 9 maja, na Autodro-

mie Jastrzęb odbędą się mistrzostwa kierowców autobusów z Radomia. W wydarzeniu weźmie udział 30 kierowców, po 15 z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji oraz firmy Michalczewski. Wśród zawodników będą także kobiety.

To pierwsza tego typu inicjatywa w Radomiu. Zawody organizują Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Radom oraz spółka Michalczewski. Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem prezydenta Radomia Rado-

śława Witkowskiego. Kierowcy zmierzą się w pięciu konkurencjach sprawdzających ich umiejętności w trudnych warunkach. W programie są między innymi jazda na płycie poślizgowej, slalom między pachołkami, precyzyjne manewrowanie oraz test refleksu. Rywalizacja ma pokazać poziom wyszkolenia kierowców, ale także pomóc w doskonaleniu techniki jazdy i zwiększeniu bezpieczeństwa w codziennej pracy.

Najlepszy zawodnik otrzyma Puchar Prezydenta Miasta

Radomia Radosława Witkowskiego.

Równolegle z zawodami odbędzie się piknik rodzinny o godzinie 13. W programie zaplanowano strefę bezpieczeństwa z miasteczkiem ruchu drogowego i pokazami służb ratunkowych, symulator dachowania, wystawę poświęconą historii transportu miejskiego oraz strefę zabaw dla dzieci. Dostępna będzie także oferta gastronomiczna.

Zakończenie wydarzenia zaplanowano na godzinę 17. Wstęp jest bezpłatny. ©©

RADOM
Jean Michel Jarre na 50. rocznicę Radomskiego Czerwca
W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak, zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Bilety na biletyna.pl. JS

RADOM
Wystąpią Agnieszka Matan i Senior Suarez
Stand-up: Agnieszka Matan i Senior Suarez w Radomiu w środę 13 maja w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. AB

RADOM
Koncert zespołu Iron Head
W sobotę, 9 maja o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w Radomiu wystąpi zespół Iron Head. Na scenie pojawią się także zespoły Cerve-sia oraz Tłó. Bilety na kupbi-lecik.pl. PAT

BIAŁOBRZEGI
Wystąpią mega gwiazdy
Piotr KęKę Siara i Oskar Cyms to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nad-piliczych 30 maja. IK

RADOM
Rock Music & Candles
W piątek 8 maja o godzinie 19 w sali Resursy Obywatel-skiej w Radomiu koncert Rock Music & Candles. Ma-giczny koncert przy świetle tysiąca świec. Bielty na ku-pbilecik.pl. PAT

Dzień Strażaka w Głowaczowie z medalami i nowym wozem

Julia Sosnowska
Głowaczów

W niedzielę, 3 maja, w Głowaczowie odbyły się uroczyste Gminne Obchody Dnia Strażaka.

Wydarzenie rozpoczęło się jeszcze przed mszą świętą przemarszem pocztów sztandarowych oraz mieszkańców pod pomnik Józefa Piłsudskiego. Tam uczczono 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze, oddając hołd twórcom ustawy zasadniczej oraz wszystkim, którzy walczyli o wolność Polski.

Następnie w kościele pod wezwaniem świętego Wawrzyńca w Głowaczowie odprawiona została Msza Święta w intencji strażaków oraz ich rodzin.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się na plac przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Głowaczowie, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Oficjalny apel rozpoczął się od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości druha Wiktora Czubaja Zastępcy Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, nadbrygadiera Pawłowi Frysztakowi. Następnie dokonano przeglądu pododdziałów, podniesiono flagę państwową i odśpiewano hymn Polski.

Podczas uroczystości po raz pierwszy wręczono medale

„Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej Gminy Głowaczów”. Odznaczenie nadawane jest przez Kapitułę, której przewodniczy druha Stanisław Soboń, a w jej skład wchodzi przedstawiciele wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Medal trafia do osób i instytucji szczególnie zasłużonych dla rozwoju ochrony przeciwpożarowej.

W trakcie apelu odbyło się również ślubowanie członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Był to jeden z najbardziej podniosłych momentów uroczystości.

Jednym z najważniejszych punktów obchodów było przekazanie nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla jed-

nostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Głowaczowie. Uroczyste wręczenie kluczyków i dokumentów symbolizowało rozwój jednostki oraz znaczące wzmocnienie jej gotowości bojowej.

Nowoczesny pojazd zwiększy możliwości prowadzenia działań ratowniczych i gaśniczych, a także wpłynie na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców całej gminy.

W uroczystości uczestniczyli między innymi: Joanna Kluzik-Rostkowska - posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzej Kosztowniak - poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Patryk Fajdek - Wicewojewoda Mazowiecki, nadbrygadiera Paweł Frysztak - Zastępca Komendanta Głównego

Państwowej Straży Pożarnej, Magdalena Murawska - Radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Rafał Molga - Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu, Krzysztof Wolski - Starosta Powiatu Koziennickiego, brygadiera Kamil Bieńkowski - Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Koziennicach, nadkomisarz Artur Leszczyński - Komendant Komisariatu Policji w Grabowie nad Pilicą, Paulina Plewka - Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Koziennice, Piotr Marek - Przewodniczący Rady Miejskiej w Głowaczowie, Stanisław Okrój - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Głowaczowie, radni Rady Miejskiej w Głowaczowie, Beata Wielochowska - Skarbnik Miasta i Gminy Głowaczów, Robert Kowalczyk - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów, ksiądz doktor Sławomir Molendowski - proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Brzózce, starszy brygadiera w stanie spoczynku Zbigniew Szczygieł, Józef Kapusta - Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, prezesi wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy wraz z pocztami sztandarowymi i strażakami, dyrektorzy szkół. Bardzo licznie przybyli mieszkańcy gminy. ©



Gminny Dzień Strażaka w Głowaczowie połączony był ze Świętem Konstytucji 3 Maja.

KRÓTKO

RADOM

Wydarzenie „Piękna Pomimo”

W środę, 20 maja, o godzinie 10 w Auli Głównej Uniwersytetu Radomskiego imienia Kazimierza Pułaskiego odbędzie się wyjątkowe wydarzenie „Piękna Pomimo”. Inicjatywa ma na celu stworzenie przestrzeni do rozmowy o doświadczeniach związanych z chorobą onkologiczną oraz budowanie społecznej świadomości w tym zakresie.

To spotkanie będzie pełne autentycznych historii i inspirowanych rozmów, które jak podkreślają organizatorzy, potrafią zmienić sposób pa-

trzenia na zdrowie i życie. Wydarzenie będzie koncentrować się przede wszystkim na chorobach dotykających kobiety, jednak ma charakter otwarty i skierowane jest do wszystkich zainteresowanych tematem.

„Piękna Pomimo” ma pokazać, że siła i piękno mogą istnieć niezależnie od trudnych doświadczeń zdrowotnych. To także okazja do rozmowy, wsparcia i budowania wspólnoty wokół ważnych tematów. JS

RADOM

Nietrzeźwy jechał hulajnogą elektryczną. Kara: 2,5 tysiąca



Mandatem w kwocie 2500 złotych radomscy policjanci ukarali 30-letniego mężczyznę za jazdę hulajnogą elektryczną w stanie nietrzeźwości. Jak informuje Justyna Jaśkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu, w niedzielę 3 maja na ulicy Bolesława Chrobrego w Radomiu policjanci z radomskiej drogówki zatrzymali do kontroli mężczyznę, który jechał hulajnogą elektryczną, drogą dla rowerów. - Hulajnogą kierował nią 30-latek, który był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało ponad 0,6 promila alkoholu w organizmie. Za kierowanie hulajnogą w stanie nietrzeźwości mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych - dodaje rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Przedstawicielka Komendy Miejskiej Policji dodaje, że takie zachowanie jest skrajnie nieodpowiedzialne, ponieważ nietrzeźwy kierujący jednośladem stwarza zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także innych uczestników ruchu drogowego. Chwila nieuwagi lub błędna decyzja może zakończyć się tragicznie. Hulajnoga elektryczna ma ułatwić poruszenia po mieście, a nie stwarzać zagrożenie. SOK

REKLAMA0011518814

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Przysucha 04.05.2026r

Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

1. sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Przysucha

Lp.	Nr działki	Nr KW	Powierzchnia działki/mieszkania	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Położenie	Cena wywoławcza /w zł/	Wysokość wadium / w zł
1.	1044/5	RA1P /00016369/2	23,63 m²	Lokal mieszkalny w budynku wielorodzinnym i udział we własności gruntu.	Budownictwo mieszkaniowe	Przysucha ul. Kręta 9	104 141,-	15 000,-

Przetarg odbędzie się dnia 17.06.2026 r. o godz. 12:00 w sali nr 2 Urzędu Gminy i Miasta w Przysusze.

Wadium należy wpłacać do dnia 12.06.2026 r. na rachunek bankowy – Bank Spółdzielczy Oddział w Przysusze Nr 75 9145 0001 2003 0000 1103 0005 /termin wpływu wadium do dnia: 12.06.2026 r./

Wylicytowana cena płatna na rachunek bankowy Gminy i Miasta Przysucha przed zawarciem aktu notarialnego.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone najpóźniej do trzech dni po przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące uzbrojenia i szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego i Inwestycji tut. Urzędu /p. nr 3/, tel. 48/675-28-23 oraz w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Przysusze. Szczegółowe informacje dotyczące warunków sprzedaży i procedury przetargowej można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu /p. nr 4a/, tel. 48/675-00-44. Operat szacunkowy dla ww. nieruchomości z opisem nieruchomości do wglądu w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu /p. nr 4a/.

Działacz opozycji z Radomia wygrał sprawę w sądzie

Janusz Petz
Radom

Grzegorz Ochnia, działacz opozycji niepodległościowej z Radomia wygrał sprawę dotyczącą zadośćuczynienia za uwięzienie w stanie wojennym.

Grzegorz Ochnia, znany działacz opozycji w czasach PRL, uczestnik wydarzeń w Czerwcu 1976 wygrał w Sądzie Okręgowym w Radomiu sprawę dotyczącą zadośćuczynienia za bezprawne uwięzienie w czasach PRL.

„To ważne zwycięstwo, które pokazuje, że polskie prawo pozwala skutecznie ubiegać się o naprawienie szkód wyrządzonych przez aparat represji PRL. Każdy taki wyrok to krok w stronę pełnego rozliczenia tamtego okresu. Pamiętajmy o bohaterach!” - napisał w mediach społecznościowych Karol Sońta, radca prawny, niegdyś radomski radny, który był pełnomocnikiem Grzegorza Ochni w sądzie.

Nie podano kwoty zadośćuczynienia, prawdopodobnie po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku będzie złożona skarga na sposób wyliczenia zadośćuczynienia i na jego wysokość.

Grzegorz Ochnia mieszka obecnie w Australii. Cały proces sądowy prowadzony był bez jego udziału, jedynie



Od lewej: Krzysztof Bińkowski, Karol Sońta i Marek Kulczyk na rozprawie. W kółku Grzegorz Ochnia - zdjęcie z lat 70. XX wieku.

na podstawie dokumentów i zeznań świadków, w tym Krzysztofa Bińczyckiego i Marka Kulczyka - również działaczy opozycji demokratycznej w czasach PRL.

Sprawa ma już swoją długą historię. Na początku pozwu złożony przez Grzegorza Ochnię został oddalony przez sąd w Radomiu. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, a ten nakazał jej powtórne rozpatrzenie. Sąd radomski - już w innym składzie - zasądził zadośćuczynienie.

Warto dodać, że sprawy dotyczące roszczeń osób szykanowanych i prześladowanych w czasach PRL dość rzadko

kończą się po myśli pozywających. Tych spraw zresztą nie ma wiele - osoby, które działały w opozycji demokratycznej w czasach PRL nie zawsze decydują się na długie batalie sądowe. Z doświadczeń prawników wynika, że sądy w Polsce bardzo różnie interpretują przepisy, kwoty wypłacanych odszkodowań są też bardzo różne.

69-letni dziś Grzegorz Ochnia, 25 czerwca 1976 roku pracował w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Radomiu. Uczestniczył w tym dniu w strajku, a następnie demonstracji ulicznej. Jak podaje Encyklopedia Solidarności Grzegorz Ochnia po 13

grudnia 1981 zajmował się rozprawianiem wydawnictw podziemnych, między innymi „Wolnego Robotnika”, „Tygodnika Mazowsze”, książek, ulotek, tak zwanych cegiełek, znaczków poczt podziemnych;

30 kwietnia 1982 został aresztowany, przetrzymywany w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Radomiu, następnie w Areszcie Śledczym w Radomiu, skazany wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 2 lata więzienia, po odwołaniu do sądu II instancji wyrok zmniejszono do 1 roku więzienia.

Osadzono go w Zakładzie Karnym w Hrubieszowie, gdzie był uczestnikiem strajków głodowych. 30 kwietnia 1983 roku został zwolniony z więzienia i... zwolniony z pracy. Później był wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany. W 1984 roku uczestniczył w demonstracji w Gdańsku w rocznicę Grudnia '70; w 1988 uczestniczył w happeningach Pomarańczowej Alternatywy;

Skazany przez kolegium do spraw wykroczeń na karę grzywny za udział w manifestacji 3 maja; przeniesiony na niższe stanowisko służbowe w Radomskim Przedsiębiorstwie Inżynieryjnym, gdzie wówczas pracował. 1988-1990 pracownik Radomskiej Fabryki Wyrobów Metalowych Polmetal.

Do Australii wyjechał i tam się osiedlił w 1989 roku. ©

Święto Konstytucji i awanse w 42 Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu

Dawid Owczarek
Radom

W niedzielę, 3 maja na terenie 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.

Jest to jedno z najważniejszych świąt państwowych, upamiętniające uchwalenie pierwszej w Europie i drugiej na świecie nowoczesnej konstytucji. W wydarzeniu uczestniczyli żołnierze oraz pracownicy resortu obrony narodowej, którzy wspólnie oddali hołd historii i tradycji narodowej.

Jednym z najważniejszych punktów obchodów było wręczenie aktów mianowania

na wyższe stopnie wojskowe, które wręczył dowódca bazy, pułkownik pilot Michał Kras. Awanse otrzymali żołnierze, którzy wyróżnili się wzorową służbą, profesjonalizmem oraz zaangażowaniem w wykonywanie powierzonych obowiązków. Wręczono również wyróżnienia dla szczególnie zasłużonych pracowników resortu obrony narodowej, doceniając ich codzienny wkład w funkcjonowanie jednostki.

Zbiórka zakończyła się efektowną defiladą pododdziałów, która stanowiła symbol dyscypliny i jedności wojska. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewniła Orkiestra Wojskowa w Radomiu, nadając uroczystości podniosły i patriotyczny charakter.

Wielki pożar lasu w Zastroniu. Ogień objął kilka hektarów. W akcji wielu strażaków

Julia Sosnowska
Gmina Szydłowiec

Kilka hektarów lasu stanęło w ogniu w miejscowości Zastronie koło Szydłowca. Pożar był bardzo niebezpieczny i szybko się rozprzestrzenił. Do akcji skierowano liczne zastępy straży pożarnej.

We wtorek, 5 maja, o godzinie 14:08 służby otrzymały zgłoszenie o rozległym pożarze lasu w miejscowości Zastronie w powiecie szydłowieckim. Na miejsce natychmiast zadysponowano liczne jednostki straży pożarnej.

- Sytuacja była bardzo groźna, ogień objął około 4 hektarów powierzchni. Mielismy do czynienia z pożarem wierzchołkowym młodnika - relacjonuje Ochotnicza Straż Pożarna w Orońsku.



Groźny pożar lasu w Zastroniu w powiecie szydłowieckim. Ogień objął kilka hektarów.

Sytuacja była bardzo poważna. Ogień objął około 4 hektarów lasu i miał charakter

pożaru wierzchołkowego młodnika. Oznacza to, że płomienie przenosiły się bardzo

szybko w górnych partiach drzew, co znacząco utrudniało działania gaśnicze. Ogromny słup dymu unoszący się nad lasem był widoczny ze znacznej odległości.

Dodatkowo spaleni uległa ambona znajdująca się na terenie leśnym.

Dzięki skoordynowanej pracy strażaków pożar udało się opanować, a następnie ugasić. Po stłumieniu ognia rozpoczęła się żmudny proces dogaszania pogorzeliska. Strażacy dokładnie przelewali teren, aby wyeliminować ryzyko ponownego pojawienia się ognia.

W akcji brały udział: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Szydłowcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Orońsku, Ochotnicza Straż Pożarna w Jankowicach, Ochotnicza Straż Pożarna w Wysokiej, Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrucie. ©

REKLAMA

GG.6845.5. 2026

Ulanów, dnia 05.05.2026r.

0011519804

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Gminy i Miasta w Ulanowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gminnych.

1. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 279/17 o pow. 1,8895 ha, użytek gruntowy PsIV, N, RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Na przedmiotowej działce występują skupiska samosiejek drzew. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
2. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 279/25 o pow. 1,2424 ha, użytek gruntowy RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
3. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki nr ew. 1141/1 o pow. 5,9928 ha, użytek gruntowy PsV, PsVI, położona w Bielinach będąca we władaniu Gminy Ulanów. Na działce występują skupiska samosiejek drzew. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
4. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 558/3 o pow. 1,55 ha, użytek gruntowy RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.

Czynsz dzierżawny wytypowanych części działek do dzierżawy w stosunku rocznym wynosi 6,00 zł za 1 ar płatny do końca listopada każdego roku. Stawka czynszu może podlegać waloryzacji i będzie waloryzowana o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych w roku poprzednim, obwieszczony przez Prezesa GUS.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.06.2026r.
w sali narad Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie
ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów.

na dzierżawę części działki o nr ew. 279/17 odbędzie się o **godzinie 9:00**
na dzierżawę części działki o nr ew. 279/25 odbędzie się o **godzinie 9:45**
na dzierżawę części działki o nr ew. 1141/1 odbędzie się o **godzinie 10:15**
na dzierżawę części działki o nr ew. 558/3 odbędzie się o **godzinie 11:00**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości :
226,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 279/17
149,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 279/25
719,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 1141/1
186,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 558/3

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie nr 80 9430 1032 4000 0303 2000 0002 w Nadszańskim Banku Spółdzielczym Stalowa Wola Oddział Ulanów najpóźniej do dnia 01.06.2026r. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg na dzierżawę działki, zostanie zaliczone na poczet ceny dzierżawy działki, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu. W przypadku gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy wadium przepada na rzecz Gminy Ulanów. Wszystkie opłaty związane z dzierżawą działki ponosi dzierżawca. Uczestnik przetargu powinien posiadać dowód osobisty i dowód wpłaty wadium. Osoba reprezentująca w przetargu inną osobę powinna posiadać pisemne pełnomocnictwo do reprezentowania. Bliższych informacji udziela pracownik d/s gospodarki nieruchomości pokój nr 5, tel. (15) 8763041 wew. 17 w godzinach pracy Urzędu.

Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Inwestycje w gminie Orońsko. Wicemarszałek Rafał Rajkowski z wizytą

Julia Sosnowska
Gmina Orońsko

Wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski odwiedził z radną sejmiku Mazowsza Magdaleną Nowacką inwestycje w gminie Orońsko.

- Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego powstała nowa trybuna sportowa w Łaziskach, rozbudowywana jest infrastruktura kanalizacyjna w Orońsku, pojawiły się nowoczesne wiaty przyśrankowe, a w trakcie realizacji jest budowa przedszkola i żłobka. Z kolei w Dobrucie przebudowano staw oraz zagospodarowano teren zielony - napisał Rafał Rajkowski, wicemarszałek Mazowsza.

Jedną z zakończonych inwestycji jest budowa trybuny przy boisku w Łaziskach, z którego korzysta klub Postęp Łaziska. Obiekt wyposażono w 150 miejsc siedzących. Na realizację zadania samorząd województwa przeznaczył ponad 117 tysięcy złotych w ramach programu „Mazowsze dla sportu 2025”.

Jednym z najważniejszych projektów dla gminy jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej. Na realizację inwestycji w ulicach Górnej i Starowiejskiej samorząd pozyskał 2,7 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy.

Nowa sieć powstała po wschodniej stronie drogi wojewódzkiej numer 735. Jak podkreśla wójt gminy Sylwester Różycki, zainteresowanie mieszkańców przyłączeniem do sieci jest duże. ©©



Wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski (z prawej) podczas wizyty.

Mirosława Kochaniak nową kierownik w Jasieńcu

Aleksandra Majchrzak
Jasieniec

W Gminnym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Jasieńcu doszło do zmiany na stanowisku kierowniczym.

Funkcję pełniącą obowiązki kierownika objęła Mirosława Kochaniak.

Jak poinformowano, Mirosława Kochaniak posiada 39 lat doświadczenia zawodowego, zdobywanego zarówno w publicznym, jak i prywatnym sektorze ochrony zdrowia. Dysponuje również uprawnieniami kierowniczymi oraz praktyczną wiedzą specjalistyczną, która ma wspierać zarządzanie i dalszy rozwój placówki medycznej.

Jej kandydatura została jednogłośnie zaakceptowana

przez Radę Społeczną Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Nowa kierownik zastąpiła na tym stanowisku pana Roberta Tomaszewskiego, który złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Władze gminy podziękowały dotychczasowemu kierownikowi za wieloletnią pracę na rzecz mieszkańców. Mirosława Kochaniak złożono z kolei gratulacje z okazji objęcia nowego stanowiska, życząc powodzenia w realizacji wyznaczonych celów. - Dziękuję poprzedniemu Panu Kierownikowi za dotychczasowe lata pracy na rzecz naszych mieszkańców, a Pani Mirosławie Kochaniak gratuluję nowej posady, życząc powodzenia w realizacji wszystkich celów, wyzwań oraz dalszego rozwoju i pozytywnych zmian w naszej gminnej opiece zdrowotnej - podkreśliła Marta Cytryńska - wójt gminy Jasieniec.

Przedшкоlaki zabrały widzów w niezwykłą podróż po Europie

Aleksandra Majchrzak
Radom

W środę, 6 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym numer 2 w Radomiu, a dokładnie w Przedszkolu Publicznym numer 21 przy ulicy Gagarina 19, odbyły się wyjątkowe obchody Dnia Europy.

Kolorowe stroje, występy artystyczne, wspólny śpiew oraz taneczne prezentacje zabrały uczestników w edukacyjną podróż po krajach Europy.

Dzień Europy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym numer 2 w Radomiu był okazją do wspólnego świętowania, ale również lekcją poznawania kultur państw europejskich. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie 9:45.

W przygotowanym programie artystycznym udział wzięły dzieci z grup Jeżyki, Krasnale, Biedronki, Słoneczka oraz Jagódki, które przez ostatnie dwa tygodnie intensywnie przygotowywały się do swoich występów. Efekty ich pracy zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Na scenie nie zabrakło różnorodnych występów artystycznych, w tym tańca narodowego, a także przygotowanej przez przedszkolaków inscenizacji „Lekcja geografii”, podczas której dzieci zabrały publiczność w symboliczną podróż po wybranych krajach Europy. Dzieci wspólne odśpie-



Dzieci z pięciu grup przez dwa tygodnie przygotowywały program artystyczny. Mali artyści zabrali publiczność w symboliczną podróż po krajach Europy.

wały hymn Unii Europejskiej „Oda do radości” przy akompaniamencie skrzypiec.

W trakcie przedstawienia odbył się również skecz w formie teleturnieju „Euro-Familiada”, podczas którego mali artyści w humorystyczny sposób prezentowali wiedzę o Europie. Dzieci przygotowały także występ specjalny - pokaz mody europejskiej, w którym zaprezentowały stroje inspirowane różnymi krajami. Wśród prezentowanych podczas pokazu strojów znalazły się między innymi kreacje nawiązujące do postaci królowej Elżbiety II,

a także kostiumy inspirowane kulturą i symboliką Ukrainy, Francji oraz Włoch.

Po zakończeniu wszystkich występów głos zabrała dyrektorka placówki, która z dumą i wzruszeniem podsumowała przygotowany przez dzieci przedstawienie. - Odkrywamy

- Odkrywamy dziś nie tylko Europę, ale też wspaniałe talenty - podkreśliła Ewa Izydorska, dyrektorka radomskiej placówki

dziś nie tylko Europę, ale też wspaniałe talenty. Dzieci, które występowały dzisiaj są bardzo utalentowane. Jesteście bardzo mądry, macie dużą wiedzę. Zapamiętałam kilka mądrych zdań takich jak wspólnota, to że mamy wiele powodów do dumy. Nie tylko w Polsce, która jest częścią Europy, ale też tu u nas w przedszkolu - wśród was, mamy wiele powodów do dumy. Wasi rodzice mają wiele powodów do dumy i dyrektorka też - podkreśliła Ewa Izydorska - dyrektorka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego numer 2 w Radomiu. ©©

Ulica Perzanowskiej w Radomiu będzie przebudowana. Mają być chodniki i oświetlenie

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Radom

Ulica Perzanowskiej w Radomiu do remontu. Na prace miasto otrzyma prawie 6 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Na ulicy Perzanowskiej ma być budowany chodnik i ciąg pieszo - rowerowy. W maju Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ma ogłosić przetarg na prace. A miasto ma już umowę z wojewodą na dofinansowanie zadania z rządowych pieniędzy.

Na przebudowę ulicy Perzanowskiej miasto otrzyma prawie 6 milionów złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulicy Stefani Perzanowskiej. Umowę na dofinansowanie inwestycji podpisali wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski i prezy-



Ulica Perzanowskiej w Radomiu będzie przebudowana na odcinku od ulicy Mieszka I.

dent Radomia Radosław Witkowski. - To kolejny przykład tego, że zapowiadana dobra współpraca samorządu z administracją rządową przekłada się na konkretne inwestycje w naszym mieście - mówi prezydent Radosław Witkowski.

Ulica Perzanowskiej ma być przebudowana na odcinku od skrzyżowania z ulicą Mieszka I do ulicy Florentyny Jakubczak.

- Planowane prace mają na celu głównie poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego,

przede wszystkim pieszych. Rozbudowa ułatwi także dojazd od strony Osiedla Akademickiego, Michałowa i Józefowa do przystanku kolejowego Radom-Stara Wola - przekazuje Radosław Witkowski.

Ogłoszenie przetargu na przebudowę ulicy Perzanowskiej, Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji planuje na przyszły miesiąc. Projekt przewiduje między innymi budowę chodnika i ciągu pieszo-rowerowego oraz budowę zjazdów indywidualnych i publicznych. Powstanie też kanalizacja deszczowa i zostanie zamontowane nowe oświetlenie uliczne.

Przypomnijmy, że wcześniej Radom pozyskał także dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na trwającą budowę trasy N-S, na odcinku od ulicy Andersa do Energetyków. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BEZPIECZEŃSTWO

Nie ma bezpiecznej Europy bez amerykańskich żołnierzy

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz w wystąpieniu podczas inauguracji VIII edycji Defence24 Days ocenił, że „nie ma bezpiecznej Europy bez obecności amerykańskich żołnierzy”. Podkreślił, że zwiększanie obecności wojsk amerykańskich „jest naszym strategicznym celem”. Przypomnił, że od dawna się do tego przygotowujemy i już teraz jesteśmy do tego gotowi. Szef MON zaznaczył też, że państwa NATO nie powinny czekać do 2035 r.

ze zwiększeniem wydatków na obronność do 5 proc. PKB. - Trzeba to osiągnąć do 2030 roku, bo później może być już za późno - ocenił wicepremier. Według niego nie ma alternatywy dla NATO i nie ma alternatywy dla UE. Jak dodał, Unia powinna zabezpieczać środki, dawać zdolności i zwiększać możliwości produkcyjne państw członkowskich, a NATO - jak wskazywał - to siła armii narodowych, które tworzą sojusz.

WOLANÓW

Ostatnie pożegnanie ministra



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Wczoraj odbyło się pożegnanie Andrzeja Olechowskiego, byłego ministra finansów i spraw zagranicznych, a także współzałożyciela Platformy Obywatelskiej. Zmarł 25 kwietnia 2026 roku w wieku 78 lat. Ceremonia rozpoczęła się mszą mszą świętą w Kościele św. Anny w Wilanowie.

KRYPTOWALUTY

Prezydencki projekt ustawy

- Pan prezydent w dniu dzisiejszym złożył do marszałka Sejmu projekt ustawy o kryptoaktywach, prezydencki projekt ustawy, który reguluje ten rynek - poinformował szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki podczas konferencji prasowej w Pałacu Prezydenckim. Szef KPRP wskazał, że prezydencki projekt ustawy „zasadza się (...) na trzech zasad-

niczych filarach”. Pierwszy - jak mówił - najważniejszy filar to ochrona konsumentów i inwestorów. Jako drugi wymienił kwestię realnego i skutecznego nadzoru państwa. Trzecim z nich jest zaś - jak wskazał szef KPRP - zabezpieczenie konstytucyjnych praw przedsiębiorców, którzy działają w ramach rynku kryptoaktywów.

SĄD

12 maja Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznał zażalenie prokuratury, która domaga się aresztowania 57-latkę podejrzanego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął poseł Łukasz Litewka. Podejrzany wyszedł na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego. Informację o terminie rozpoznania zażalenia przekazał w środę PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Sosnowcu sędzia Grzegorz Gałczyński.

Pożar lasów pod Biłgorajem. Zginął pilot samolotu

Joanna Jastrzębska, KW
Powiat biłgorajski

Od wtorkowego popołudnia strażacy walczą z pożarem lasu w pow. biłgorajskim w nadleśnictwie Józefów, który objął około 300 ha. W trakcie akcji rozbił się samolot gaśniczy Dromader. Zginął pilot maszyny.

Pożar wybuchł we wtorek po godz. 15. Do walki z ogniem zadysponowano Dromadera z bazy lotniczej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Choć za jego sterami siedział pilot z doświadczeniem i wysokimi kwalifikacjami, kiedy śmigłowiec pojawił się w pobliżu ognia, natychmiast spadł na ziemię. W miejscu, w którym leży wrak, jest mnóstwo połamanych drzew.

Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniać Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych oraz prokuratura. Kluczowe jest zabezpieczenie terenu i okolicy wypadku oraz odtworzenie ostatnich minut lotu.

Katastrofę widział Mariusz Kiczynski, zastępca Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. - Miejsce upadku wyglądało po prostu strasznie, tragicznie. Coś okrutnego - mówił.

W związku ze śmiercią pilota leśnicy, służby i przedstawiciele rządu, samorządów, premier i prezydent złożyli wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym zmarłego.



FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Podczas akcji gaśniczej w biłgorajskich lasach zginął pilot sterujący Dromaderem

Podczas wczorajszego porannego briefingu w Józefowie (pow. biłgorajski) szef MSWiA Marcin Kierwiński przekazał informacje o wprowadzeniu do akcji śmigłowców. - Liczymy na to, że wprowadzenie śmigłowców, tak jak planowaliśmy od wczesnych godzin porannych, pozwoli ostatecznie powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia - powiedział. Minister dodał, że walkę z pożarem może utrudniać pogoda, ponieważ zapowiadana jest nieznaczna zmiana kierunku wiatru.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek prze-

”*NATO w swojej nowej formule „3.0” wraca do korzeni, odbudowuje potencjał obronny i wzmacnia odstraszanie*

generał Wiesław Kukula, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

do najbliższych zabudowań jest ok. 6 km. Na miejscu są jeszcze zarzewia ognia, a front pożaru jest trudno dostępny - liczy on ok. 800 metrów. Pożar rozprzestrzenia się na powierzchni lasu dosyć wolno, ale jednak powoli front pożaru się przesuwa.

Nadbryg. Kruczek podkreślił, że strażacy będą wykorzystywać też kamery termowizyjne i drony, żeby zgasić wszystkie miejsca, gdzie jest podwyższona temperatura. Ma to na celu uniknięcie wtórnego zapłonu. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

Wczoraj o godz. 12 podczas sztabu kryzysowego w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie bieżące informacje na temat pożaru przekazał szef MSWiA Marcin Kierwiński. Jak powiedział, za strażakami cała noc walki z żywiołem. Podkreślił, że pożar pod względem zakresu terytorialnego jest opanowany.

Zaznaczył, że pojedyncze ogniska są na bieżąco wygaszane przez strażaków. Kierwiński zwrócił uwagę, że niepokoi bardzo mocny wiatr.

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip zaznaczył, że na razie trudno jest oszacować straty spowodowane pożarem. - Na pewno ponad 100 hektarów uległo zniszczeniu (...). Miejmy nadzieję, że las nie będzie musiał zostać wycięty cały, ale na pewno w dużym stopniu, i posadzony od nowa - ocenił. PAP

Wyrok w sprawie ojczyma i matki 8-letniego Kamilka zostanie zaskarżony. Kara nie jest adekwatna do winy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Rodzeństwo Kamilka zaskarży wyrok na ojczyma i matkę maltretowanego chłopca - podkreśliła po wyjściu z sali rozpraw rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak.

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał w środę Dawida B. - ojczyma 8-letniego Kamilka - na 25 lat więzienia m.in.

za zabójstwo. Matka chłopca za pomoc w zabójstwie i za znęcanie się ma spędzić w więzieniu 16 lat. Groziły im kara pozbawienia wolności nie krótsza niż 12 lat, 25 lat albo dożywocie.

Wyrok nie jest prawomocny. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, uzasadnienie wyroku nie jest jawne.

- Uważam, że ten wyrok powinien zostać zaskarżony - powiedziała dziennikarzom Monika Horna-Cieślak.

Zaskarżenie wyroku zapowiedziała siostra Kamilka, Magdalena Mazurek, występująca jako oskarżyciel posiłkowy. Powiedziała PAP, że jest rozczarowana wyrokiem. - Kara nie jest adekwatna do winy. Dawid B. powinien otrzymać dożywocie, Magdalena B. - 25 lat więzienia - stwierdziła.

Rzeczniczka praw dziecka podkreśliła, że decyzję, którą podejmuje osoba reprezentująca rodzeństwo, uważa za prawidłową. - Sprawa będzie dalej

prowadzona przez sąd wyższej instancji. Wiem też, że pełnomocnicy już sporządzili wniosek o uzasadnienie wyroku - zaznaczyła rzeczniczka praw dziecka.

Prokurator z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Monika Ryszkiewicz-Jakubowska zapowiedziała wystąpienie o uzasadnienie wyroku i jego analizę. Zaznaczyła, że prokuratura wnosiła o inną karę - ta część procesu była wyłączona z jawności. PAP

Zelenski zaproponował Bahrajnowi umowę o współpracy dronowej

Oprac. Karolina Wrońska
Bahrajn

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zaproponował władzom Bahrajnu umowę o współpracy dronowej, która wzmocniłaby ten kraj w walce z atakami irańskich bezzałogowców.

Szef państwa ukraińskiego spotkał się w Manamie z królem Bahrajnu, Hamadem ibn Isą Al Chalifą. „Rozmawialiśmy o uderzeniach z Iranu przeciwko Bahrajnowi i innym krajom oraz o sytuacji wokół Cieśniny Ormuz. Nasz kraj praktycznie codziennie (jest narażony) na podobne ataki terrorystyczne, a nasi ludzie mają odpowiednie doświadczenie w obronie w warunkach pełnowymiarowej wojny” – powi-

domił ukraiński prezydent w serwisach społecznościowych „Ukraina gotowa jest dzielić się z Bahrajnem taką ekspertyzą w zakresie bezpieczeństwa i pomagać we wzmacnianiu ochrony życia. Zaproponowałem zawarcie porozumienia »Drone Deal« oraz rozszerzenie współpracy z Bahrajnem; uzgodniliśmy, że nasze zespoły opracują szczegóły” – dodał.

Ukraiński przywódca odwiedził w ciągu ostatnich dwóch miesięcy kilka państw Bliskiego Wschodu, w tym dwukrotnie Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar czy Syrię. Zelenski informował wcześniej, że Ukraina rozpoczęła współpracę z państwami tej części świata, dzieląc się z nimi doświadczeniem w walce z irańskimi dronami. PAP



Prezydent Zelenski zaproponował podzielenie się doświadczeniem w walce z dronami

Zakażeni hantawirusem opuścili statek wycieczkowy

Oprac. Alina Mazurska
Wyspy Kanaryjskie

Trzy osoby z podejrzeniem zakażenia hantawirusem – obywatele Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec – zostały ewakuowane ze statku wycieczkowego u wybrzeży Wysp Zielonego Przylądka.

Dwie z tych osób są chore, a trzecia miała bliski kontakt z osobą, u której potwierdzono hantawirus. Niemiecki dziennik „Bild” powiadomił, że osoba z niemieckim obywatelstwem zostanie przewieziona do szpitala w Düsseldorfie.

Wśród ewakuowanych są dwie osoby z załogi. – Wszyscy troje są w stanie stabilnym, a u jednej osoby nie ma symptomów – powiedziała przedstawicielka WHO na Wyspach Zielonego Przylądka.

Troje pasażerów statku MV Hondius – holenderskie małżeństwo i Niemka – zmarło z powodu hantawirusa, jedna osoba z brytyjskim obywatelstwem jest hospitalizowana w Johannesburgu i jedna w Zurichu.

Do tej pory potwierdzono zarażenie patogenem u trzech osób: zmarłej Holenderki, Brytyjki leczonej w Johannesburgu i mężczyzny, który pod koniec kwietnia wrócił do Szwajcarii po wcześniejszym rejsie Hondiusem i jest obecnie leczony w szpitalu w Zurichu.

Statek, pod holenderską banderą Hondius, stoi teraz na kotwicy w pobliżu portu w stolicy Wysp Zielonego Przylądka, Praia. Na pokładzie znajduje się 88 pasażerów i 29 osób załogi – osoby 23 narodowości. Zaraz po ewakuacji Hondius skieruje się na Wyspy Kanaryjskie.

PAP

Rosja zignorowała zawieszenie broni. Rozejmu nie będzie

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Wołodymyr Zelenski oświadczył w środę, że Rosja odrzuciła zaproponowany jej rozejm. Dodał, że decyzje w sprawie dalszych działań zapadną po wieczornej naradzie z wojskowymi.

Rosja naruszyła rozejm wprowadzony przez Ukrainę w nocy z 5 na 6 maja i przeprowadziła szereg ataków; niestety to zawieszenie broni, którego Kreml domagał się na 9 maja – oświadczył w środę rano doradca ukraińskiego ministra obrony Serhij Sternenko. Rosyjskie ataki trwały przez całą noc. W środę rano Rosjanie uderzyli m.in. w Charków i Zaporozie.

Władimir Putin chciał przerwę w walkach z Ukrainą 8 i 9 maja w związku z planami przeprowadzenia w Moskwie parady wojskowej z okazji zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej. Prezydent Wołodymyr Zelenski w odpowiedzi ogłosił jednostronnie rozejm od północy z 5 na 6 maja. Wcześniej dał do zrozumienia, że podczas parady nad moskiewskim Placem Czerwonym mogą pojawić się ukraińskie drony.

Nocne ataki Rosji

Władze obwodu charkowskiego podały w środę w godzinach porannych, że Rosjanie zaatakowali jedną z dzielnic Charkowa. Uszkodzone zostały



W ciągu doby w rosyjskich atakach zginęło 27 osób, 120 zostało rannych

domy prywatne i wybuchł pożar, w wyniku którego ucierpiały dwie osoby.

„W obwodzie zaporoskim okupanci zaatakowali obiekt infrastruktury przemysłowej. W Chersoniu Rosjanie uderzyli lotniczą bombą kierowaną KAB. Drony Shahed atakują także Krzywy Róg” – wymienił Serhij Sternenko.

„Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych, poparte przez inne państwa i organizacje międzynarodowe” – napisał szef ukraińskiej dypl-

macji Andrij Sybiha na platformie X. „Pokazuje to, że Rosja odrzuca pokój, a jej fałszywe wezwania do zawieszenia broni na 9 maja nie mają nic wspólnego z dyplomacją. Putinowi zależy wyłącznie na paradach wojskowych, a nie na ludzkim życiu” – dodał.

Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych

Dziesiątki zabitych, ponad 100 rannych

Szef MSW Ukrainy Ihor Klymenko poinformował w środę, że w ciągu ostatniej doby na skutek rosyjskich ataków zginęło 27, a rannych zostało co najmniej 120 osób. Według ukraińskich Sił Powietrznych wojska rosyjskie zastosowały ponad 100 dronów, bomby lotnicze i pociski balistyczne.

Siły Powietrzne Ukrainy przekazały w porannym komunikacie, że od godz. 18 we wtorek unieszkodliwiły 89 ze 108 dronów.

PAP

USA ogłaszają koniec operacji przeciw Iranowi i przechodzą do „Projektu Wolność”

Marcin Koziestański
USA

Stany Zjednoczone zakończyły operację „Epicka Furia” i rozpoczynają nową misję „Projekt Wolność”, której celem jest ochrona żegluga w Cieśninie Ormuz. Według Marco Rubio działania mają charakter wyłącznie defensywny i nie będą inicjowane bezpośrednie ataki.

– Operacja „Epicka Furia” się zakończyła i prezydent poinformował o tym Kongres. Skończyliśmy z tą fazą. Teraz przeszliśmy do „Projektu Wolność” – stwierdził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Operacja o charakterze ściśle obronnym

Według niego USA zrealizowały wszystkie założone cele,



W wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy USA

a nowa operacja, której celem jest otwarcie cieśniny Ormuz dla statków handlowych, ma charakter „ściśle obronny”. – To bardzo proste: nie ma strzelania, chyba że zostaniemy ostrzelani jako pierwsi. Nie atakujemy ich. Nie atakujemy, ale jeśli atakują

nas, atakują statek, to musimy na to odpowiedzieć – powiedział. Rubio zaznaczył, że Ameryka podjęła się tego wyzwania „dla świata”, nie może się zgodzić na to, by Iran – jak podkreślił – wbrew prawu międzynarodowemu blokował międzynarodowy szlak morski. Określił irański proceder mianem „przestępczego” i zaznaczył, że w wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy.

Ogłoszenie końca operacji ofensywnych przeciwko Iranowi ma związek głównie z chęcią uniknięcia zwrócenia się do Kongresu o formalną autoryzację użycia siły. Według uchwały War Powers Resolution z 1973 r., Białe Dobre musi zwrócić się o to po 60 dniach wojny. Mimo to Rubio ocenił, że rezolucja ta jest niekonstytucyjna i prezydent nie musi wypełniać jej przepisów.

Czy Rosja i Chiny poprą otwarcie cieśniny?

Odnosząc się do swojej wtorkowej rozmowy z szefem dyplomacji Rosji Siergiejem Ławrowem, Rubio powiedział, że liczy, iż Rosja poprze nowy, poprawiony amerykański projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie (poprzedni zablokowała wraz z Chinami).

Rubio powiedział też, że ma nadzieję, że również Pekin wywrze wpływ na Iran w sprawie cieśniny, przekonując, że jest to w interesie Pekinu w obliczu uzależnienia chińskiej gospodarki od transportu morskiego. Zagroził jednocześnie, że jeśli Chiny będą umożliwiać Iranowi omijanie amerykańskich sankcji, USA zamierzają egzekwować sankcje wtórne, m.in. wobec chińskich banków.

PAP

pod PARAGRAFEM

W KINACH

O miłości i jej nieoczekiwanych skutkach

15 maja w kinach „Obsesja” (reż. Curry Barker), amerykański horror kryminalny opowiadający o pewnym desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu zyskuje miłość ukochanej, co w efekcie prowadzi do krwawych konsekwencji. W „Obsesji” zagraли: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless i Cooper Tomlinson.

ZA TYDZIEŃ

Masoni z Lublina.

Nie taki diabeł straszny?

Wolnomularzami w pierwszej poł. XIX w. byli tu najznakomitsi obywatele miasta, na czele z Teodorem Franciszkiem Gruell-Gretzem.



Jak II Rzeczpospolita śniła o własnej broni biologicznej

Michał Wróblewski, stanmajer
redakcja@polskatimes.pl

Broń biologiczna to domena mocarstw? Ta historia zwerfikuje nasze przekonania. Jako jedni z pierwszych nad taką bronią pracowali bowiem Polacy.

Pierwsi byli Niemcy, później bolszewicy. My nie chcieliśmy być gorsi. W latach 30. XX wieku w Polsce rodzimi naukowcy na serio pracowali nad bronią biologiczną. Współpracowaliśmy w tej sprawie z Japończykami i była to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic II RP. Do sensacyjnych materiałów pierwszy dotarł historyk Andrzej Krajewski.

Kierownik Jan Golba

1932 rok, Mandżuria. Japończycy ujęli wówczas pięciu rosyjskich szpiegów. Znajdują przy nich ampułki nieznanego pochodzenia. Rosjanie nie chcieli przyznać, skąd je mają i co to jest. Pod wpływem tortur zeznali jednak, że w ampułkach znajdują się zarazki chorób - cholera i węglik. Azjaci nie zamierzali zostawić sprawy i szpiegów nadal poddawani byli torturom. Rosjanie w końcu przyznali: „Zabiliśmy pięć tysięcy japońskich żołnierzy, dwa tysiące koni. Przyznajemy się do masowego mordu”. Informacja o tym poszła w świat. Nie umknęła polskiemu wywiadowi. Ten w biologię zaczął „bawić się” jednak już wcześniej.

Kilka lat wstecz, 1925 rok. Współpraca polskiego wywiadu z japońskim na obszarze ZSRR przebiegała efektywnie. Wymiana informacji, dzielenie się doświadczeniami bojów ze wspólnym wrogiem - tym zacieśnialiśmy relację z Azjatami. Polacy postanowili zintensyfikować prace nad stworzeniem broni biologicznej. Osiem lat później, rok 1933. Nowym kierownikiem tajnego laboratorium w Warszawie został dr Jan Golba.

„Dwójka” z ambicjami

Golba został asystentem w Państwowym Zakładzie Higieny. Jego protektorem był uczony światowej sławy - dr Lu-



Ulica Wawelska 9, lata 30. Siedziba Samodzielnego Referatu Technicznego, podlegającego Oddziałowi II Sztabu Głównego Wojska Polskiego

dwik Hirszfeld. To jedno życie dr. Jana. Drugie - dużo bardziej mroczne - schowane było w cieniu działalności podziemnej. Golba odpowiadał w słynnej „Dwójce” (Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego) za wyniki badań pracujących dla podziemia naukowców.

Jak po latach wspominał sam Golba, punktem wyjścia do badań nad możliwościami wojny bakteriologicznej w dziale, w którym pracował, było „opracowywanie metod obrony, nie ataku”. „Testowaliśmy realną groźbę użycia zarazków chorobotwórczych i toksyn botulinowych jak broni” - zeznawał w liście, który po niemal dwóch dekadach wysłał prokuratorowi generalnemu PRL.

„To był tyfus!”

Lata 30. W pracy w laboratorium pomagało Golbie jedynie pięć osób: trzech bakteriologów, лаборантка i sprzątaczką. Zaplecze kadrowe wokół siebie Golba miał - delikatnie mówiąc - nie najlepsze. Ale to go nie zniechęcało. Przeciwnie - po czasie wytrzymałości i determinacja przyniosły mu pierwsze sukcesy. Ekipa Golby opracowuje metodę prze-

chowowania zarazków. Sposób? Prosty: odwodnienie bakterii. Następnie medycy uzyskali sproszkowany jad kiełbasiany. Namnażali także bakterie tyfusu - na masową skalę. Robili to za pomocą sztucznej pożywki.

To pracom nad tą sprawą Golba poświęcał wówczas najwięcej energii i uwagi. Powód? Doktor Jan widział w bakteriiach tyfusu - jakkolwiek dziwnie to brzmi - największy potencjał. Potencjał skierowany na wykorzystanie w przyszłości tyfusu jako broni biologicznej. Wszystkie te osiągnięcia nosiły znamiona pionierskich.

Po latach córka dr. Golby Krystyna Mikke wspominała, iż ojciec przynosił często szczepy bakterii do domu. „Kiedyś kot strącił szklaną próbkówkę z bakteriami. Naczynie spadło, rozbiło się. Resztki wyrzuciłam do kosza” - wspominała Krajewskiemu córka Golby. „Nagle ojciec wchodzi do domu i wpada w szal” - wspomina Mikke. Mała Krystyna, pytając, co się stało, usłyszała: „To był tyfus!”.

„Uzjadliwianie”

Oddział II Sztabu Generalnego WP, któremu służył Golba

- w reakcji na coraz większą ofensywę zbrojeniową ZSRR - postanowił zwiększyć inwestowanie w badania naukowe związane z bronią chemiczną. Wojsko wkładało w centrum badawcze pół mln złotych, co - jak na tamte czasy - było kwotą imponującą.

W połowie lat 30. powstał w końcu w Warszawie Samodzielny Referat Techniczny. Przy ul. Wawelskiej 9 mieściły się pracownie i laboratoria biologiczne, chemiczne, toksykologiczne, fotograficzne i łączności. Wokół budynku urządzono zagrody dla zwierząt oraz rabatki dla roślin doświadczalnych. Jego szefem został kpt. Ignacy Harski. SRT rozwijał się szybko. Dwa lata po powstaniu instytucji pracował w nim kilkudziesięciu wyspecjalizowanych naukowców. Ich pracę nadzorowali polscy oficerowie. Prace te dotyczyły badań nad różnego rodzaju substancjami toksycznymi i gazami bojowymi.

Stalinowcy po latach pisali o działaniach polskich naukowców: „Pracowano tam [w SRT - red.] nad: uzjadliwianiem bakterii chorobotwórczych z grupy Salmonella, a to: tyfusu, paratyfusu A, para B, para C, Gaertnera,

grupy czerwonej, jak: Shiga-Kruze, Flexnera, Stronga, i opracowywano metody zakażania tymi bakteriami ludzi, zwierząt, pokarmów i wody” - taką treść jednej z notatek przygotowała później stalinowska prokuratura. Czym było owo „uzjadliwianie bakterii”? W skrócie: mutowanie ich szczepów tak, by działały jeszcze bardziej niebezpiecznie. Śmiertelnie.

Od dżumy do cholery

W 1936 r. Oddział II zorganizował w Warszawie konferencję naukową pod pieczęcią „tajne”. Po cichu do stolicy docierają również Japończycy - delegacja naukowców z zajętego przez nich południa Mandżurii. Delegaci byli przedstawicielami centrum badań nad bronią biologiczną, które to badania w Japonii przeprowadzano równoległe z polskimi. Golba na Azjatach wrażenie zrobił spore: wygłosił referat na temat możliwości zarażenia ludzi zarazkami tyfusu, duru plamistego, czerwonej, węgliką, a także nosaczyny.

Samodzielny Referat Techniczny, w którym działał dr Golba, nie był jedyną instytucją w tamtych czasach zajmującą się badaniami nad bronią biologiczną. Oddział II w latach 30. postanowił utworzyć w stołecznym Instytucie Przeciwigazowym tajne laboratorium, które miało specjalizować się w badaniach nad działaniami toksyn wytwarzanych przez bakterie.

Działalność placówki prowadzona była pod okiem lekarza biologa Alfonsa Ostrowskiego. Pracownicy laboratorium zajmowali się obserwacją bakterii dżumy, cholery, nosaczyny i czerwonej. Na biernej obserwacji mikroorganizmów naukowcy bynajmniej nie poprzestawali. Dr Ostrowski wykazywał się temperamentem jeszcze większym niż Jan Golba.

Śmiertelne kanapki

Rok 1933. Wspomniany wcześniej kpt. Ignacy Harski - szef SRT - zlecił Ostrowskiemu zadanie. Ma się udać do Łuńca, gdzie mieściła się siedziba Korpusu Ochrony Pogranicza. Formacja ta została utworzona w pierwszej

połowie lat 20. w celu ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją szpiegów i oddziałów dywersyjnych przerzucanych do Polski przez sowieckie służby specjalne z terytorium ZSRR.

Zadanie Ostrowski miał „ambitne”: wyjść z szat doktora i zamienić się w zabójcę. Od jednego z wojskowych służących w KOP dostał polecenie: zatruć sowieckiego szpiega. Lekarz widział go tak: brunet, koło czterdziestki. Typ inteligenta. Lekarz bez skrupułów zafundował sowieckiemu szpiegowi istny pasztet. Dosłownie: w bułce podanej pojmanemu przez KOP agentowi umieścił toksynę. Jak? Wtarcł ją w kieszonkę pasztetową. Nie wiadomo, czy ofercie zasmakowała kanapka - szpieg umarł po dwóch dniach. Ostrowski zaczął się w tym specjalizować. Serwowanie śmiertelnych kanapek po wydarzeniach z Łuńca stało się jego wizytówką.

Wspierał ojczyznę

Pierwsze eksperymenty przyniosły sukcesy. Szef Oddziału II płk Tadeusz Pełczyński chciał jednak iść dalej. Pomysł? Przeprowadzanie eksperymentów na ludziach. Dokumenty historyczne nie potwierdzają z całą pewnością, czy faktycznie doszło do testowania substancji chemicznych na żywych osobach. Po latach przyznał się do tego sam Golba. „Robiłem rzeczywiście doświadczenia na osobnikach z drobnoustrojami chorobotwórczymi na stacji doświadczalnej w Brześciu nad Bugiem. Jest to fakt, któremu nie zaprzeczam” - pisał.

Jednocześnie wyjaśniał: „Wykonywanie tych badań złecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby, „Wykonywanie tych badań złecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby, „Wykonywanie tych badań złecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby,

MATURA 2026 EGZAMIN Z JĘZYKA OBCEGO ZAKOŃCZYŁ PIERWSZĄ PISEMNA CZĘŚĆ MATURALNEGO MARATONU

Większość zdawała język angielski

Julia Sosnowska
Radom/Region

Środa, 6 maja to trzeci dzień matury 2026. Maturzyści pisali egzamin z języka obcego na poziomie podstawowym.

W środę, 6 maja, maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego imienia Dionizego Czachowskiego w Radomiu przystąpili do egzaminu z języka angielskiego na poziomie podstawowym. To jeden z najważniejszych obowiązkowych egzaminów, który co roku budzi duże emocje wśród zdających.

Maturzyści pisali egzamin w klasach, a część - w auli szkolnej. Abiturienti muszą przystąpić do egzaminów z trzech obowiązkowych przedmiotów na poziomie podstawowym: języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego (lub innego języka obcego), a także przynajmniej jednego egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Choć język angielski uchodzi za jeden z łatwiejszych egzaminów maturalnych, nie za-



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Maturalne egzaminy pisemne już za nimi. Na zdjęciu: Maturzyści z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Radomiu przed maturą z matematyki zachowywali spokój.

brakło stresu. Przed wejściem do szkoły uczniowie powtarzali słownictwo i rozmawiali o możliwych tematach wypracowania. Większość podkreślała jednak, że czuje się dobrze przygotowana.

- Angielski to przedmiot, który mamy często i dużo ćwiczyliśmy arkusze, więc myślę,

że będzie dobrze - mówiła jedna z maturzystek tuż przed wejściem do sali.

Maturzyści tradycyjnie musieli zmierzyć się z częścią słuchową, czytaniem ze zrozumieniem oraz zadaniem pisemnym.

Egzamin z języka obcego zakończył obowiązkową, pi-

semną część matury na poziomie podstawowym.

Matury 2026 zaczęły się w poniedziałek, 4 maja egzaminem z języka polskiego. We wtorek, 5 maja abiturienti przystąpili do rozwiązywania zadań z matematyki na poziomie podstawowym. Ten przedmiot budzi wielkie obawy u wielu

uczniów. Królowa nauk bywa uznawana za najtrudniejszy matematyczny sprawdzian. Choć te odczucia nie zawsze się sprawdzają.

Drugiego dnia matur 2026 odwiedziliśmy między innymi uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych w Radomiu. Do egzaminu z matematyki przystąpiło tam 164 tegorocznych maturzystów oraz 11 absolwentów z poprzedniego roku, którzy poprawiają egzamin.

Uczniowie do szkoły przyszedli z dużym wyprzedzeniem. Było sporo emocji, obaw i nerwów. Ale humory też dopisywały, nie brakowało też optymizmu.

- Myślę, że jestem przygotowana, żeby zdać matematykę. Jestem dzisiaj spokojna, chociaż pewnie za chwilę pojawią się emocje - mówiła Wiktoria.

- Będzie dobrze, damy sobie radę z matematyką. mamy swoje typy zadań, nawet Centralna Komisja Egzaminacyjna wskazuje te typy, nie znamy zadań, ale myślę, że będzie dobrze - przekonywała Martyna.

- Najgorsze, czyli polski mam za sobą. Z matematyką będzie łatwiej. Pewnie będą zadania z ciągami, funkcje kwadratowe, może trafi się funkcja liniowa i pewnie jakieś zadania na dowodzenie - dodawał Janek.

- Nie ma co się denerwować, ja celuję w 100 procent - żartował Igor.

- Lekki stres jest, ale będzie dobrze. Najgorzej było chyba na polskim - mówiły Łucja i Roksana.

Ich koleżanka z kolei dowodziła, że jest wręcz przeciwnie. Na maturze z języka polskiego można coś wymyślić, dodać od siebie. Na matematyce jest wzór, sposób rozwiązania i koniec. Tu nic „kombinować” się nie da.

„Echo Dnia” tradycyjnie towarzyszy maturzystom podczas egzaminów. Po ich zakończeniu na portalu echodnia.eu około godziny 14 publikujemy arkusz pytań i pierwsze sugerowane odpowiedzi. Arkusze z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego są dostępne na echodnia.eu. ©

MATERIAL INFORMACYJNY CKZIU RADOM

0011515718

Zostań bohaterem nowego semestru w Radomskim Medyku

Zapraszam na kierunki:

- **Technik farmaceutyczny**, na którym nauka trwa 2,5 roku. Jest to kierunek dzienny, zajęcia odbywają się 5 dni w tygodniu. Absolwenci mogą podjąć pracę w aptekach, punktach aptecznych, hurtowniach farmaceutycznych, laboratoriach czy w sklepach zielarsko-medycznych. Jest to zawód, który oferuje szerokie perspektywy zatrudnienia w branży farmaceutycznej oraz w przemyśle chemicznym i zielarskim.

- **Podolog** to zawód, na którym nauka trwa 2 lata. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Po uzyskaniu dyplomu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwent może podjąć pracę w prywatnych gabinetach podologicznych, sanatoriach, hospicjach, domach opieki społecznej, gabinetach rehabilitacyjnych, ośrodkach wellnes i spa. Kierunek jest dedykowany dla osób lubiących pracę z pacjentem.

- **Higienistka stomatologiczna** to kierunek trwający 2 lata, a zajęcia odbywają 3 dni w tygodniu. Absolwenci mogą pracować w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach dentystycznych, oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej, a także w szkolnych i przedszkolnych gabinetach lekarskich, gdzie prowadzą zajęcia z zakresu edukacji higieny jamy ustnej. Mogą również uruchomić własny gabinet higieny stomatologicznej.

- **Asystentka stomatologiczna** to kierunek, który trwa 1 rok w formie stacjonarnej. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Osoby kończące ten kierunek zatrudnienie uzyskują głównie w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach stomatologicznych, hurtowniach i firmach zajmujących się dystrybucją asortymentu stomatologicznego oraz oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej. Obydwa wyżej wymienione zawody stomatologiczne są dedykowane dla osób cechujących uśmiech, pogodę ducha, empatię oraz cierpliwość.

- **Opiekun medyczny**, na którym nauka trwa 1,5 roku w formie dziennej lub stacjonarnej, zajęcia są prowadzone 3 dni w tygodniu. Absolwenci kierunku uzyskają zatrudnienie w szpitalach, przychodniach, domach i ośrodkach opieki społecznej. Opiekunowie medyczni bardzo często pracują w domu chorego, gdzie towarzyszą mu w codziennych czynnościach. Jest to zawód dla osób empatycznych i cierpliwych. W ostatnich latach cieszy się dużą popularnością ze względu na rosnący popyt na usługi opiekuńcze.

- **Technik usług kosmetycznych** oferuje naukę trwającą 2 lata w formie zaocznej lub stacjonarnej. Zawód jest dedykowany dla osób lubiących pracę z klientem, interesujących się zagadnieniami z zakresu kosmologii i stylizacji. Absolwenci mogą

pracować w salonach kosmetycznych oraz gabinetach odnowy biologicznej i SPA. Często prowadzą również własną działalność gospodarczą.

- **Opiekunka dziecięca** to kierunek, na którym kształcenie trwa 2 lata w formie zaocznej. Zajęcia odbywają się w weekendy. Absolwenci mogą uzyskać zatrudnienie w żłobkach, przedszkolach, domach małego dziecka, salach zabaw, sanatoriach,

szpitalach oraz w domach prywatnych. Jest to kierunek proponowany tym, którzy lubią pracę z dziećmi.

Ucz się za darmo!
Słuchaczem naszej szkoły może zostać każdy, nie wymagamy matury. Do szkoły na kwalifikacyjny kurs zawodowy można przyjść bez ukończenia szkoły średniej na kierunek opiekunka dziecięca oraz technik usług kosmetycznych. Zajęcia odbywają się

weekendowo co 2 tygodnie.

Zapisz się już dziś!
Semestr rusza 1 września. Zapisy na: www.ckziu.radom.pl oraz w sekretariacie szkoły w Radomiu przy ul. Plac Stare Miasto 10, tel. (48) 362-13-31 oraz ul. Pułaskiego 9, tel. (48) 363-23-77. Zapraszamy: Agnieszka Stolarczyk - Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu wraz z zespołem.

Medyk
CKZIU w Radomiu

- Podolog
- Technik farmaceutyczny
- Technik elektroradiolog
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Asystentka stomatologiczna
- Higienistka stomatologiczna
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Terapeuta zajęciowy
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekun osoby starszej

Rekrutacja !
Zapisz się już dziś !



Zapraszamy !!!

www.ckziu.radom.pl

MATURA 2026 WSZYSTKO, CO TRZEBA WIEDZIEĆ O EGZAMINACH USTNYCH

Nie wystarczy zaznaczyć odpowiedzi

Katarzyna Mazur
Region

Po maratonie pisemnych testów maturzystów czeka jeszcze moment, który dla wielu bywa najbardziej stresujący: egzamin ustny. Tu nie wystarczy zaznaczyć odpowiedzi.

Trzeba stanąć oko w oko z egzaminatorami i w ciągu kilkunastu minut pokazać, że potrafi się mówić logicznie, samodzielnie i na temat. CKE przypomina, kiedy odbędą się matury ustne w 2026 roku, jak wygląda ich przebieg i ile punktów trzeba zdobyć, żeby zdać.

Matura ustna 2026 obejmuje przede wszystkim dwa obowiązkowe egzaminy: z języka polskiego oraz z wybranego języka obcego nowożytnego. Dla części zdających dochodzi jeszcze egzamin ustny z języka mniejszości narodowej.

CKE przypomina, że z każdego przedmiotu obowiązkowego, także w części ustnej, trzeba uzyskać co najmniej 30 proc. punktów możliwych do zdobycia.



Matura ustna 2026 obejmuje przede wszystkim dwa obowiązkowe egzaminy: z języka polskiego oraz z wybranego języka obcego nowożytnego

Część ustna egzaminu maturalnego nie odbywa się jednego dnia dla wszystkich zdających. Zgodnie z harmonogramem CKE matura ustna z języka polskiego w terminie głównym zostanie przeprowadzona 8-9 maja, 11-14 maja, 18-23 maja oraz 28-30 maja 2026 roku. Egzaminy ustne z języków obcych

nowożytnych, języków mniejszości narodowych, języka łemkowskiego i języka kaszubskiego zaplanowano od 7 do 30 maja, z wyłączeniem 10, 17 i 24 maja. Egzaminy są organizowane w szkołach według harmonogramów ustalonych przez przewodniczących zespołów egzaminacyjnych.

W Formule 2023 ustny egzamin maturalny z języka polskiego składa się z dwóch zadań. Pierwsze pochodzi z puli zadań jawnych ogłoszonych w komunikacie CKE i dotyczy znajomości treści oraz problematyki lektury obowiązkowej. Drugie zadanie nie jest jawne. Może zawierać tekst literacki,

jego fragment, inny tekst kultury, materiał ikonograficzny albo ich fragmenty.

Lista jawnych zadań na maturę ustną z języka polskiego w 2026 roku została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej CKE. Obejmuje nie tylko język polski, lecz także m.in. języki mniejszości narodowych, język łemkowski i język kaszubski.

Sam egzamin ustny z języka polskiego trwa około 15 minut, ale wcześniej zdający ma czas na przygotowanie. CKE wskazuje, że po wylosowaniu zestawu zdający przygotowuje się do odpowiedzi przez 15 minut albo krócej, jeśli sam wykorzysta mniej czasu. Notatki można sporządzać wyłącznie na kartkach z pieczęcią szkoły, nie na wydruku zestawu zadań.

W Formule 2023 odpowiedź składa się z dwóch wypowiedzi monologowych oraz rozmowy z zespołem przedmiotowym. Wypowiedzi monologowe dotyczą wylosowanych zadań i mogą być realizowane w dowolnej kolejności.

Łącznie powinny trwać około 10 minut. Rozmowa z zespołem trwa około 5 minut i może dotyczyć obu zadań, przywołanych przez zdającego tekstów oraz jego własnej refleksji. CKE zaznacza, że rozmowa nie może polegać na odpytywaniu z faktograficznych detali niezwiązanych z problemem określonym w temacie.

Egzamin z języka obcego trwa około 15 minut i jest prowadzony w danym języku. Nie ma oddzielnego 15-minutowego czasu na przygotowanie odpowiedzi; czas na zapoznanie się z treścią zadań jest wliczony w czas przeznaczony na wykonanie poszczególnych zadań. Egzamin zaczyna się od krótkiej rozmowy wstępnej, a potem zdający wykonuje trzy zadania.

Pierwsze zadanie polega na rozmowie z odgrywaniem ról. W drugim zdający opisuje ilustrację i odpowiada na trzy pytania egzaminującego. W trzecim wypowiada się na podstawie materiału stymulującego i odpowiada na dwa pytania.

REKLAMA

0011516458

1
czerwca
REKRUTACJA



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach



Największa liczba stypendystów
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w woj. świętokrzyskim)

68
kierunków studiów

Największa uczelnia
w regionie



PSK Politechnika
Świętokrzyska

**Tu zaczyna się
Twój wpływ!**





AKADEMIA HANDLOWA NAUK STOSOWANYCH W RADOMIU

STUDIA

Licencjackie

- Administracja
- Zarządzanie
- Finanse i rachunkowość
- Kryminologia
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogika
- Psychologia
- Handel międzynarodowy

Inżynierskie

- Informatyka

Magisterskie

- Pedagogika
- Psychologia
- Administracja
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Kryminologia
- Zarządzanie

Jednolite magisterskie

- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Psychologia



ul. Traugutta 61A, 26-600 Radom
e-mail: rekrecja@ahns.pl
tel. 603 441 717

ahns.pl

REKLAMA

0011514927



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne

www.uniwersytetradomski.pl



REKLAMA

0011516901



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?

41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

Porwiem szczerze: chyba nie było lepszego wyboru niż ja



Ewa Kasprzyk w Pomponiku o swoim jurorowaniu w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Alicja Szemplińska założy gorset

Nasza reprezentantka na tegoroczną Eurowizję jest już w Wiedniu. W niedzielę odbyły się pierwsze próby uczestników konkursu. Na zdjęciach widać, że Szemplińska wykona piosenkę „Pray” w metalicznym gorsecie oraz rozkloszowanych spodniach. Na scenie Alicji będą towarzyszyć tancerze.

Paulina Gałązka traci cierpliwość

W półfinałowym odcinku „Tańca z gwiazdami” aktorka wyznała, że jest osobą w spektrum autyzmu. – Potrzebuję więcej czasu niż inni, nie od razu wszystko załapałam. Ogarnięcie takich rzeczy, które są nudne, też jest bardzo trudne dla mnie, czyli w sprawach urzędowych często tracę cierpliwość – powiedziała.

Kinga Rusin trafiła na armageddon

Celebrytka spędziła majówkę w Japonii, w Kioto, gdzie z partnerem załapała się na ostatni dzień festiwalu gejsz. – Tu zrozumieliśmy, co to znaczy „tłumy turystów na święta”. „Ceny szybciej – hotele cztery razy droższe, zjedzenie kolacji w dobrej restauracji bez zrobionej miesiąc wcześniej rezerwacji – bez szans. Nie chcieliśmy wierzyć, ale w porę się zreflektowaliśmy, widząc tłumy. Scho waliśmy się więc przed tym armageddonem w spokojniejszym miejscu” – napisała Rusin na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Claude i Marie są wywodzącym się z wyższych sfer konserwatywnym katolickim małżeństwem. Ku ich ogromnemu niezadowoleniu trzy córki wyszły odpowiednio za: Araba, Żyda i Chińczyka. Gdy ostatnia przyprowadza do domu czarnoskórego narzeczonego, czara goryczy się przelewa.

Farma Polsat, 20:30

Wielki finał na żywo, podczas którego widzowie wybiorą zwycięzcę. Najlepszy z farmerów otrzyma tytuł „Super Farmera”, „Złote Widły” i największą do tej pory wygraną pieniężną - 100 tys. złotych i pieniądze wygrane przez uczestników podczas trwania programu.

Niebezpieczni dżentelmeni

TVN, 22:40

Cztery osobistości zapańskiej bohemy, w tym Boy-Żeleński i Witkacy, budzą się po imprezie i odkrywają zwłoki. Muszą rozwiązać zagadkę śmierci, w którą wciągnięci są gangsterzy, artyści i politycy.

Dekady Diany

TVP 1, 23:15

Trzyczęściowy dokument opowiadający o księżnej Dianie, która była najczęściej fotografowaną kobietą na świecie. W lipcu 2021 roku skończyłaby 60 lat.

KRZYŻÓWKA NR 69

Poziomo:

- 3) dwanaście tuzinów,
- 6) umowa międzynarodowa,
- 11) Barack, 44. prezydent USA,
- 12) niebieski kamień ozdobny,
- 13) metropolia z Akroplem,
- 14) waluta w portfelu Brazylijki,
- 15) przeciwstawienie się,
- 16) ostry zakręt górskiej drogi,
- 17) szuflada na czcionki,
- 18) „Uciekla mi przepióreczka w ...”,
- 19) ... Lubaszenko, reżyser filmu „Poranek kojota”,
- 21) niszczy powoli żelazo,
- 23) opłata za naukę w szkole,
- 26) muzyka Elektrycznych Gitar,
- 27) wiekowe, cenne przedmioty,
- 30) katolicka gazeta o tematyce społeczno-kulturalnej,
- 31) narzędzie do wbijania gwoździ,
- 34) płaz ogoniasty, traszka,
- 38) obsługa techniczna, naprawa,
- 39) przymierze między państwami,
- 40) roślina ozdobna, jakobinka,
- 41) obawa przed publicznym występem,
- 42) utwór łączący elementy tragiczne z groteskowymi.

Pionowo:

- 1) dawna miara objętości ciał sypkich,
- 2) ... Chan, aktor filmów akcji,
- 3) dawny chłopiec pracujący w hotelu,
- 4) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
- 5) luźny strój domowy,
- 6) ... Trybunalski w województwie łódzkim,



- 7) wódz węgierski i pierwszy władca,
- 8) polski samochód dostawczy,
- 9) Święty ... z Olimpu, biskup Patary,
- 10) ozdobne klapy marynarki,
- 20) pracuje wśród drzew,
- 22) stawiany podejrzanemu,
- 24) „Szósty ...”, amerykański film psychologiczny,

- 25) uprawiany dla zdrowia,
- 28) miasto w województwie katowickim,
- 29) rachunek klienta banku,
- 31) surowy sok do wyrobu wina,
- 32) defensywa w piłce nożnej,
- 33) kraj podległy władcy arabskiego księcia,
- 35) zwijana zasłona w oknie,
- 36) drążek akrobaty cyrkowego,
- 37) japoński konkurent Toyoty.

ROZWIĄZANIE NR 68

S	U	M	O	S	B	S	Z	K	L	O	G	A
L	S	E	P	P	U	K	U	O	D	Y	Z	U
M	I	K	I	O	D	P	U	M	P	Y	E	S
C	K	A	R	A	O	K	E	A	S	G	A	
S	Z	P	A	T	W	R	I	N	G	D	Z	E
K	R	O	M	A	N	S	D	I	O	A		
Z	A	B	K	A	U	A	O	S	K	L	O	N
U	A	P	E	L	N	A	M	I	S	K	A	K
R	Y	B	K	A						U	L	A
E	E	E	W							R	A	A
K	O	L	S	K	I					K	A	L
U	L	I	A							U	A	T
M	I	S	T	R	Z					B	O	L
W	W	W	K							E	K	O
G	A	Z	A	A	R	S	Z	E	I	N	I	K
										A	Z	J

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże ci dzisiaj zrozumieć innych. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie brać jednak wszystkiego do siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie na wysokim poziomie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy lub realizacji swojego hobby. **Baran (21.03 - 19.04)** Praca przyniesie satysfakcję, jeśli zachowasz konsekwencję i cierpliwość. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że dużo uda ci się osiągnąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz potrzebę przygody lub nauki. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobry moment na rozwój i nowe doświadczenia. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Intuicja pomoże ci podjąć trafne decyzje. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać sobie i nie bać się nadchodzących zmian. **Rak (22.06 - 22.07)** Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje, że unikaj konfliktów i słuchać uważnie innych ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)

Detale będą dziś istotne. Uporządkuj sprawy, które były odkładane na później. Horoskop dzienny mówi, że dobrze na tym wyjdiesz. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. To dobry dzień na nowe wyzwania i inicjatywy. Horoskop na dziś mówi, że wszystkie będą udane. **Waga (23.09 - 22.10)** Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny mówi, że możesz otrzymać ważną wiadomość, która zmieni ci plany. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Spokój i rozważa przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach oraz drobnych przyjemnościach. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dziś poczujesz przypływ energii i chęć działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na impulsywne decyzje.

Bałagan w polskiej siatkówce. Reprezentacja bez kapitana

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Od poniedziałku polscy siatkarze trenują w Spale, przygotowując się do pierwszej w tym sezonie imprezy, czyli Ligi Narodów. Na początku zgrupowania pojawiło się 20 zawodników.

Czy wszyscy, których chciał trener Nikola Grbić?

W pierwszym zgrupowaniu w Spale uczestniczy 20 zawodników, którzy zakończyli już rozgrywki klubowe.

- Jeżeli pół godziny przed konferencją prasową, na której ogłaszamy powołania, ktoś informuje trenera, że jednak go zabraknie i to bez podania racjonalnej przyczyny, to trochę tego nie rozumiem - twierdzi prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Sebastian Świdorski, po tym, jak Norbert Huber zrezygnował z gry w kadrze.

W tym roku, obie kadry narodowe - żeńska i męska - doznało wiele zmian personalnych.

- Przede wszystkim decyzja należy do Norberta i dotyczy tego, czy on w ogóle chce być w reprezentacji - mówi stanowczo Świdorski. - Jeśli nie chce, niech powie to wprost, a nie zasłania się zdrowiem, podczas gdy rozgrywa spotkania ligowe i nie widać tych problemów zdrowotnych. Oczywiście nie chcę wchodzić w kompetencje lekarzy czy fizjoterapeutów, na których opinii się opiera. Wiemy, jak zasadniczy jest Nikola w trzymaniu się pewnych ustaleń. Teraz piłeczka jest po stronie Norberta. Skoro definitywnie nie skończył kariery kadrowej, to sytuacja jest otwarta. Potrzeba tylko męskiej rozmowy, a nie lawirowania.



FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI / POLSKA PRESS

Wszystko wskazuje na to, że tych panów nie zobaczymy w tym sezonie w naszych barwach narodowych...

W kadrze zabraknie również Bartosza Kurka, ale zupełnie z innych powodów...

- Najważniejsze jest zdrowie - twierdzi z kolei Nikola Grbić. - Jest grupa młodych, którą muszę poznać, muszę zobaczyć, jak reagują, jak się zachowują, ile czasu potrzebują, żeby zrobili i zrozumieli to, co im mówię. Pięć sezonów jestem już trenerem reprezentacji i to pierwszy raz, kiedy po zakończeniu treningu z 20 zawodników 14 zostało, żeby popracować indywidualnie, bez mojego polecenia, z własnej inicjatywy. Oczywiście jesteśmy na początku drogi, ale bardzo podobał mi się poziom treningu.

Gracze obecni w Spale to w większości debiutanci, jednak znalazło się też kilku, którzy wystąpili na ubiegłorocznych mistrzostwach świata na Filipinach - środkowi Szymon Jakubiszak i Jakub Nowak oraz libero Maksymilian Granieczny.

W Spale Biało-Czerwoni będą trenować do 19 maja. Później udadzą się do Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsk na turniej towarzyski. W Sosnowcu i Katowicach w dniach 20-23 maja rywalami Polaków będą reprezentacje Bułgarii, Serbii i Ukrainy.

Trener Polaków ma plan na ten sezon reprezentacyjny, chociaż nie obyło się bez zaskoczeń, bowiem zaledwie dwa dni temu powołał do kadry... Barto-

sza Firszt, który notuje znakomite spotkania w PGE Projekt Warszawa w końcówce rywalizacji w ekstraklasie. Przyjmujący znajdzie się w składzie na pierwszy turniej Ligi Narodów.

- Wcześniej nie miałem możliwości go zobaczyć, bo nie grał - podkreślił Grbić. - Teraz gra znakomicie. Każdy z tych zawodników może być na liście 30 na Ligę Narodów, każdy z nich może pojechać na pierwszy turniej, każdy ma szansę. Ważne jest dla mnie, żeby to wiedzieli -

- Leon, Bieniek, Kochanowski i Semenjuk będą mieli miesiąc wolnego - wyjaśnia Grbić. - Trzeci turniej rozgrywamy w USA, później na kilka dni wracamy do Polski i następnie, mam nadzieję, jedziemy do Chin na turniej finałowy. Potem mamy tylko tydzień przerwy. Jeśli oni nie będą z nami na trzecim turnieju, to ja nie mogę zostawić w Spale połowy sztabu i 14 innych zawodników, żeby z nimi trenowali. To będzie naprawdę skomplikowane. Możliwe, że do USA pojedziemy w 15-16 zawodników. Ale wiem też, że oni potrzebują wakacji, odpoczynku i regeneracji.

Pierwszy turniej Ligi Narodów Polacy rozegrają w dniach 10-14 czerwca w chińskim Linyi. Później, od 24 do 28 czerwca czeka ich przystanek w Gliwicach, a ostatni turniej w USA odbędzie się w dniach 15-19 lipca. Finałową imprezę w Ningbo zaplanowano na 28 lipca - 2 sierpnia. W poprzedniej edycji tych rozgrywek podopieczni trenera Grbicia stanęli na najwyższym stopniu podium.

Najważniejszą imprezą w tym sezonie są wrześniowe mistrzostwa Europy. Biało-Czerwoni bronią tytułu, będą także walczyć o awans na Igrzyska XXXIV w Los Angeles w 2028 roku.

Reprezentacja siatekarek trenuje natomiast w Wałczu. ©©

Cash i Oyedele walczą o finały pucharów. Obaj muszą się bardzo postarać

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W czwartek odbędą się rewanżowe mecze półfinałów Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. Szansę na występy w finałach nadal mają dwaj Polacy Matty Cash i jego Aston Villa oraz Maxi Oyedele ze swoim Strasbourgiem.

Obaj nasi rodacy muszą się jednak bardzo postarać, bo zarówno „The Villans”, jak i francuska ekipa byłego pomocnika Legii przegrały pierwsze mecze.

Aston Villa w pierwszym meczu półfinału Ligi Europy uległa Nottingham Forest 0:1 i stoi przed trudnym wyzwaniem. Ekipa Unia Emery’ego przegrała zresztą trzy mecze z rzędu, licząc batalie także na krajowym podwórku i ma spore problemy kadrowe. W rewanżu nie zagrają Ross Barkley i Boubacar Kamara, a na zdrowie narzekają John McGinn i Andre Onana.

Nottingham mimo że sezon ligowy może spaść na straty, to w ostatniej kolejce rozbiła Chelsea 3:1. Mecz angielskich zespo-

łów o godz. 21.00. Transmisja w Polsacie Sport Premium 1. W drugim półfinale Ligi Europy Freiburg zagra z Bragą. W pierwszym spotkaniu portugalski klub wygrał 2:1.

W Lidze Konferencji nadal gra natomiast Strasbourg z Oyedelem w składzie. Reprezentant Polski wrócił w końcówce lutego do składu po kontuzji pachwiny i zdobył zaufanie. Czasami gra więcej, czasami mniej, lecz dostaje swoje szanse i minuty. W rewanżu 1/2 finału francuski zespół będzie musiał odrobić jedno-bramkową stratę do Rayo Vallecano. Strasbourg - podobnie jak Aston Villa - także nie ma dobrej passy w ostatnich tygodniach. Z pięciu ostatnich meczów, ekipa z Maximem w składzie przegrała cztery, podczas gdy Rayo wygrało w tym czasie trzy z pięciu spotkań.

Przewagą Strasbourga może być własna publiczność. W drugim półfinale Crystal Palace zmierzy się z Szachtarem Donieck. W pierwszym meczu Anglicy wygrali 3:1.

Transmisja meczu Strasbourga w Polsacie Sport Extra 2 o godz. 21.00. ©©



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Szansę na występy w finałach nadal ma Matty Cash i jego Aston Villa

Czy Wieczysta zniknie z zawodowego futbolu? Możliwy wstrząs na zapleczu ekstraklasy

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na początku kwietnia pojawiły się pierwsze informacje na temat potencjalnej rezygnacji Wojciecha Kwietnia z finansowania Wieczystej Kraków, co oznaczałoby koniec klubu na szczycie centralnym.

Z najnowszych informacji wynika, że taki scenariusz jest coraz bardziej prawdopodobny, i to może wstrząsnąć nie tylko Betclim 1. Ligą. A warto przypo-

mnąć, że Wieczysta Kraków obecnie zajmuje 3. miejsce w tabeli i do pozycji dającej bezpośredni awans do PKO Ekstraklasy traci 4 punkty. Mimo to zawodnicy mieli już dostać - według serwisu Goal.pl - informację, że klub w najwyższej klasie rozgrywkowej nie zagra, a następny sezon rozpocznie od 4. ligi. Przy okazji, gracze mieli otrzymać wybór: wypełnienie obecnie obowiązujących kontraktów na piątym poziomie rozgrywkowym lub negocjacje w sprawie rozwiązania umów.

Wspomniane rewelacje zdemontowały co prawda sam Kwiecień na łamach „Gazety Krakowskiej”, niemniej warto się zastanowić, co oznaczałby potencjalny koniec projektu krakowskiej ekipy dla innych klubów Betclim 1. Ligi. Otóż przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej stanowią o konkretnych rozwiązaniach w przypadku realizacji różnych scenariuszy. Jeśli Wieczysta awansowałaby do PKO Ekstraklasy (bezpośrednio lub przez baraże), a następnie zrezygnowałaby z gry na najwyższym

szczeblu, wyładowałaby w 2. lidze (trzeci poziom).

Jeśli natomiast władze Wieczystej Kraków złożyłyby formalne pismo o rezygnacji z występów na szczycie centralnym, aby rozpocząć nowy sezon od 4. ligi (piąty poziom), klub musiałby zrezygnować z gry w 1., 2. i 3. lidze. To skutkowałoby oddaniem licencji do PZPN i przejściem pod skrzydła lokalnego związku (w tym przypadku Małopolskiego ZPN).

Krakowianie mogą też po prostu nie złożyć wniosku o li-

cencję na grę w PKO Ekstraklasie. Przy takim scenariuszu, mimo zajęcia 3. miejsca, klub w ogóle nie zostałby dopuszczony do baraży, a jego miejsce zajęłaby kolejna drużyna w tabeli (czyli ta z 7. miejsca).

Gdyby natomiast Kwiecień całkowicie wygasł finansowanie i klub ogłosiłby upadłość lub restrukturyzację, Małopolski ZPN mógłby wydać zgodę na start od 4. ligi, zamiast od najniższej Klasy B. To częsta praktyka, ale MZPN nie jest zobligowany do wydania takiej zgody z automatu.

Dlaczego w ogóle biznesman zamierza opuścić Wieczystą Kraków? Wszystko przez awans Wisły Kraków do PKO Ekstraklasy, której Wojciech Kwiecień jest dużym sympatykiem i może dołączyć do jej struktur jako mniejszościowy udziałowiec. Ponadto dobrze dogaduje się z Jarosławem Królewskim, który stoi na czele władz Białej Gwiazdy. Co prawda cała operacja jeszcze nie jest przesądzona, ale najbliższe tygodnie w Krakowie i całej Betclim 1. Lidze mogą być bardzo gorące. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Łukasz Hejda zdobył złoty medal na Grand Prix juniorów w Czechach

Olha Ilkevych
Radom, Borkowice

ZAPASY. Łukasz Hejda z Olimpijczyka Radom zdobywa złoty medal na Grand Prix juniorów w czeskim Chomutovie. To wielki sukces reprezentanta Polski.

Łukasz Hejda z Radomskiego Centrum Szkolenia Zapaśniczego Olimpijczyk Radom zdobył złoty medal w kategorii do 97 kilogramów podczas Grand Prix juniorów w Chomutovie w Czechach.

Startując w barwach reprezentacji Polski juniorów, rywalizował w kategorii wagowej do 97 kilogramów. Łukasz Hejda zakończył zawody na pierwszym miejscu, sięgając po zwycięstwo w swojej kategorii. Jest to kolejny wartościowy wynik osiągnięty przez zawodnika radomskiego klubu na arenie międzynarodowej oraz potwierdzenie jego dobrej dyspozycji sportowej.

Występ w Chomutovie był częścią startów kadry narodowej juniorów w turnieju Grand Prix. Zdobyty złoty medal stanowi istotny sukces zarówno dla zawodnika, jak i dla Radomskiego Centrum Szkolenia Zapaśniczego Olimpijczyk Radom, które od lat szkoli zawodników rywalizujących na poziomie krajowym i międzynarodowym.

W ostatnich dniach w mniejszych zawodach startowali za-

paśnicy z Borkowic. 24-25 kwietnia w Teresinie odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików regionu D. Zawodnicy MULKS Platan Borkowice wywalczyli dwa brązowe medale i zajęli 9. miejsce drużynowo wśród 29 klubów, potwierdzając dobrą formę.

Na podium stanęli Jakub Kowalski - kategoria 44 kilogramy oraz Dominik Korczyński - kategoria 48 kilogramów, którzy wywalczyli brązowe medale. Bardzo blisko miejsca medalowego był również Aleksander Zarsa - 41 kilogramów, kończąc rywalizację na piątej pozycji. W pierwszej dziesiątce znalazł się także Sebastian Kondrowski - 57 kilogramów, który uplasował się na ósmym miejscu.

Pozostali zawodnicy również godnie reprezentowali klub, rywalizując w silnie obsadzonych kategoriach wagowych: Mikołaj Wolski - 52 kilogramy, Maksymilian Maciejczak - 52 kilogramy oraz Miłosz Dzieńak - 52 kilogramy zakończyli zawody poza pierwszą dziesiątką, podobnie jak Bartosz Kowalski - 57 kilogramów.

W klasyfikacji drużynowej Platan Borkowice zajął 9. miejsce w gronie 29 klubów, zdobywając 10 punktów w systemie współzawodnictwa dzieci i młodzieży. To wartościowy rezultat, który potwierdza rosnący poziom sportowy młodzików z Borkowic.

©



Łukasz Hejda na najwyższym podium podczas zawodów w Chomutovie.

WYDARZENIA

Hala Radomskiego Centrum Sportu ze sponsorem tytularnym. Teraz oficjalna nazwa to Enea Radomskie Centrum Sportu. Umowa ma obowiązywać 3 lata z możliwością przedłużenia o kolejne 2 lata. Jej kwota nie została ujawniona. Jak poinformowano zależeć ma od ekwiwalentu marketingowego jaki nowa nazwa hali wygeneruje dla sponsora. Umowę parafowali Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Enea Wytwarzanie. **OI**



FOT. ARCHIWUM

PIŁKA NOŻNA
Odrabiali zaległości

W środę po południu zespoły grające w Decathlon 5. lidze odrabiali zaległości - rozegrano kolejną, którą odwołano z powodu złych warunków pogodowych. Mecze zakończyły się po zamknięciu wydatnia. Wyniki na echnidnia.eu. **SW**

Turniej Stamma w Radomiu, będzie nasza gwiazda boksu

Dorota Kułaga
Radom

BOKS. Ogromne emocje czekają sympatyków pięściarstwa w Radomiu. Wystąpi między innymi nasza mistrzyni świata Agata Kaczmarek.

W piątek i sobotę, 8-9 maja, w Hali Sportowo - Widowiskowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędzie się 41. Międzynarodowy Turniej Bokserski imienia Feliksa Stamma. Wystąpią reprezentacje Polski z medalistami mistrzostw świata, Anglii, Irlandii i Niemiec.

Losowanie par w Radomiu odbędzie się w czwartek, 7 maja, o godzinie 18. Wtedy dowiemy się z kim w piątek zmierzy się reprezentacja Polski, a kto będzie walczył w drugim meczu. Zapowiadają się duże emocje, bo wystąpią utytułowani pięściarze.

Do tego turnieju reprezentacja Polski przygotowuje się w Kielcach.

W reprezentacji Polski w tym turnieju powalczą utytułowani zawodnicy. Nie lada gratką dla kibiców w Radomiu będzie występ Agaty Kaczmarek, która powalczy przed własną publicznością. - Mogę zdradzić, że nasza mistrzyni świata zawalczy w Radomiu na turnieju Feliksa Stamma. Wydaje mi się, że kibice będą czekać na ten pojedynek, bo zobaczyć na żywo mistrzynię świata to nie lada atrakcja -



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Serdecznie zapraszamy kibiców na ten mecz w Radomiu. Potrzebujemy doping. Boks mocno odżył, dlatego mam nadzieję, że będzie doping - powiedział Tomasz Dylak.

podkreślił trener Tomasz Dylak.

Kto jeszcze wystąpi na ringu w Radomiu? Na pewno Jakub Domura, który w Polskiej Lidze Boks reprezentuje barwy Wojskowego Klubu Bokserskiego Ruchu Kielce i radzi sobie znakomicie. Wystąpi też jedna z liderów kadry Aneta Rygielska. - Całego składu nie chciałbym jeszcze zdradzać, żeby Irlandia, Anglia czy Niemcy zaszybkowo nie przygotowali się do tego pojedynku - dodał z uśmiechem Tomasz Dylak.

Dla polskiej reprezentacji będzie to ważny sprawdzian formy. Biało-czerwoni wrócili z Pucharu Świata w Brazylii, gdzie wypadli bardzo dobrze. Zdobyli pięć medali, z czego dwa złote. Krążki

z najcenniejszego kruszcu wywalczyli: Damian Durkacz - 70 kilogramów, Emilia Koterska - 80 kilogramów, a brązowe Aneta Rygielska - 60 kilogramów, Barbara Marcinkowska - 70 kilogramów i Mateusz Urban - 75 kilogramów. - Turniej imienia Feliksa Stamma to będzie dla nas ważny sprawdzian. Niemcy, Anglia, Irlandia są mocnymi państwami, więc my potrzebujemy takich potyczek. To jest element przygotowań do następnego Pucharu Świata w Chinach, który odbędzie się za miesiąc. Serdecznie zapraszamy kibiców na ten mecz w Radomiu. Potrzebujemy doping. Boks mocno odżył, dlatego mam nadzieję, że będzie dużo kibiców - powiedział Tomasz Dylak.

Z dużymi nadziejami na występ w Radomiu czeka Jakub Domura. - Troszkę teraz odpoczęłem po Pucharze Świata w Brazylii i myślę, że jestem w dobrej dyspozycji. Zależy mi na tym, żeby z dobrej strony pokazać się w Turnieju Feliksa Stamma. Zapraszamy kibiców na ten pojedynek. Mam nadzieję, że hala będzie wypełniona po brzegi, a my dostarczymy dużo emocji - powiedział Jakub Domura, reprezentant Polski w boksie.

Terminarz. 8 maja, piątek, godziny 15 - 18: Mecz 1; godziny 19 - 22: Mecz 2; 9 maja, sobota. Godziny 15 - 18: Mecz 3; godziny 19 - 22: Mecz 4.

Bilety przez internet i w kasach hali w dniu meczów. ©

Ibrahima Camara oczyszczony z zarzutu gwałtu

Patrik Samborski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Ibrahima Camara, piłkarz Radomiaka Radom, został oczyszczony z zarzutów gwałtu.

Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie zarzutu gwałtu z powodu braku dowodów. Oznacza to zakończenie trwającego od kilku miesięcy postępowania.

Przypomnijmy, że do zdarzenia miało dojść pod koniec listopada 2025 roku. Według oskar-

żeń 27-letni piłkarz Radomiaka Radom miał dopuścić się gwałtu na kobiecie we własnym mieszkaniu. Zawodnik nie przyznał się do zarzutów. Na początku grudnia został zatrzymany i trafił do aresztu. Prokuratura informowała wówczas, że grozi mu od dwóch do 15 lat więzienia.

Ze względu na charakter sprawy zastosowano wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy, ale po odwołaniu wniosionym przez obronę sąd zdecydował o złagodzeniu środka zapobiegawczego. Piłkarz opuścił areszt po wpłaceniu poręczenia

majątkowego w wysokości 150 tysięcy złotych. Jednocześnie objęto go dozorem policji i zakazem opuszczania kraju.

Sytuacja odbiła się na jego karierze. W tamtym czasie drużynę prowadził Goncalo Feio, który zdecydował o odsunięciu zawodnika od treningów do czasu wyjaśnienia sprawy. Dodatkowym problemem było zatrzymanie paszportu. Camara nie mógł opuścić Polski, przez co ominął zimowe zgrupowanie drużyny w Portugalii.

Po wyjściu na wolność Camara wrócił do treningów w styczniu, a na boisku ponownie pojawił

się 1 marca. Stopniowo odbudowywał swoją pozycję w zespole.

Ostatecznie prokuratura umorzyła postępowanie. Camara odzyskał też paszport.

W poniedziałek sam zawodnik postanowił podzielić się swoją ulgą z kibicami. W mediach społecznościowych Ibrahima Camara pojawił się wpis, który fani Radomiaka przyjęli z ogromnym entuzjazmem.

- To dzień dwóch zwycięstw. Zostałem uniewinniony i zdobyliśmy trzy punkty. Dziękuję Radomiakowi za wsparcie - napisał krótko pomocnik. ©

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński przed meczem z Rakowem Częstochowa **strona 16**



FOT. PIOTR POLAK/PAP

Jak II Rzeczpospolita marzyła o własnej broni biologicznej. Nie tylko eksperymentowała, ale współpracowała w tej kwestii z Japończykami **strona 9**

POD
PARAGRAFEM

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Czwartek
7.05.2026

Nr 104 (15 075)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pożar lasów w powiecie staszowskim. W akcji 13 zastępów straży i samolot **strona 3**

W powiecie koneckim dwa prawa jazdy zatrzymane za prędkość. Jechali za szybko **strona 3**

Karambol czterech samochodów na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



FOT. DAVID LUKASIK

KIELCE

Budowa S74 w Kielcach. Prawie 200 garaży na Osiedlu Bocianek do wyburzenia **strona 5**

Strażacy na pomoc w gaszeniu płonących lasów

Kompania gaśnicza składająca się z blisko 60 świętokrzyskich strażaków wyruszy na Lubelszczyznę, aby wspomóc tamtejsze służby w gaszeniu pożarów lasu **strona 3**

Finał konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów” w Parku Etnograficznym w Tokarni **strona 4**

W środę maturzyści pisali egzamin z języka nowożytnego na poziomie podstawowym **strona 10**

DWA POWAŻNE WYPADKI JEDNEGO DNIA W POWIECIE OSTROWIECKIM

Pięć rannych osób trafiło do szpitala

Elżbieta Zemsta
Powiat ostrowiecki

Dwa samochody osobowe zderzyły się w środowe popołudnie, 6 maja, na drodze powiatowej w miejscowości Sarnówek Duży w powiecie ostrowieckim. Pięć osób zostało rannych, na miejscu działał śmigłowiec ratowniczy.

To kolejny poważny wypadek w tym dniu w powiecie ostrowieckim.

Do zdarzenia doszło około godziny 15 w środę, 6 maja, na drodze powiatowej w miejscowości Sarnówek Duży - trasa z Ostrowca do miejscowości Sienno. Na miejsce od razu zadysponowano znaczne siły strażackie. Zadysponowano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, lądowanie maszyny zabezpieczali strażacy.

Jak przekazywał kapitan Rafał Ledkiewicz z ostrowieckiej straży pożarnej, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, którymi łącznie podróżowało pięć osób.

- Cztery poszkodowane osoby zostały przetransportowane do szpitala karetkami pogotowia, zaś jedną z nich na oddział ratunkowy zabral śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - uzupełniał starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej.

Na miejscu działały cztery zastępy strażackie.

Komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim, przekazywała: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierowca BMW rozpoczął manewr wyprzedzania innych pojazdów. Równocześnie, 31-

letni kierowca Opla, jadący w tym samym kierunku, zaczął skręcać w lewo. Doszło do zderzenia tych dwóch pojazdów.

BMW podróżowały dwie osoby, w Oplu zaś, oprócz kierowcy, było jeszcze dwóch pasażerów.

To kolejny tego dnia poważny wypadek na terenie powiatu ostrowieckiego. Rano w miejscowości Nietulisko Małe na drodze krajowej numer 9 doszło do zderzenia ciężarówki i osobówki. Wypadek rozegrał się po godzinie 7.30 w środowy poranek.

- Do szpitala trafił kierowca samochodu osobowego - wyjaśniał Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej.

Droga krajowa nr 9 relacji Radom - Ostrowiec Świętokrzyski była zablokowana w obu kierunkach, wyznaczono objazdy.



FOT. KPP OSTROWIEC

W wypadku w miejscowości Sarnówek Duży w powiecie ostrowieckim rannych zostało pięć osób

Jutro w naszej gazecie PULS

● System kanclerski czy prezydencki?
Czy nasza konstytucja jest wydolna?
Prezydent Karol Nawrocki chciałby ją
zmienić

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Marek Mazurkiewicz
publicysta



CHARYTATYWNA KULA ŚNIEGOWA

Ponad ćwierć miliarda złotych robi wrażenie. Tyle udało się zebrać w trakcie internetowej zbiórki funduszy na rzecz Fundacji Cancers Fighters. W miniony weekend, w czasie spektakularnego finału wydarzenia, które rozgrzewało polskie portale internetowe i media, stream zorganizowany przez influencera znanego dotąd głównie z Tik-Toka zachęcił do udziału w akcji setki tysięcy osób.

Akcję wsparło wiele gwiazd polskiego showbiznesu, a kilka celebrytek zdecydowało się nawet na zgolenie włosów, by w ten sposób wesprzeć wydarzenie i zmienionym wyglądem solidaryzować się z chorymi na nowotwory. Fundacja, na której rzecz zorganizowano zbiórkę, wspiera medycznie i psychologicznie dzieci i dorosłych w ich walce z rakiem. Na swojej stronie umieszcza zdjęcia podopiecznych i relacje z ich zmagani, prosząc jednocześnie o wsparcie dla nich. Na wielu twarzach choroza odcisnęła piętno cierpienia. Tak jak u 11-letniej Mai Mecan - której refren „dissu na raka” stał się nieoficjalnym hymnem zbiórki i nadał jej emocjonalną symbolikę.

Przez dziewięć dni akcji zebrano prawie tyle co w czasie tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pod względem rozmachu trudno nawet porównywać akcję „Ła-twoganga”, której centrum była kawalerka w jednym z warszawskich bloków, do ogólnopolskiej zbiórki WOŚP, angażującej tysiące wolontariuszy i rozgrywającej się w setkach polskich miast.

Pomysłodawcy akcji uruchomili mechanizm, który bazuje na naszych naturalnych skłonnościach do wzajemnego naśladowania się. Jesteśmy istotami społecznymi i pod wpływem silnych emocji - pozytywnych lub negatywnych - możemy zacząć zachowywać się jak stado i zjednoczeni „płynąć” na fali, którą kieruje tłum. Psychologia społeczna określiłaby to zjawisko metaforycznie „efektem kuli śnieżowej”.

Miejmy nadzieję, że ten zryw zostanie przekuty na rzeczywistą pomoc chorującym, a pobudzona empatia będzie trwała dłużej niż sam stream. Taka eksplozja energii może się już nie powtórzyć i szkoda byłoby ją zmarnować.

Tłumy na peregrynacji figury świętego Michała Archaniola

Dorota Kuaga
Solec - Źródło

W parafii świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju odbyła się peregrynacja figury świętego Michała Archaniola z Cudownej Groty Objawień na górze Gargano. Wzięły w niej udział tłumy wiernych.

Figura świętego Michała Archaniola przybyła do parafii w piątek, 1 maja, mobilną kaplicą, której przejazd eskortowali strażacy. Peregrynacja rozpoczęła się we wsi Piasek Mały. Tam mieszkańcy z wielką pobożnością i szacunkiem powitali figurę, gromadząc się na wspólnej modlitwie i śpiewie. Był to wymowny znak wiary oraz przywiązania do chrześcijańskiej tradycji.

Następnie figura została uroczyście przewieziona do kościoła parafialnego pod wezwaniem świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju. Przy świątyni wierni zgromadzili się na procesji, po której nastąpiło liturgiczne powitanie. Ksiądz proboszcz Mirosław Tomasik, witając świętego Michała Archaniola, zawierzył jego opiece parafię, rodzinę oraz wszystkich mieszkańców.

Za przygotowanie i organizację peregrynacji odpowiadał ksiądz Tomasz Moskal, wikariusz miejscowej parafii. Posługę głoszenia słowa Bożego



W dniach 1-3 maja odbyła się peregrynacja figury świętego Michała Archaniola w parafii Solec - Źródło

podczas nawiedzenia pełnił ksiądz Rafał Szwańca, dyrektor peregrynacji. Kapłan przewodniczył także wspólnej modlitwie oraz animował śpiew, podejmując oprawę muzyczną nabożeństw.

Program nawiedzenia obejmował liczne celebracje liturgiczne i nabożeństwa. W pierwszym dniu wierni uczestniczyli we Mszy świętej, nabożeństwie majowym, Godzinkach do świętego Michała Archaniola, modlitwie indywidualnej, nabożeństwie Drogi Krzyżowej, Apelu Jasnogórskim oraz nocnym czuwaniu

przed Najświętszym Sakramentem. Szczególnym momentem była procesja pokutna i nabożeństwo wynagradzające Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Drugi dzień peregrynacji zgromadził wiernych na Eucharystii, modlitwie różańcowej w intencji chorych oraz Mszy świętej połączonej z sakramentem namaszczenia chorych. Wieczorem odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, wieczór uwielbienia ze świętym Michałem Archaniołem oraz modlitwy o uzdrowienie i uwolnienie

z nałogów. Na zakończenie wierni przyjęli błogosławieństwo na sposób „lourdski”.

W niedzielę, 3 maja, kończąc czas nawiedzenia, parafianie gromadzili się na kolejnych Mszach świętych, modlitwie różańcowej, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwie majowym. Uroczysta Eucharystia o godzinie 17.00 połączona była z pożegnaniem Figury świętego Michała Archaniola.

Nawiedzenie stało się dla naszej wspólnoty parafialnej czasem szczególnej łaski. Wspólna modlitwa, liczny udział wiernych oraz głęboka atmosfera skupienia potwierdziły, jak ważne miejsce w życiu parafii zajmuje zawierzenie Bogu i prośba o wstawienie świętego Michała Archaniola. Peregrynacja pozostała w sercach uczestników umocnienie wiary, nadziei oraz zachętę do wytrwałej modlitwy w codziennym życiu - powiedział ksiądz Tomasz Moskal, wikariusz parafii świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju.

W tym wydarzeniu, niezwykle ważnym dla całej wspólnoty parafialnej, uczestniczyły tłumy wiernych. Za liczny udział parafianom i gościom dziękują ksiądz Mirosław Tomasik, proboszcz parafii świętego Mikołaja w Solcu-Zdroju i wikariusz ksiądz Tomasz Moskal.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Piątek	
Dzień 21°C		Dzień 14°C	
Noc 10°C		Noc 7°C	
Barometr 1014 hPa		Sobota	
Wiatr zach. 19 km/h			
Biomet korzystny		Dzień 16°C	
		Noc 4°C	
		Niedziela	
		Dzień 21°C	
		Noc 8°C	

Uwaga: w czwartek niewielkie opady deszczu, w piątek zachmurzenie

7 MAJA 2026

Dziś 127. dzień roku
Do sylwestra pozostało
238 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.55, zachód
o godzinie 20.08.

Dzień będzie trwać 15 godzin i 12 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 25 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Florian, Gustawa, Jan, Ludomira, Ludmiła, Piotr, Róża.

KALENDARIUM

1794

W obozie pod Połańcem Tadeusz Kościuszko, naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej wydał Uniwersał połański.

1862

Za 12 000 srebrnych rubli, dobra Wielogóry (obecnie gmina Samborzec) od Wojciecha Wiśniewskiego nabył aktom kupna-sprzedaży Teofil Pawlicki.



FOT. ARCHIWUM

1946

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach zawiesił Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego we Włoszczowie.

1945

W czeskim Stańkovie Brygada Świętokrzyska podporządkowała się amerykańskiej 2 Dywizji Piechoty, przez którą została uznana za jednostkę aliancką.

1982

Ksiądz Mieczysław Jaworski został mianowany biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej (ze stolicą tytularną Rapido). Sakrę biskupią przyjął 6 czerwca 1982 roku.

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT STASZOWSKI

Pożar lasów. W akcji 13 zastępów strażackich oraz samolot gaśniczy

We wtorek, 5 maja paliły się lasy w dwóch gminach w powiecie staszowskim.

Od kilku już dni leśnicy i strażacy przestrzegali przed tym, że w lasach w regionie panuje duże zagrożenie pożarowe. Jest sucho i wietrznie, a to sprzyja szybkiemu rozprzestrzenieniu się ognia. Wystosowywano apele, aby nie rozpalać ognisk w pobliżu lasów.

- Działania związane z gaszeniem poszycia leśnego odbywały się na terenie miejscowości Sydzyna w gminie Ry-

twiany oraz Bydłowa w gminie Oleśnica - informował kapitan Daniel Gil z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie.

W akcję zaangażowanych było w umie 13 zastępów strażackich, w tym z jednostki w Staszowie oraz Ochotnicze Straże Pożarne z terenu powiatu staszowskiego. Pracownicy Lasów Państwowych zadysponowali na miejsce samolot gaśniczy - Dromader, który dokonał jednego zrzutu wody na płonący las.

ELZEM

OPATÓW

Płonął las w pobliżu basenu. Z ogniem walczyło 14 strażaków



FOT. PSP OPATÓW

Około hektar poszycia leśnego spłonął we wtorek, 5 maja w pobliżu letniego Basenu na Kani w Opatowie. Z ogniem walczyły cztery zastępy strażackie.

Zgłoszenie o pożarze lasu w okolicy basenu na Kani do opatowskich strażaków wpłynęło po godzinie 12.30. Na miejsce pojechały cztery zastępy straży pożarnej: dwa z jednostki w Opatowie oraz Ochotnicza Straż Pożarna Brzeziny i Ochotnicza Straż Pożarna Rosochy - w sumie 14 ratowników.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia i jego zabezpieczeniu, dowódca stwierdził, że pożarem objęty jest obszar około jednego hektara poszycia leśnego - relacjonował kapitan Wiktor Łoch, oficer prasowy opatowskiej straży pożarnej.

Strażacy ugasiли płonące poszycie leśne, a mniejsze zarzewia ognia dogasili przy użyciu tłumic. - Akcję strażaków utrudniał górzysty teren, ale nie przeszkodziło to w szybkim opanowaniu pożaru. Pogorzelisko dokładnie przelano wodą, a pojedyncze zarzewie ognia dogaszano przy użyciu tłumic i łopat - dodawał Wiktor Łoch.

ELZEM

KIELCE

Do szpitala po wypadku

Na ulicy Szczecińskiej w Kielcach we wtorek Lexus, którym kierowała 51-letnia kobieta, najechał na tył Hondy. Do szpitala przewieziono 32-latkę, kierującą tym drugim samochodem. **SABA**

SZYDLÓW

Oszust zarobił

Mieszkanka gminy Szydłów została oszukana, kiedy sprzedawała na portalu społecznościowym. Oszust wyłudził od niej dane do bankowości elektronicznej, z jej konta zniknęło 4,5 tysiąca złotych. **SABA**



FOT. AUTOR

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Nasi strażacy ruszają na pomoc w gaszeniu płonących lasów

Elżbieta Zemsta
Świętokrzyskie

Kompania gaśnicza składająca się z blisko 60 świętokrzyskich strażaków wyruszy z Sandomierza na Lubelszczyznę, aby wspomóc tamtejsze służby w gaszeniu pożarów lasu.

Ogień objął swym zasięgiem już ponad 250 hektarów.

Pierwsze informacje o pożarze lasów w Nadleśnictwie Józefów w Puszczy Solskiej na Lubelszczyźnie pojawiły się we wtorkowe popołudnie, 5 maja. Na miejsce wyruszyli strażacy z kilkunastu jednostek. W trakcie akcji gaśniczej wykorzystywano też samolot Dromader, który zrzutami wody miał ograniczać pożar. W trakcie jednego z przelotów doszło do katastrofy samolotu - Dromader runął na ziemię. Na miejscu zginął pilot maszyny.

Pożaru do środy nie udało się opanować, ogień rozprzestrzenił się, zniszczeniu uległo już ponad 250 hektarów lasu - w tym Puszcę Solską, w której znajdują się rezerваты i parki krajobrazowe. Jak informowała Państwowa Straż Pożarna w komunikatach: „do działań ratowniczo-gaśniczych zadysponowano znaczne siły i środki. Obecnie na miejscu pracuje ponad 100 zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych. W ak-



FOT. PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA / FACEBOOK

Pożaru do środy nie udało się opanować, ogień rozprzestrzenił się, zniszczeniu uległo już ponad 250 hektarów lasu

cję zaangażowane są również inne służby i instytucje wspierające działania ratownicze.

W działaniach udział biorą między innymi: kompania gaśnicza SMOK1 z województwa małopolskiego, moduł GFFF z województwa podkarpackiego, dwóch ekspertów w dziedzinie gaszenia pożarów lasów z województwa wielkopolskiego, policyjny śmigłowiec S-70i Black Hawk, a w gotowości pozostaje kolejny.

Wśród kompanii gaśniczych, które pozostawały od początku akcji w gotowości są także strażacy z regionu

świętokrzyskiego. W środę, 6 maja podjęto decyzję, aby w Sandomierzu uformować Kompanię Gaśniczą Centralnego Odwołu Operacyjnego „Kielce”, która wyruszy na Lubelszczyznę, aby wspomóc tamtejszych ratowników.

- W związku z pożarem lasu do województwa lubelskiego zadysponowana została kompania gaśnicza „Kielce”. O godzinie 16 na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu ustalono zbiórkę kompanii gaśniczej Kielce, po której niezwłocznie zastępy udadzą się

do miejscowości Kozaki Biłgorajskie w województwie lubelskim. W skład kompanii wchodzi 27 jednostek sprzętu, w tym między innymi 18 pojazdów ratowniczo-gaśniczych, przyczepy z quadami, kontenery oraz 57 strażaków - informował starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy komendy wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

Jak dodawał, ma miejsce pożaru panują trudne warunki. Spaleniu uległo ponad 250 hektarów, pożar nie jest w dalszym ciągu opanowany. - Front pożaru ma około dwóch kilometrów. Działania utrudnia silny wiatr. W działaniach obecnie pozostaje prawie 100 strażackich zastępów, samoloty gaśnicze, helikoptery. Dysponowane są kolejne pododdziały z innych województw w tym świętokrzyskiego - uzupełniał Marcin Bajur.

Z komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Skarżysku-Kamiennej do pożaru na Lubelszczyznę udał się jeden samochód gaśniczy ciężki z trzema strażakami na obsadzie.

Z opatowskiej komendy straży pożarnej zadysponowano ciężki wóz gaśniczy i dwóch strażaków.

Ze Starachowic pojechał ciężki wóz gaśniczy z trzema osobami plus zbiornik na wodę do celów gaśniczych o pojemności 19 metrów sześciennych. ©©

Dwa prawa jazdy zatrzymane za prędkość

Michał Nosal
Powiat konecki

Prawa jazdy zostały zatrzymane na trzy miesiące dwóm kierowcom, którzy na drodze przekroczyli dozwoloną prędkość.

W Korytkowie (gmina Gowarczów w powiecie koneckim) policjanci zmierzili we wtorek prędkość Peugeota prowadzonego przez 44-latkę.

Mężczyzna jechał z prędkością 102 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie wolno jechać

maksymalnie 50-tką, więc dostał 13 punktów karnych i 1500 złotych mandatu.

Tego samego dnia w Smykowie wpadł 32-letni kierowca kierujący Audi, który jechał 112 kilometrów na godzinę.

Dostał 14 punktów i dwa tysiące mandatu. Obu mężczyznom policjanci zatrzymali uprawnienia do kierowania na najbliższe trzy miesiące.

Policjanci przypominają, że prędkość jest jedną z najczęstszych przyczyn zdarzeń drogowych. Apelują o rozwagę i zdjęcie nogi z gazu. ©©



FOT. AUTOR

W Smykowie wpadł 32-letni kierowca Audi, który jechał z prędkością 112 kilometrów na godzinę

SANDOMIERZ

Mężczyzna wydmuchał prawie 3,5 promila
Sandomierscy policjanci dostali w poniedziałkowe popołudnie sygnał, że przez tamtejszy Rynek przejeżdża skuterem mężczyzna, który może być pijany. 41-latką podejrzanego o to, że jechał jednośladem, namierzili już w domu. W chwili badania mężczyzna miał blisko 3,5 promila alkoholu w organizmie.
MINOS

GINIA SAMBORZEC

Z posesji znikło ozdobne drzewo warte 1200 złotych
Na 1200 złotych oszacowano straty po tym, jak z posesji w gminie Samborzec w powiecie sandomierskim skradziono ozdobne drzewo.
SABA

KOŃSKIE

Oszust wyłudził kod blik, kobieta straciła 500 złotych
Za krewnego podał się oszust, który napisał przez internet do mieszkanki gminy Końskie z prośbą o pożyczkę. Wyłudził od niej kod blik, kobieta straciła 500 złotych.
SABA

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Nie dostał zapłaty
Trzy zgłoszenia o oszustwach dostali skarżyscy policjanci. Najwięcej - 850 złotych - stracił mężczyzna, który wystawił na sprzedaż w sieci hulajnogę elektryczną. Wysłał ją, ale nie dostał pieniędzy.
MINOS

OSTROWIEC

Zatrzymali poszukiwanych
Ostrowieccy policjanci zatrzymali we wtorek dwóch poszukiwanych. 34-latek z Opatowa ma do odsiedzenia rok za jazdę po pijanemu, zaś 37-latek z Ostrowca 20 dni za wykroczenie.
MINOS

W Parku Etnograficznym będzie smacznie i wesoło

Paula Goszczyńska
Kielce

W niedzielę, 17 maja, w Parku Etnograficznym w Tokarni odbędzie się finał wojewódzki XXV. edycji ogólnopolskiego konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”.

Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” ma na celu promocję regionalnych produktów spożywczych. Przedmiotem konkursu są lokalne produkty żywnościowe - zarówno surowce, jak i wyroby przeznaczone do bezpośredniego spożycia lub przygotowania potraw, a nie gotowe dania. Oceniane produkty powinny wyróżniać się wysoką jakością, dobrą renomą oraz cechami wynikającymi ze specyfiki regionu świętokrzyskiego. Istotne jest również, aby były wytwarzane tradycyjnymi metodami, z wykorzystaniem lokalnych surowców oraz aby posiadały tradycyjny skład i nazwę.

- To wydarzenie nie tylko podkreśla bogactwo naszej lokalnej kultury kulinarnej, ale także wpisuje się w szerszy kontekst promocji naszego regionu jako miejsca wyjątkowego, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością. Kuchnia świętokrzyska to skarbnica smaków i aromatów, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Wspierając inicjatywy takie jak konkurs Nasze Kulinarne



O szczegółach opowiedzieli wicemarszałek Grzegorz Socha, Katarzyna Korus - dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej i Jolanta Krupa - kierownik działu Rozwoju Obszarów Wiejskich Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

Dziedzictwo, nie tylko promujemy lokalnych producentów i rzemieślników, ale także przyczyniamy się do rozwoju turystyki kulinarnej - powiedział wicemarszałek Grzegorz Socha. Początek już o godzinie 10 na placu przy kościele z Rogowa. - Tu odbędzie się uroczysta msza święta. Podczas naszego spotkania nie brakuje atrakcji w postaci występu artystów, zespołów folklorystycznych. Będzie więc kapela Heńka z Małogoszcza, Serca Belna, Zespół Pieśni i Tańca Strawczynek, pojawi się Koło Gospodyń Wiejskich Kowalanki, zespół Bolechowiczanie. Po raz pierwszy w parku etnograficznym

gościć będzie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dudoski” z Bielska-Białej, który to koncertował po całej Europie. W Tokarni będzie jak zawsze smacznie, kolorowo, będzie to cały dzień z wyjątkową muzyką ludową na żywo - dodała Katarzyna Korus, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej. W tym roku do konkursu zgłoszono 33 produkty. - Produkty zgłaszane są w czterech kategoriach i w sumie w 11 podkategoriach. Wśród produktów regionalnych pochodzenia zwierzęcego mamy produkty i przetwory mięsne, produkty i przetwory rybne, produkty mleczne oraz miody. Natomiast w kategorii

produktów regionalnych roślinnych mamy przetwory z warzyw, przetwory z owoców, przetwory ze zbóż oraz wyroby cukiernicze. I kategoria, która w tym roku najbardziej cieszyła się powodzeniem to napoje - bezalkoholowe i alkoholowe. Mamy zgłoszone cztery wina, ponieważ przybywa w regionie winnic, mamy też zgłoszony miód pitny oraz piwo miodowo-propolisowe. Podczas imprezy zostaną także przyznane nominacje do nagrody „Perła 2026” - powiedziała Jolanta Krupa, kierownik działu Rozwoju Obszarów Wiejskich Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. ©P

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Internetowa znajomość mogła skończyć się stratą pieniędzy

Dzięki czujności pracownicy banku mieszkanka Sandomierza nie straciła oszczędności. Kobieta chciała przelać pieniądze poznanemu w sieci człowiekowi obiecującemu, że chce do niej przyjechać. Miłość z internetu i próba oszustwa - mówią o tej sprawie policjanci. 74-latka z Sandomierza poznała w sieci mężczyznę podającego się za obywatela Meksyku mieszkającego w Irlandii. Relacja w internecie rozwijała się, aż

wreszcie mężczyzna poprosił, aby 74-latka pożyczyła mu pieniędzy. Chciał przelewem 10 tysięcy złotych. Twierdził, że kupi za nie bilety na samolot i przyleci do Polski, by mogli się spotkać. 74-latka poszła do banku, by wykonać przelew. Na szczęście pracownica placówki nabrała podejrzeń i uprzedziła kobietę, że może to być próba oszustwa. 74-latka dała się przekonać i nie przelała pieniędzy.
MINOS

MNIÓW

Nietypowa kolizja. Samochód uderzył w wejście do budynku



Do nietypowej kolizji doszło we wtorek, 5 maja kilka minut przed godziną 12 przy ulicy Centralnej w Mniowie. Samochód uderzył w wejście do budynku.
- Wstępne ustalenia wskazywały, że 81-letni kierowca Dacii podczas manewru zawracania stracił panowanie nad autem. Dacia wjechała w zaparkowany motorower, a potem uderzyła w wejście do budynku. Na szczęście nikt tamtędy nie przechodził - opowiadała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Samochód staranował drzwi, jego przód znalazł się w budynku. 81-latek wyszedł z kraksy bez szwanku. Na miejscu kolizji działali druhowie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ratownicy z Kielc.
MINOS

REKLAMA

0011518814

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Przysucha 04.05.2026r

Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:
1. sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Przysucha

Lp.	Nr działki	Nr KW	Powierzchnia działki/mieszkania	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Położenie	Cena wywoławcza /w zł/	Wysokość wadium / w zł
1.	1044/5	RA1P /00016369/2	23,63 m²	Lokal mieszkalny w budynku wielorodzinnym i udział we własności gruntu.	Budownictwo mieszkaniowe	Przysucha ul. Kręta 9	104 141,-	15 000,-

Przetarg odbędzie się dnia 17.06.2026 r. o godz. 12:00 w sali nr 2 Urzędu Gminy i Miasta w Przysusze.

Wadium należy wpłacać do dnia 12.06.2026 r. na rachunek bankowy – Bank Spółdzielczy Oddział w Przysusze Nr 75 9145 0001 2003 0000 1103 0005 /termin wpływu wadium do dnia: 12.06.2026 r./

Wylicytowana cena płatna na rachunek bankowy Gminy i Miasta Przysucha przed zawarciem aktu notarialnego.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone najpóźniej do trzech dni po przetargu.

Szczegółowe informacje dotyczące uzbrojenia i szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Zagospodarowania Przestrzennego i Inwestycji tut. Urzędu /p. nr 3/, tel. 48/675-28-23 oraz w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Przysusze. Szczegółowe informacje dotyczące warunków sprzedaży i procedury przetargowej można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu /p. nr 4a/, tel. 48/675-00-44. Operat szacunkowy dla ww. nieruchomości z opisem nieruchomości do wglądu w Wydziale Mienia Komunalnego tut. Urzędu /p. nr 4a/.

Prawie 200 garaży na osiedlu Bocianek do wyburzenia

Magdalena Wróblewska
Kielce

Na osiedlu Bocianek w Kielcach garaże stoją już puste. Ich właściciele opuścili teren przygotowując miejsce pod budowę drogi ekspresowej S74. Od czwartku kolejne zmiany w organizacji ruchu.

Na osiedlu Bocianek w Kielcach zakończył się etap opuszczania garaży przeznaczonych pod budowę drogi ekspresowej S74. Łącznie 193 obiekty zostały przekazane i opróżnione przez dotychczasowych użytkowników. Na terenie pozostał jeszcze jeden garaż, którego status regulują obecnie odpowiednie instytucje.

Jak informuje prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Bocianek, proces przebiegał zgodnie z wyznaczonym harmonogramem.

- Mielismy wyznaczony termin do 24 kwietnia i w tym czasie przekazaliśmy garaże. Pozostał jeszcze jeden, znajdujący się na skraju terenu - jego sprawą zajmuje się już Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad lub Urząd Wojewódzki. Łącznie 193 garaże przekazano w ciągu 30 dni - mówi Paweł Kubicki.

Opróżnienie garaży było konieczne, by umożliwić dalsze działania związane z realizacją inwestycji. Choć same obiekty wciąż stoją, teren został już przygotowany do kolejnych



Opuszczone garaże na osiedlu Bocianek w Kielcach, przygotowywane pod budowę drogi ekspresowej S74

etapów prac, które obejmą między innymi ich rozbiórkę.

Równolegle prowadzona jest procedura ustalania odszkodowań dla właścicieli.

- Rzeczoznawca przeprowadził oględziny i sporządził dokumentację. Na przygotowanie wycen przewidziano 40 dni. Jeśli ktoś nie mógł być obecny, pomagaliśmy w udostępnieniu garaży do oględzin. Obecnie czekamy na wyceny naszych gruntów. To, co było po stronie spółdzielni, zostało już przekazane - wyjaśnia Kubicki.

Od czwartku 7 maja wykonawca budowy S74 przez

Kielce planuje wdrażanie kolejnych zmian w organizacji ruchu w rejonie ulic Jesionowej, Zagnańskiej i Klonowej.

na ulicy Jesionowej oraz na odcinkach Zagnańskiej i Klonowej przy skrzyżowaniach z Jesionową zaczną obowiązywać ograniczenie prędkości do 30 kilometrów na godzinę.

Na skrzyżowaniu Jesionowej i Zagnańskiej zmieni się układ pasów. Jadący Jesionową w kierunku Łodzi będą mogli pojechać na wprost z dotychczasowego pasa do skrzyżowania. Jednocześnie z pasa

do skrzyżowania w lewo jazda na wprost nie będzie możliwa. Na skrzyżowaniu Jesionowej i Marszałkowskiej jezdni zostanie zawężona - wyłączona zostaną skrajne pasy ruchu na odcinkach w pobliżu wycieków drzew.

Uwaga: nowe pasy wyznaczone będą żółtymi liniami na jezdni, a nie białymi. To oznakowanie tymczasowe - ono będzie obowiązywać.

Ulica Klonowa na odcinku od Jesionowej do Wierzbowej stanie się jednokierunkowa - tylko w kierunku Wojewódzkiej.

Groźny wypadek. Na miejscu śmigłowiec. Krajowa trasa była całkiem zablokowana

Michał Nosal
Gmina Kije

Do poważnego wypadku doszło we wtorkowe popołudnie na krajowej trasie numer 78 w Kliszowie (gmina Kije w powiecie pińczowskim).

Dostawczak uderzył w drzewo. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do szpitali trafiły dwie osoby.

Kraksy wydarzyła się kilkanaście minut przed godziną 17 na pograniczu powiatów pińczowskiego i jędrzejowskiego. Ze wstępnych relacji wynikało, że dostawczy Ford Transit zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Pierwszy sygnał wpłynął do strażaków z Jędrzejowa. Prócz dwóch zastępów z tej jednostki do akcji ruszyli dru-



Kraksy wydarzyła się na pograniczu powiatów pińczowskiego i jędrzejowskiego

wie z Imielna i Motkowic. Gdy okazało się, że do wypadku doszło w pobliżu Kliszowa w po-

wiecie pińczowskim, na miejsce przyjechali również ratownicy z Pińczowa.

- Dwaj pasażerowie opuścili rozbity samochód o własnych siłach. Kierowca był w nim uwięziony. Strażacy uwolnili go używając sprzętu hydraulicznego - relacjonował na gorąco młodszy brygadier Marcin Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.

Młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie uściślała, że za kierownicą Forda siedział 41-latek. Pasażerami byli 27- i 36-latek.

Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zabrał przytomnego kierowcę do szpitala w Kielcach. Z kolei jeden z pasażerów trafił pod opiekę lekarzy w Jędrzejowie.

Ciężarówka zderzyła się z autem osobowym

Elżbieta Zemsta
Gmina Kunów

Wypadek na krajowej „dziwiałce” w Nietulisku Małym w gminie Kunów. Ciężarówka zderzyła się z autem osobowym, droga zablokowana

Jak przekazywał starszy kapitan Marcin Bajur, rzecznik prasowy świętokrzyskiej straży pożarnej, po godzinie 7.30 w środy poranek strażacy

otrzymali zgłoszenie o wypadku na trasie drogi krajowej numer 9 w Nietulisku Małym.

- Do szpitala trafił kierowca samochodu osobowego - wyjaśniał Marcin Bajur.

Droga krajowa nr 9 relacji Radom - Ostrowiec Świętokrzyski była zablokowana w obu kierunkach, wyznaczono objazdy. Przed godziną 10 wprowadzono ruch wahadłowy.

Na miejscu działało pięć zastępów straży pożarnej.



Do wypadku doszło w miejscowości Nietulisko Małe

REKLAMA 0011519804
GG.6845.5. 2026 Ulanów, dnia 05.05.2026r.

Ogłoszenie o przetargu

Burmistrz Gminy i Miasta w Ulanowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gminnych.

1. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 279/17 o pow. 1,8895 ha, użytek gruntowy PsIV, N, RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Na przedmiotowej działce występują skupiska samosiejek drzew. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
2. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 279/25 o pow. 1,2424 ha, użytek gruntowy RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
3. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki nr ew. 1141/1 o pow. 5,9928 ha, użytek gruntowy PsV, PsVI, położona w Bielinach będąca we władaniu Gminy Ulanów. Na działce występują skupiska samosiejek drzew. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.
4. Przedmiotem wydzierżawienia jest część działki stanowiąca własność Gminy Ulanów nr ew. 558/3 o pow. 1,55 ha, użytek gruntowy RIVa, położona w Bukowinie. Działka objęta jest Księgą Wieczystą TB1N/00094024/5 założoną w Sądzie Rejonowym w Nisku IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Umowa dzierżawy działki użytkowanej rolniczo zostanie zawarta na okres 5 lat na cel rolniczy. Działka wolna jest od obciążeń.

Czynsz dzierżawny wytypowanych części działek do dzierżawy w stosunku rocznym wynosi 6,00 zł za 1 ar płatny do końca listopada każdego roku. Stawka czynszu może podlegać waloryzacji i będzie waloryzowana o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych w roku poprzednim, obwieszczony przez Prezesa GUS.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.06.2026r.

w sali narad Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie
ul. Rynek 5, 37-410 Ulanów.

na dzierżawę części działki o nr ew. 279/17 odbędzie się o godzinie 9:00
na dzierżawę części działki o nr ew. 279/25 odbędzie się o godzinie 9:45
na dzierżawę części działki o nr ew. 1141/1 odbędzie się o godzinie 10:15
na dzierżawę części działki o nr ew. 558/3 odbędzie się o godzinie 11:00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości :

226,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 279/17
149,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 279/25
719,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 1141/1
186,00 zł na dzierżawę części działki o nr ew. 558/3

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta w Ulanowie nr 80 9430 1032 4000 0303 2000 0002 w Nadszańskim Banku Spółdzielczym Stalowa Wola Oddział Ulanów najpóźniej do dnia 01.06.2026r. Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg na dzierżawę działki, zostanie zaliczone na poczet ceny dzierżawy działki, pozostałym uczestnikom wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu. W przypadku gdy osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy wadium przepada na rzecz Gminy Ulanów. Wszystkie opłaty związane z dzierżawą działki ponosi dzierżawca. Uczestnik przetargu powinien posiadać dowód osobisty i dowód wpłaty wadium. Osoba reprezentująca w przetargu inną osobę powinna posiadać pisemne pełnomocnictwo do reprezentowania.

Bliższych informacji udziela pracownik d/s gospodarki nieruchomości pokój nr 5, tel. (15) 8763041 wew. 17 w godzinach pracy Urzędu.

Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Wpadł kierowca z ponad 3 promilami. Już dzień później stał przed sądem

Michał Nosal
Gmina Włoszczowa

Na pół roku bezwzględnego więzienia skazany został w powiecie włoszczowskim pijany kierowca, który dzień wcześniej jechał pijany i mimo sądowego zakazu.

W samo południe w poniedziałek policjanci włoszczowskiej drogówki skontrolowali w Olesznie Volkswagena prowadzonego przez 64-latka. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Do tego okazało się, że ciężko na nim sądowy zakaz kierowania.

64-latek został zatrzymany, a we wtorek – gdy już wytrzeźwiał – stanął w trybie przyspieszonym przed Sądem Rejonowym we Włoszczowie.

Usłyszał wyrok pół roku bezwzględnego więzienia. Ponadto ma wpłacić 10 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i pięć tysięcy złotych jako równowartość samochodu, o którego przepadek zdecydował sąd – podsumowywała we wtorkowe popołudnie młodszy aspirant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.



Policjanci z zatrzymanym 64-latkim. Mężczyzna usłyszał wyrok pół roku bezwzględnego więzienia

Podczas kontroli policjanci przejęli automaty do gier

Michał Nosal
Końskie

Koneccy policjanci skontrolowali lokal na terenie miasta i znaleźli w nim cztery automaty do gier.

- Na maszynach zainstalowane były gry o charakterze losowym,

prowadzone w celach komercyjnych, na organizowanie których wymagana jest specjalna koncesja – mówiła młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Właścicielowi automatów grozi wysoka grzywna, a nawet więzienie.



Policjanci znaleźli w nim cztery automaty do gier

Amerykańska sieć Popeyes buduje się w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

W Jędrzejowie powstaje nowa restauracja sieci Popeyes, która ma szansę stać się jedną z pierwszych w regionie. Inwestycja przy trasie S7 jest już mocno zaawansowana.

W Jędrzejowie trwa realizacja nowej inwestycji gastronomicznej, która wzbudza spore zainteresowanie wśród mieszkańców i kierowców podróżujących trasą S7. Przy jednym ze zjazdów z drogi ekspresowej powstaje restauracja amerykańskiej sieci Popeyes. Budowa jest już na zaawansowanym etapie, a tempo prac wskazuje, że otwarcie może nastąpić w najbliższych miesiącach.

Nowy obiekt powstaje w strategicznym miejscu – w pobliżu głównej trasy łączącej Warszawę i Kraków, tuż obok funkcjonującej restauracji McDonald's.

Prace budowlane rozpoczęły się pod koniec 2025 roku i od tego czasu postępują bardzo sprawnie. Konstrukcja budynku jest już w dużej mierze gotowa, a obiekt osiągnął stan surowy zamknięty. Obecnie prowadzone są prace wykończeniowe oraz montaż elementów charakterystycznych dla restauracji, w tym infrastruktury drive thru.

Nowa inwestycja to nie tylko poszerzenie oferty gastro-



Amerykańska sieć Popeyes powstaje w strategicznym miejscu – w pobliżu głównej trasy łączącej Warszawę i Kraków, tuż obok funkcjonującej restauracji McDonald's

nomicznej w Jędrzejowie, ale również potencjalne nowe miejsca pracy oraz kolejny punkt przyciągający podróżnych korzystających z trasy S7.

Równolegle do inwestycji w Jędrzejowie planowane jest także otwarcie lokalu tej samej sieci w Kielcach. Data otwarcia lokalu nie jest jeszcze znana.

Obie realizacje postępują niemal jednocześnie, dlatego na ten moment nie wiadomo, która z nich przyjmie pierwszych klientów.

Nowa restauracja będzie jedną z pierwszych placówek marki w regionie świętokrzyskim. Sieć Popeyes, znana przede wszystkim z dań z kurczaka w chrupiącej panierce,

Równolegle do inwestycji w Jędrzejowie planowane jest także otwarcie lokalu tej samej sieci w Galerii Echo w Kielcach

rozwija swoją obecność w Polsce w szybkim tempie i posiada już kilkadziesiąt lokali w różnych częściach kraju.

W ofercie nowego punktu znajdą się między innymi laseczki kurczaka, stripsy oraz popularna kanapka Chicken Sandwich dostępna w wersji łagodnej i pikantnej. Menu uzupełnią skrzydełka, wrapy, a także dodatki takie jak frytki Cajun, coleslaw czy charakterystyczne maślane bułeczki biscuits.

Karambol czterech samochodów na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach. Były potężne korki

Elżbieta Zemsta
Kielce

Cztery samochody zderzyły się w środy poranek, 6 maja na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach, w okolicach sklepu Lidl.

Do zdarzenia doszło w środę około godziny 8 rano. Jak przekazywali kieleccy policjanci, na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach, w pobliżu Lidla, doszło do zderzenia czterech pojazdów.

Policjanci ustalili wstępnie, że 68-letni kobieta kierująca Oplem, jadąc od ulicy Grunwaldzkiej w kierunku ulicy Jagiellońskiej, nie dostosowując prędkości do warunków na drodze uderzyła w Skodę Yeti, którą kierował 58-letni mężczyzna.

- Siła uderzenia sprawiła, że Skoda najechała na poprze-



Cztery samochody zderzyły się na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach

dzającą ją drugą Skodę, a ta z kolei uderzyła w Toyotę, za kierownicą której siedział 58-latek - relacjonowała pod-

komisarz Małgorzata Perkowski-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Jak dodawała, do szpitala pojechała 76-letnia pasażerka Skody Yeti oraz kobieta kierująca Skodą Octavią.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BEZPIECZEŃSTWO

Nie ma bezpiecznej Europy bez amerykańskich żołnierzy

Szef MON Władysław Kosiński-Kamysz w wystąpieniu podczas inauguracji VIII edycji Defence24 Days ocenił, że „nie ma bezpiecznej Europy bez obecności amerykańskich żołnierzy”. Podkreślił, że zwiększanie obecności wojsk amerykańskich „jest naszym strategicznym celem”. Przypomnił, że od dawna się do tego przygotowujemy i już teraz jesteśmy do tego gotowi. Szef MON zaznaczył też, że państwa NATO nie powinny czekać do 2035 r.

ze zwiększeniem wydatków na obronność do 5 proc. PKB. - Trzeba to osiągnąć do 2030 roku, bo później może być już za późno - ocenił wicepremier. Według niego nie ma alternatywy dla NATO i nie ma alternatywy dla UE. Jak dodał, Unia powinna zabezpieczać środki, dawać zdolności i zwiększać możliwości produkcyjne państw członkowskich, a NATO - jak wskazywał - to siła armii narodowych, które tworzą sojusz.

WOLANÓW

Ostatnie pożegnanie ministra



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Wczoraj odbyło się pożegnanie Andrzeja Olechowskiego, byłego ministra finansów i spraw zagranicznych, a także współzałożyciela Platformy Obywatelskiej. Zmarł 25 kwietnia 2026 roku w wieku 78 lat. Ceremonia rozpoczęła się mszą mszą świętą w Kościele św. Anny w Wilanowie.

KRYPTOWALUTY

Prezydencki projekt ustawy

- Pan prezydent w dniu dzisiejszym złożył do marszałka Sejmu projekt ustawy o kryptoaktywach, prezydencki projekt ustawy, który reguluje ten rynek - poinformował szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki podczas konferencji prasowej w Pałacu Prezydenckim. Szef KPRP wskazał, że prezydencki projekt ustawy „zasadza się (...) na trzech zasad-

niczych filarach”. Pierwszy - jak mówił - najważniejszy filar to ochrona konsumentów i inwestorów. Jako drugi wymienił kwestię realnego i skutecznego nadzoru państwa. Trzecim z nich jest zaś - jak wskazał szef KPRP - zabezpieczenie konstytucyjnych praw przedsiębiorców, którzy działają w ramach rynku kryptoaktywów.

SĄD

12 maja Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoznał zażalenie prokuratury, która domaga się aresztowania 57-latkę podejrzanego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym zginął poseł Łukasz Litewka. Podejrzany wyszedł na wolność po wpłaceniu poręczenia majątkowego. Informację o terminie rozpoznania zażalenia przekazał w środę PAP rzecznik Sądu Okręgowego w Sosnowcu sędzia Grzegorz Gałczyński.

Pożar lasów pod Biłgorajem. Zginął pilot samolotu

Joanna Jastrzębska, KW
Powiat biłgorajski

Od wtorkowego popołudnia strażacy walczą z pożarem lasu w pow. biłgorajskim w nadleśnictwie Józefów, który objął około 300 ha. W trakcie akcji rozbił się samolot gaśniczy Dromader. Zginął pilot maszyny.

Pożar wybuchł we wtorek po godz. 15. Do walki z ogniem zadysponowano Dromadera z bazy lotniczej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Choć za jego sterami siedział pilot z doświadczeniem i wysokimi kwalifikacjami, kiedy śmigłowiec pojawił się w pobliżu ognia, natychmiast spadł na ziemię. W miejscu, w którym leży wrak, jest mnóstwo połamanych drzew.

Okoliczności zdarzenia będą wyjaśniać Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych oraz prokuratura. Kluczowe jest zabezpieczenie terenu i okolicy wypadku oraz odtworzenie ostatnich minut lotu.

Katastrofę widział Mariusz Kiczynski, zastępca Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. - Miejsce upadku wyglądało po prostu strasznie, tragicznie. Coś okrutnego - mówił.

W związku ze śmiercią pilota leśnicy, służby i przedstawiciele rządu, samorządów, premier i prezydent złożyli wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym zmarłego.



FOT. LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Podczas akcji gaśniczej w biłgorajskich lasach zginął pilot sterujący Dromaderem

Podczas wczorajszego porannego briefingu w Józefowie (pow. biłgorajski) szef MSWiA Marcin Kierwiński przekazał informacje o wprowadzeniu do akcji śmigłowców. - Liczymy na to, że wprowadzenie śmigłowców, tak jak planowaliśmy od wczesnych godzin porannych, pozwoli ostatecznie powstrzymać rozprzestrzenianie się ognia - powiedział. Minister dodał, że walkę z pożarem może utrudniać pogoda, ponieważ zapowiadana jest nieznaczna zmiana kierunku wiatru.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Wojciech Kruczek przekazał,

”NATO w swojej nowej formule „3.0” wraca do korzeni, odbudowuje potencjał obronny i wzmacnia odstraszanie

generał Wiesław Kukula, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

do najbliższych zabudowań jest ok. 6 km. Na miejscu są jeszcze zarzewia ognia, a front pożaru jest trudno dostępny - liczy on ok. 800 metrów. Pożar rozprzestrzenia się na powierzchni lasu dosyć wolno, ale jednak powoli front pożaru się przesuwa.

Nadbryg. Kruczek podkreślił, że strażacy będą wykorzystywać też kamery termowizyjne i drony, żeby zgasić wszystkie miejsca, gdzie jest podwyższona temperatura. Ma to na celu uniknięcie wtórnego zapłonu. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

Wczoraj o godz. 12 podczas sztabu kryzysowego w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa w Warszawie bieżące informacje na temat pożaru przekazał szef MSWiA Marcin Kierwiński. Jak powiedział, za strażakami cała noc walki z żywiołem. Podkreślił, że pożar pod względem zakresu terytorialnego jest opanowany.

Zaznaczył, że pojedyncze ogniska są na bieżąco wygaszane przez strażaków. Kierwiński zwrócił uwagę, że niepokoi bardzo mocny wiatr.

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip zaznaczył, że na razie trudno jest oszacować straty spowodowane pożarem. - Na pewno ponad 100 hektarów uległo zniszczeniu (...). Miejmy nadzieję, że las nie będzie musiał zostać wycięty cały, ale na pewno w dużym stopniu, i posadzony od nowa - ocenił. PAP

Wyrok w sprawie ojczyma i matki 8-letniego Kamilka zostanie zaskarżony. Kara nie jest adekwatna do winy

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Rodzeństwo Kamilka zaskarży wyrok na ojczyma i matkę maltretowanego chłopca - podkreśliła po wyjściu z sali rozpraw rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak.

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał w środę Dawida B. - ojczyma 8-letniego Kamilka - na 25 lat więzienia m.in.

za zabójstwo. Matka chłopca za pomoc w zabójstwie i za znęcanie się ma spędzić w więzieniu 16 lat. Groziły im kara pozbawienia wolności nie krótsza niż 12 lat, 25 lat albo dożywocie.

Wyrok nie jest prawomocny. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, uzasadnienie wyroku nie jest jawne.

- Uważam, że ten wyrok powinien zostać zaskarżony - powiedziała dziennikarzom Monika Horna-Cieślak.

Zaskarżenie wyroku zapowiedziała siostra Kamilka, Magdalena Mazurek, występująca jako oskarżyciel posiłkowy. Powiedziała PAP, że jest rozczarowana wyrokiem. - Kara nie jest adekwatna do winy. Dawid B. powinien otrzymać dożywocie, Magdalena B. - 25 lat więzienia - stwierdziła.

Rzeczniczka praw dziecka podkreśliła, że decyzję, którą podejmuje osoba reprezentująca rodzeństwo, uważa za prawidłową. - Sprawa będzie dalej

prowadzona przez sąd wyższej instancji. Wiem też, że pełnomocnicy już sporządzili wniosek o uzasadnienie wyroku - zaznaczyła rzeczniczka praw dziecka.

Prokurator z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Monika Ryszkiewicz-Jakubowska zapowiedziała wystąpienie o uzasadnienie wyroku i jego analizę. Zaznaczyła, że prokuratura wnosiła o inną karę - ta część procesu była wyłączona z jawności. PAP

Zelenski zaproponował Bahrajnowi umowę o współpracy dronowej

Oprac. Karolina Wrońska
Bahrajn

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zaproponował władzom Bahrajnu umowę o współpracy dronowej, która wzmocniłaby ten kraj w walce z atakami irańskich bezzałogowców.

Szef państwa ukraińskiego spotkał się w Manamie z królem Bahrajnu, Hamadem ibn Isą Al Chalifą. „Rozmawialiśmy o uderzeniach z Iranu przeciwko Bahrajnowi i innym krajom oraz o sytuacji wokół Cieśniny Ormuz. Nasz kraj praktycznie codziennie (jest narażony) na podobne ataki terrorystyczne, a nasi ludzie mają odpowiednie doświadczenie w obronie w warunkach pełnowymiarowej wojny” – powi-

domił ukraiński prezydent w serwisach społecznościowych „Ukraina gotowa jest dzielić się z Bahrajnem taką ekspertyzą w zakresie bezpieczeństwa i pomagać we wzmacnianiu ochrony życia. Zaproponowałem zawarcie porozumienia »Drone Deal« oraz rozszerzenie współpracy z Bahrajnem; uzgodniliśmy, że nasze zespoły opracują szczegóły” – dodał.

Ukraiński przywódca odwiedził w ciągu ostatnich dwóch miesięcy kilka państw Bliskiego Wschodu, w tym dwukrotnie Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Katar czy Syrię. Zelenski informował wcześniej, że Ukraina rozpoczęła współpracę z państwami tej części świata, dzieląc się z nimi doświadczeniem w walce z irańskimi dronami. PAP



Prezydent Zelenski zaproponował podzielenie się doświadczeniem w walce z dronami

Zakażeni hantawirusem opuścili statek wycieczkowy

Oprac. Alina Mazurska
Wyspy Kanaryjskie

Trzy osoby z podejrzeniem zakażenia hantawirusem – obywatele Holandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec – zostały ewakuowane ze statku wycieczkowego u wybrzeży Wysp Zielonego Przylądka.

Dwie z tych osób są chore, a trzecia miała bliski kontakt z osobą, u której potwierdzono hantawirus. Niemiecki dziennik „Bild” powiadomił, że osoba z niemieckim obywatelstwem zostanie przewieziona do szpitala w Düsseldorfie.

Wśród ewakuowanych są dwie osoby z załogi. – Wszyscy troje są w stanie stabilnym, a u jednej osoby nie ma symptomów – powiedziała przedstawicielka WHO na Wyspach Zielonego Przylądka.

Troje pasażerów statku MV Hondius – holenderskie małżeństwo i Niemka – zmarło z powodu hantawirusa, jedna osoba z brytyjskim obywatelstwem jest hospitalizowana w Johannesburgu i jedna w Zurichu.

Do tej pory potwierdzono zarażenie patogenem u trzech osób: zmarłej Holenderki, Brytyjki leczonej w Johannesburgu i mężczyzny, który pod koniec kwietnia wrócił do Szwajcarii po wcześniejszym rejsie Hondiusem i jest obecnie leczony w szpitalu w Zurichu.

Statek, pod holenderską banderą Hondius, stoi teraz na kotwicy w pobliżu portu w stolicy Wysp Zielonego Przylądka, Praia. Na pokładzie znajduje się 88 pasażerów i 29 osób załogi – osoby 23 narodowości. Zaraz po ewakuacji Hondius skieruje się na Wyspy Kanaryjskie.

PAP

Rosja zignorowała zawieszenie broni. Rozejmu nie będzie

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Wołodymyr Zelenski oświadczył w środę, że Rosja odrzuciła zaproponowany jej rozejm. Dodał, że decyzje w sprawie dalszych działań zapadną po wieczornej naradzie z wojskowymi.

Rosja naruszyła rozejm wprowadzony przez Ukrainę w nocy z 5 na 6 maja i przeprowadziła szereg ataków; niweczy to zawieszenie broni, którego Kreml domagał się na 9 maja – oświadczył w środę rano doradca ukraińskiego ministra obrony Serhij Sternenko. Rosyjskie ataki trwały przez całą noc. W środę rano Rosjanie uderzyli m.in. w Charków i Zaporozie.

Władimir Putin chciał przerwę w walkach z Ukrainą 8 i 9 maja w związku z planami przeprowadzenia w Moskwie parady wojskowej z okazji zwycięstwa ZSRR w II wojnie światowej. Prezydent Wołodymyr Zelenski w odpowiedzi ogłosił jednostronnie rozejm od północy z 5 na 6 maja. Wcześniej dał do zrozumienia, że podczas parady nad moskiewskim Placem Czerwonym mogą pojawić się ukraińskie drony.

Nocne ataki Rosji

Władze obwodu charkowskiego podały w środę w godzinach porannych, że Rosjanie zaatakowali jedną z dzielnic Charkowa. Uszkodzone zostały



W ciągu doby w rosyjskich atakach zginęło 27 osób, 120 zostało rannych

domy prywatne i wybuchł pożar, w wyniku którego ucierpiały dwie osoby.

„W obwodzie zaporoskim okupanci zaatakowali obiekt infrastruktury przemysłowej. W Chersoniu Rosjanie uderzyli lotniczą bombą kierowaną KAB. Drony Shahed atakują także Krzywy Róg” – wymienił Serhij Sternenko.

„Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych, poparte przez inne państwa i organizacje międzynarodowe” – napisał szef ukraińskiej dypl-

macji Andrij Sybiha na platformie X. „Pokazuje to, że Rosja odrzuca pokój, a jej fałszywe wezwania do zawieszenia broni na 9 maja nie mają nic wspólnego z dyplomacją. Putinowi zależy wyłącznie na paradach wojskowych, a nie na ludzkim życiu” – dodał.

Moskwa po raz kolejny zignorowała realistyczne i sprawiedliwe wezwanie do zakończenia działań wojennych

Dziesiątki zabitych, ponad 100 rannych

Szef MSW Ukrainy Ihor Klymenko poinformował w środę, że w ciągu ostatniej doby na skutek rosyjskich ataków zginęło 27, a rannych zostało co najmniej 120 osób. Według ukraińskich Sił Powietrznych wojska rosyjskie zastosowały ponad 100 dronów, bomby lotnicze i pociski balistyczne.

Siły Powietrzne Ukrainy przekazały w porannym komunikacie, że od godz. 18 we wtorek unieszkodliwiły 89 ze 108 dronów.

PAP

USA ogłaszają koniec operacji przeciw Iranowi i przechodzą do „Projektu Wolność”

Marcin Koziestański
USA

Stany Zjednoczone zakończyły operację „Epicka Furia” i rozpoczynają nową misję „Projekt Wolność”, której celem jest ochrona żegluga w Cieśninie Ormuz. Według Marco Rubio działania mają charakter wyłącznie defensywny i nie będą inicjowane bezpośrednie ataki.

– Operacja „Epicka Furia” się zakończyła i prezydent poinformował o tym Kongres. Skończyliśmy z tą fazą. Teraz przeszliśmy do „Projektu Wolność” – stwierdził sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Operacja o charakterze ściśle obronnym

Według niego USA zrealizowały wszystkie założone cele,



W wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy USA

a nowa operacja, której celem jest otwarcie cieśniny Ormuz dla statków handlowych, ma charakter „ściśle obronny”. – To bardzo proste: nie ma strzelania, chyba że zostaniemy ostrzelani jako pierwsi. Nie atakujemy ich. Nie atakujemy, ale jeśli atakują

nas, atakują statek, to musimy na to odpowiedzieć – powiedział. Rubio zaznaczył, że Ameryka podjęła się tego wyzwania „dla świata”, nie może się zgodzić na to, by Iran – jak podkreślił – wbrew prawu międzynarodowemu blokował międzynarodowy szlak morski. Określił irański proceder mianem „przestępczego” i zaznaczył, że w wyniku irańskich ataków na statki handlowe zginęło dotąd 10 marynarzy.

Ogłoszenie końca operacji ofensywnych przeciwko Iranowi ma związek głównie z chęcią uniknięcia zwrócenia się do Kongresu o formalną autoryzację użycia siły. Według uchwały War Powers Resolution z 1973 r., Białe Dom musi zwrócić się o to po 60 dniach wojny. Mimo to Rubio ocenił, że rezolucja ta jest niekonstytucyjna i prezydent nie musi wypełniać jej przepisów.

Czy Rosja i Chiny poprą otwarcie cieśniny?

Odnosząc się do swojej wtorkowej rozmowy z szefem dyplomacji Rosji Siergiejem Ławrowem, Rubio powiedział, że liczy, iż Rosja poprze nowy, poprawiony amerykański projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie (poprzedni zablokowała wraz z Chinami).

Rubio powiedział też, że ma nadzieję, że również Pekin wywrze wpływ na Iran w sprawie cieśniny, przekonując, że jest to w interesie Pekinu w obliczu uzależnienia chińskiej gospodarki od transportu morskiego. Zagroził jednocześnie, że jeśli Chiny będą umożliwiać Iranowi omijanie amerykańskich sankcji, USA zamierzają egzekwować sankcje wtórne, m.in. wobec chińskich banków.

PAP

pod PARAGRAFEM

W KINACH

O miłości i jej nieoczekiwanych skutkach

15 maja w kinach „Obsesja” (reż. Curry Barker), amerykański horror kryminalny opowiadający o pewnym desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu zyskuje miłość ukochanej, co w efekcie prowadzi do krwawych konsekwencji. W „Obsesji” zagraли: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless i Cooper Tomlinson.

ZA TYDZIEŃ

Masoni z Lublina.

Nie taki diabeł straszny?

Wolnomularzami w pierwszej poł. XIX w. byli tu najznakomitsi obywatele miasta, na czele z Teodorem Franciszkiem Gruell-Gretzem.



Jak II Rzeczpospolita śniła o własnej broni biologicznej

Michał Wróblewski, stanmajer
redakcja@polskatimes.pl

Broń biologiczna to domena mocarstw? Ta historia zwerfikuje nasze przekonania. Jako jedni z pierwszych nad taką bronią pracowali bowiem Polacy.

Pierwsi byli Niemcy, później bolszewicy. My nie chcieliśmy być gorsi. W latach 30. XX wieku w Polsce rodzimi naukowcy na serio pracowali nad bronią biologiczną. Współpracowaliśmy w tej sprawie z Japończykami i była to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic II RP. Do sensacyjnych materiałów pierwszy dotarł historyk Andrzej Krajewski.

Kierownik Jan Golba

1932 rok, Mandżuria. Japończycy ujęli wówczas pięciu rosyjskich szpiegów. Znajdują przy nich ampułki nieznanego pochodzenia. Rosjanie nie chcieli przyznać, skąd je mają i co to jest. Pod wpływem tortur zeznali jednak, że w ampułkach znajdują się zarazki chorób - cholera i węglik. Azjaci nie zamierzali zostawić sprawy i szpiegów nadal poddawani byli torturom. Rosjanie w końcu przyznali: „Zabiliśmy pięć tysięcy japońskich żołnierzy, dwa tysiące koni. Przyznajemy się do masowego mordu”. Informacja o tym poszła w świat. Nie umknęła polskiemu wywiadowi. Ten w biologię zaczął „bawić się” jednak już wcześniej.

Kilka lat wstecz, 1925 rok. Współpraca polskiego wywiadu z japońskim na obszarze ZSRR przebiegała efektywnie. Wymiana informacji, dzielenie się doświadczeniami bojów ze wspólnym wrogiem - tym zacieśnialiśmy relację z Azjatami. Polacy postanowili zintensyfikować prace nad stworzeniem broni biologicznej. Osiem lat później, rok 1933. Nowym kierownikiem tajnego laboratorium w Warszawie został dr Jan Golba.

„Dwójka” z ambicjami

Golba został asystentem w Państwowym Zakładzie Higieny. Jego protektorem był uczony światowej sławy - dr Lu-



Ulica Wawelska 9, lata 30. Siedziba Samodzielnego Referatu Technicznego, podlegającego Oddziałowi II Sztabu Głównego Wojska Polskiego

dwik Hirszfeld. To jedno życie dr. Jana. Drugie - dużo bardziej mroczne - schowane było w cieniu działalności podziemnej. Golba odpowiadał w słynnej „Dwójce” (Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego) za wyniki badań pracujących dla podziemia naukowców.

Jak po latach wspominał sam Golba, punktem wyjścia do badań nad możliwościami wojny bakteriologicznej w dziale, w którym pracował, było „opracowywanie metod obrony, nie ataku”. „Testowaliśmy realną groźbę użycia zarazków chorobotwórczych i toksyn botulinowych jak broni” - zeznawał w liście, który po niemal dwóch dekadach wysłał prokuratorowi generalnemu PRL.

„To był tyfus!”

Lata 30. W pracy w laboratorium pomagało Golbie jedynie pięć osób: trzech bakteriologów, лаборантка i sprzątaczką. Zaplecze kadrowe wokół siebie Golba miał - delikatnie mówiąc - nie najlepsze. Ale to go nie zniechęcało. Przeciwnie - po czasie wytrzymałości i determinacja przyniosły mu pierwsze sukcesy. Ekipa Golby opracowuje metodę prze-

chowowania zarazków. Sposób? Prosty: odwodnienie bakterii. Następnie medycy uzyskali sproszkowany jad kiełbasiany. Namnażali także bakterie tyfusu - na masową skalę. Robili to za pomocą sztucznej pożywki.

To pracom nad tą sprawą Golba poświęcał wówczas najwięcej energii i uwagi. Powód? Doktor Jan widział w bakteriach tyfusu - jakkolwiek dziwnie to brzmi - największy potencjał. Potencjał skierowany na wykorzystanie w przyszłości tyfusu jako broni biologicznej. Wszystkie te osiągnięcia nosiły znamiona pionierskich.

Po latach córka dr. Golby Krystyna Mikke wspominała, iż ojciec przynosił często szczepy bakterii do domu. „Kiedyś kot strącił szklaną próbkówkę z bakteriami. Naczynie spadło, rozbiło się. Resztki wyrzuciłam do kosza” - wspominała Krajewskiemu córka Golby. „Nagle ojciec wchodzi do domu i wpada w szal” - wspomina Mikke. Mała Krystyna, pytając, co się stało, usłyszała: „To był tyfus!”.

„Uzjadliwianie”

Oddział II Sztabu Generalnego WP, któremu służył Golba

- w reakcji na coraz większą ofensywę zbrojeniową ZSRR - postanowił zwiększyć inwestowanie w badania naukowe związane z bronią chemiczną. Wojsko wkładało w centrum badawcze pół mln złotych, co - jak na tamte czasy - było kwotą imponującą.

W połowie lat 30. powstał w końcu w Warszawie Samodzielny Referat Techniczny. Przy ul. Wawelskiej 9 mieściły się pracownie i laboratoria biologiczne, chemiczne, toksykologiczne, fotograficzne i łączności. Wokół budynku urządzono zagrody dla zwierząt oraz rabatki dla roślin doświadczalnych. Jego szefem został kpt. Ignacy Harski. SRT rozwijał się szybko. Dwa lata po powstaniu instytucji pracowało w nim kilkudziesięciu wyspecjalizowanych naukowców. Ich pracę nadzorowali polscy oficerowie. Prace te dotyczyły badań nad różnego rodzaju substancjami toksycznymi i gazami bojowymi.

Stalinowcy po latach pisali o działaniach polskich naukowców: „Pracowano tam [w SRT - red.] nad: uzjadliwianiem bakterii chorobotwórczych z grupy Salmonella, a to: tyfusu, paratyfusu A, para B, para C, Gaertnera,

grupy czerwonej, jak: Shiga-Kruze, Flexnera, Stronga, i opracowywano metody zakażania tymi bakteriami ludzi, zwierząt, pokarmów i wody” - taką treść jednej z notatek przygotowała później stalinowska prokuratura. Czym było owo „uzjadliwianie bakterii”? W skrócie: mutowanie ich szczepów tak, by działały jeszcze bardziej niebezpiecznie. Śmiertelnie.

Od dżumy do cholery

W 1936 r. Oddział II zorganizował w Warszawie konferencję naukową pod pieczęcią „tajne”. Po cichu do stolicy docierają również Japończycy - delegacja naukowców z zajętego przez nich południa Mandżurii. Delegaci byli przedstawicielami centrum badań nad bronią biologiczną, które to badania w Japonii przeprowadzano równoległe z polskimi. Golba na Azjatach wrażenie zrobił spore: wygłosił referat na temat możliwości zarażenia ludzi zarazkami tyfusu, duru plamistego, czerwonej, węgliką, a także nosaczyny.

Samodzielny Referat Techniczny, w którym działał dr Golba, nie był jedyną instytucją w tamtych czasach zajmującą się badaniami nad bronią biologiczną. Oddział II w latach 30. postanowił utworzyć w stołecznym Instytucie Przeciwigazowym tajne laboratorium, które miało specjalizować się w badaniach nad działaniami toksyn wytwarzanych przez bakterie.

Działalność placówki prowadzona była pod okiem lekarza biologa Alfonsa Ostrowskiego. Pracownicy laboratorium zajmowali się obserwacją bakterii dżumy, cholery, nosaczyny i czerwonej. Na biernej obserwacji mikroorganizmów naukowcy bynajmniej nie poprzestawali. Dr Ostrowski wykazywał się temperamentem jeszcze większym niż Jan Golba.

Śmiertelne kanapki

Rok 1933. Wspomniany wcześniej kpt. Ignacy Harski - szef SRT - zlecił Ostrowskiemu zadanie. Ma się udać do Łuńca, gdzie mieściła się siedziba Korpusu Ochrony Pogranicza. Formacja ta została utworzona w pierwszej

połowie lat 20. w celu ochrony wschodniej granicy II Rzeczypospolitej przed penetracją szpiegów i oddziałów dywersyjnych przerzucanych do Polski przez sowieckie służby specjalne z terytorium ZSRR.

Zadanie Ostrowski miał „ambitne”: wyjść z szat doktora i zamienić się w zabójcę. Od jednego z wojskowych służących w KOP dostał polecenie: zatruć sowieckiego szpiega. Lekarz widział go tak: brunet, koło czterdziestki. Typ inteligenta. Lekarz bez skrupułów zafundował sowieckiemu szpiegowi istny pasztet. Dosłownie: w bułce podanej pojmanemu przez KOP agentowi umieścił toksynę. Jak? Wtarcł ją w kieszonkę pasztetową. Nie wiadomo, czy ofierze zasmakowała kanapka - szpieg umarł po dwóch dniach. Ostrowski zaczął się w tym specjalizować. Serwowanie śmiertelnych kanapek po wydarzeniach z Łuńca stało się jego wizytówką.

Wspierał ojczyznę

Pierwsze eksperymenty przyniosły sukcesy. Szef Oddziału II płk Tadeusz Pełczyński chciał jednak iść dalej. Pomysł? Przeprowadzanie eksperymentów na ludziach. Dokumenty historyczne nie potwierdzają z całą pewnością, czy faktycznie doszło do testowania substancji chemicznych na żywych osobach. Po latach przyznał się do tego sam Golba. „Robiłem rzeczywiście doświadczenia na osobnikach z drobnoustrojami chorobotwórczymi na stacji doświadczalnej w Brześciu nad Bugiem. Jest to fakt, któremu nie zaprzeczam” - pisał.

Jednocześnie wyjaśniał: „Wykonywanie tych badań złecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby, „Wykonywanie tych badań złecane mi było przez moich przełożonych w formie rozkazu wojskowego. Przed dokonaniem doświadczeń moi przełożeni stwierdzili, że osoby,

MATURA 2026 PO EGZAMINIE Z ANGIELSKIEGO. ŁATWY ARKUSZ, PRZEWIDYWALNE ZADANIA

Uczniowie liczą na dobre wyniki

Redakcja Polska Press
Region

Środa była dniem matury piśmnej 2026 z języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym, głównie z języka angielskiego, który był najczęściej wybierany przez maturzystów.

Egzamin maturalny z języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym rozpoczął się o godzinie 9.

Zdecydowana większość uczniów Technikum numer 2 imienia Eugeniusza Kwiatkowskiego w Zespole Szkół Zawodowych numer 2 w Starachowicach, to jest 138 osób wybrała język angielski. Tylko jedna wybrała język niemiecki.

Spośród 52 uczniów III Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi we Włoszczowie tylko jedna osoba zdecydowała się na język rosyjski, reszta zdawała język angielski. Podobnie sytuacja wyglądała wśród uczniów Technikum numer 2 z Oddziałami Integracyjnymi we Włoszczowie.



Maturzyści z VII Liceum imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach po egzaminie z języka angielskiego

FOT. DAVID LUKASIK

Tylko jeden uczeń podszedł do matury z języka niemieckiego, natomiast pozostałe 75 osób do języka angielskiego.

Jak poinformowała dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Końskich Beata Fidorska, nauczanie języków obcych w kierowanej przez nią szkole od lat jest na bardzo wysokim

poziomie. Edukacji sprzyjają także zagraniczne praktyki, międzynarodowe wymiany uczniów, wycieczki.

- 65 abiturientów wybrało na dziś język angielski, zdawany na poziomie podstawowym - informuje pani dyrektor. - Czwororo przystąpiło do egzaminu z języka niemieckiego.

Wśród tych, którzy zdawali egzamin z języka niemieckiego, był Daniel Panek, który po 16 latach powrócił do szkoły, w której był uczniem Technikum Hotelarskiego. Jak mówi, postanowił poprawić swój wynik maturalny, aby kontynuować naukę na studiach.

Zdecydowana większość maturzystów z Kielc wybrała

język angielski, który - według pierwszych relacji uczniów - okazał się jednym z najłatwiejszych testów w tegorocznej sesji.

Bezpośrednio po wyjściu z sal egzaminacyjnych uczniowie dzielili się swoimi wrażeniami. W ich ocenie poziom arkusza był przewidywalny, a zakres materiału nie zaskoczył zdających. Szczególną uwagę zwróciła część piśmna, polegająca na stworzeniu krótkiej wypowiedzi w formie maila.

Kacper, uczeń VII Liceum imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach, opuszczał egzamin z wyraźnym zadowoleniem. - Egzamin był prosty, pisałem na minimum 90 procent, a teraz to wydaje mi się, że nawet 100% będzie - powiedział.

W jego ocenie arkusz był zgodny z oczekiwaniami, a sam egzamin - najprostszy spośród dotychczasowych. - Angielski to najprostszy temat. Zdecydowanie trudniejsza wydawała się wczorajsza matematyka - dodał.

Podobne wrażenia ma Weronika z tej samej szkoły,

która również liczy na maksymalny wynik. Uczennica zwróciła uwagę na temat wypowiedzi piśmnej. - To był mail do koleżanki lub kolegi o miejscu, które odwiedziło się w dzieciństwie i do którego wróciło się po latach. Myślę, że to dość prosty temat - relacjonowała.

Część piśmna odgrywa istotną rolę w egzaminie maturalnym z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Za to zadanie można uzyskać maksymalnie 12 punktów, co stanowi znaczący udział w końcowym wyniku. Oceniana jest nie tylko poprawność językowa, ale także spójność wypowiedzi, zakres słownictwa oraz realizacja polecenia.

Relacje uczniów wskazują, że tegoroczny egzamin wpisywał się w standardowy schemat przygotowań. Powtarzalność form zadań i przewidywalność tematów mogą sprzyjać wysokim wynikom, zwłaszcza wśród uczniów regularnie rozwiązujących arkusze próbne.

MATERIAL INFORMACYJNY CKZIU RADOM

0011515718

Zostań bohaterem nowego semestru w Radomskim Medyku

Zapraszam na kierunki:

- **Technik farmaceutyczny**, na którym nauka trwa 2,5 roku. Jest to kierunek dzienny, zajęcia odbywają się 5 dni w tygodniu. Absolwenci mogą podjąć pracę w aptekach, punktach aptecznych, hurtowniach farmaceutycznych, laboratoriach czy w sklepach zielarsko-medycznych. Jest to zawód, który oferuje szerokie perspektywy zatrudnienia w branży farmaceutycznej oraz w przemyśle chemicznym i zielarskim.

- **Podolog** to zawód, na którym nauka trwa 2 lata. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Po uzyskaniu dyplomu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwent może podjąć pracę w prywatnych gabinetach podologicznych, sanatoriach, hospicjach, domach opieki społecznej, gabinetach rehabilitacyjnych, ośrodkach wellnes i spa. Kierunek jest dedykowany dla osób lubiących pracę z pacjentem.

- **Higienistka stomatologiczna** to kierunek trwający 2 lata, a zajęcia odbywają 3 dni w tygodniu. Absolwenci mogą pracować w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach dentystycznych, oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej, a także w szkolnych i przedszkolnych gabinetach lekarskich, gdzie prowadzą zajęcia z zakresu edukacji higieny jamy ustnej. Mogą również uruchomić własny gabinet higieny stomatologicznej.

- **Asystentka stomatologiczna** to kierunek, który trwa 1 rok w formie stacjonarnej. Zajęcia odbywają się 3 dni w tygodniu. Osoby kończące ten kierunek zatrudnienie uzyskują głównie w gabinetach stomatologicznych, klinikach i centrach stomatologicznych, hurtowniach i firmach zajmujących się dystrybucją asortymentu stomatologicznego oraz oddziałach chirurgii twarzowo-szczękowej. Obydwa wyżej wymienione zawody stomatologiczne są dedykowane dla osób cechujących uśmiech, pogodę ducha, empatię oraz cierpliwość.

- **Opiekun medyczny**, na którym nauka trwa 1,5 roku w formie dziennej lub stacjonarnej, zajęcia są prowadzone 3 dni w tygodniu. Absolwenci kierunku uzyskują zatrudnienie w szpitalach, przychodniach, domach i ośrodkach opieki społecznej. Opiekunowie medyczni bardzo często pracują w domu chorego, gdzie towarzyszą mu w codziennych czynnościach. Jest to zawód dla osób empatycznych i cierpliwych. W ostatnich latach cieszy się dużą popularnością ze względu na rosnący popyt na usługi opiekuńcze.

- **Technik usług kosmetycznych** oferuje naukę trwającą 2 lata w formie zaocznej lub stacjonarnej. Zawód jest dedykowany dla osób lubiących pracę z klientem, interesujących się zagadnieniami z zakresu kosmetyki i stylizacji. Absolwenci mogą

pracować w salonach kosmetycznych oraz gabinetach odnowy biologicznej i SPA. Często prowadzą również własną działalność gospodarczą.

- **Opiekunka dziecięca** to kierunek, na którym kształcenie trwa 2 lata w formie zaocznej. Zajęcia odbywają się w weekendy. Absolwenci mogą uzyskać zatrudnienie w żłobkach, przedszkolach, domach małego dziecka, salach zabaw, sanatoriach,

szpitalach oraz w domach prywatnych. Jest to kierunek proponowany tym, którzy lubią pracę z dziećmi.

Ucz się za darmo! Słuchaczem naszej szkoły może zostać każdy, nie wymagamy matury. Do szkoły na kwalifikacyjny kurs zawodowy można przyjść bez ukończenia szkoły średniej na kierunek opiekunka dziecięca oraz technik usług kosmetycznych. Zajęcia odbywają się

weekendowo co 2 tygodnie.

Zapisz się już dziś! Semestr rusza 1 września. Zapisy na: www.ckziu.radom.pl oraz w sekretariacie szkoły w Radomiu przy ul. Plac Stare Miasto 10, tel. (48) 362-13-31 oraz ul. Pułaskiego 9, tel. (48) 363-23-77. Zapraszamy: Agnieszka Stolarczyk - Dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Radomiu wraz z zespołem.

Medyk
CKZIU w Radomiu

- Podolog
- Technik farmaceutyczny
- Technik elektroradiolog
- Technik sterylizacji medycznej
- Technik masażysta
- Technik usług kosmetycznych
- Asystentka stomatologiczna
- Higienistka stomatologiczna
- Opiekun medyczny
- Opiekunka dziecięca
- Terapeuta zajęciowy
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekun osoby starszej

Rekrutacja !
Zapisz się już dziś !



Zapraszamy !!!

www.ckziu.radom.pl

MATURA 2026 WSZYSTKO, CO TRZEBA WIEDZIEĆ O EGZAMINACH USTNYCH

Nie wystarczy zaznaczyć odpowiedzi

Katarzyna Mazur
Region

Po maratonie pisemnych testów maturzystów czeka jeszcze moment, który dla wielu bywa najbardziej stresujący: egzamin ustny. Tu nie wystarczy zaznaczyć odpowiedzi.

Trzeba stanąć oko w oko z egzaminatorami i w ciągu kilkunastu minut pokazać, że potrafi się mówić logicznie, samodzielnie i na temat. CKE przypomina, kiedy odbędą się matury ustne w 2026 roku, jak wygląda ich przebieg i ile punktów trzeba zdobyć, żeby zdać.

Matura ustna 2026 obejmuje przede wszystkim dwa obowiązkowe egzaminy: z języka polskiego oraz z wybranego języka obcego nowożytnego. Dla części zdających dochodzi jeszcze egzamin ustny z języka mniejszości narodowej.

CKE przypomina, że z każdego przedmiotu obowiązkowego, także w części ustnej, trzeba uzyskać co najmniej 30 proc. punktów możliwych do zdobycia.



Matura ustna 2026 obejmuje przede wszystkim dwa obowiązkowe egzaminy: z języka polskiego oraz z wybranego języka obcego nowożytnego

Część ustna egzaminu maturalnego nie odbywa się jednego dnia dla wszystkich zdających. Zgodnie z harmonogramem CKE matura ustna z języka polskiego w terminie głównym zostanie przeprowadzona 8-9 maja, 11-14 maja, 18-23 maja oraz 28-30 maja 2026 roku. Egzaminy ustne z języków obcych

nowożytnych, języków mniejszości narodowych, języka łemkowskiego i języka kaszubskiego zaplanowano od 7 do 30 maja, z wyłączeniem 10, 17 i 24 maja. Egzaminy są organizowane w szkołach według harmonogramów ustalonych przez przewodniczących zespołów egzaminacyjnych.

W Formule 2023 ustny egzamin maturalny z języka polskiego składa się z dwóch zadań. Pierwsze pochodzi z puli zadań jawnych ogłoszonych w komunikacie CKE i dotyczy znajomości treści oraz problematyki lektury obowiązkowej. Drugie zadanie nie jest jawne. Może zawierać tekst literacki,

jego fragment, inny tekst kultury, materiał ikonograficzny albo ich fragmenty.

Lista jawnych zadań na maturę ustną z języka polskiego w 2026 roku została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej CKE. Obejmuje nie tylko język polski, lecz także m.in. języki mniejszości narodowych, język łemkowski i język kaszubski.

Sam egzamin ustny z języka polskiego trwa około 15 minut, ale wcześniej zdający ma czas na przygotowanie. CKE wskazuje, że po wylosowaniu zestawu zdający przygotowuje się do odpowiedzi przez 15 minut albo krócej, jeśli sam wykorzysta mniej czasu. Notatki można sporządzać wyłącznie na kartkach z pieczęcią szkoły, nie na wydruku zestawu zadań.

W Formule 2023 odpowiedź składa się z dwóch wypowiedzi monologowych oraz rozmowy z zespołem przedmiotowym. Wypowiedzi monologowe dotyczą wylosowanych zadań i mogą być realizowane w dowolnej kolejności.

Łącznie powinny trwać około 10 minut. Rozmowa z zespołem trwa około 5 minut i może dotyczyć obu zadań, przywołanych przez zdającego tekstów oraz jego własnej refleksji. CKE zaznacza, że rozmowa nie może polegać na odpytywaniu z faktograficznych detali niezwiązanych z problemem określonym w temacie.

Egzamin z języka obcego trwa około 15 minut i jest prowadzony w danym języku. Nie ma oddzielnego 15-minutowego czasu na przygotowanie odpowiedzi; czas na zapoznanie się z treścią zadań jest wliczony w czas przeznaczony na wykonanie poszczególnych zadań. Egzamin zaczyna się od krótkiej rozmowy wstępnej, a potem zdający wykonuje trzy zadania.

Pierwsze zadanie polega na rozmowie z odgrywaniem ról. W drugim zdający opisuje ilustrację i odpowiada na trzy pytania egzaminującego. W trzecim wypowiada się na podstawie materiału stimulującego i odpowiada na dwa pytania.

REKLAMA

0011516458

1
czerwca
REKRUTACJA



Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach



Największa liczba stypendystów
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w woj. świętokrzyskim)

68
kierunków studiów

Największa uczelnia
w regionie



PSK Politechnika
Świętokrzyska

**Tu zaczyna się
Twój wpływ!**





AKADEMIA HANDLOWA NAUK STOSOWANYCH W RADOMIU

STUDIA

Licencjackie

- Administracja
- Zarządzanie
- Finanse i rachunkowość
- Kryminologia
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogika
- Psychologia
- Handel międzynarodowy

Inżynierskie

- Informatyka

Magisterskie

- Pedagogika
- Psychologia
- Administracja
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Kryminologia
- Zarządzanie

Jednolite magisterskie

- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Psychologia



ul. Traugutta 61A, 26-600 Radom
e-mail: rekrecja@ahns.pl
tel. 603 441 717

ahns.pl



UNIWERSYTET RADOMSKI
im. Kazimierza Pułaskiego

BEZPŁATNE STUDIA

Stacjonarne

www.uniwersytetradomski.pl



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

- ✓ Administracja
- ✓ Zarządzanie i coaching
- ✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne
- ✓ Kosmetologia
- ✓ Prawo
- ✓ Pielęgniarstwo
- ✓ Ekonomia
- ✓ Studia podyplomowe
- ✓ Finanse i rachunkowość



Masz pytania?

41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl



@ANSKielce



@ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

Porwiem szczerze: chyba nie było lepszego wyboru niż ja



Ewa Kasprzyk w Pomponiku o swoim jurorowaniu w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Alicja Szemplińska założy gorset

Nasza reprezentantka na tegoroczną Eurowizję jest już w Wiedniu. W niedzielę odbyły się pierwsze próby uczestników konkursu. Na zdjęciach widać, że Szemplińska wykona piosenkę „Pray” w metalicznym gorsecie oraz rozkloszowanych spodniach. Na scenie Alicji będą towarzyszyć tancerze.

Paulina Gałązka traci cierpliwość

W półfinałowym odcinku „Tańca z gwiazdami” aktorka wyznała, że jest osobą w spektrum autyzmu. – Potrzebuję więcej czasu niż inni, nie od razu wszystko załapałam. Ogarnięcie takich rzeczy, które są nudne, też jest bardzo trudne dla mnie, czyli w sprawach urzędowych często tracę cierpliwość – powiedziała.

Kinga Rusin trafiła na armageddon

Celebrytka spędziła majówkę w Japonii, w Kioto, gdzie z partnerem załapała się na ostatni dzień festiwalu gejsz. – Tu zrozumieliśmy, co to znaczy „tłumy turystów na święta”. „Ceny szybciej – hotele cztery razy droższe, zjedzenie kolacji w dobrej restauracji bez zrobionej miesiąc wcześniej rezerwacji – bez szans. Nie chcieliśmy wierzyć, ale w porę się zreflektowaliśmy, widząc tłumy. Scho waliśmy się więc przed tym armageddonem w spokojniejszym miejscu” – napisała Rusin na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Claude i Marie są wywodzącym się z wyższych sfer konserwatywnym katolickim małżeństwem. Ku ich ogromnemu niezadowoleniu trzy córki wyszły odpowiednio za: Araba, Żyda i Chińczyka. Gdy ostatnia przyprowadza do domu czarnoskórego narzeczonego, czara goryczy się przelewa.

Farma Polsat, 20:30

Wielki finał na żywo, podczas którego widzowie wybiorą zwycięzcę. Najlepszy z farmerów otrzyma tytuł „Super Farmera”, „Złote Widły” i największą do tej pory wygraną pieniężną - 100 tys. złotych i pieniądze wygrane przez uczestników podczas trwania programu.

Niebezpieczni dżentelmeni

TVN, 22:40

Cztery osobistości zapańskiej bohemy, w tym Boy-Żeleński i Witkacy, budzą się po imprezie i odkrywają zwłoki. Muszą rozwiązać zagadkę śmierci, w którą wciągnięci są gangsterzy, artyści i politycy.

Dekady Diany

TVP 1, 23:15

Trzyczęściowy dokument opowiadający o księżnej Dianie, która była najczęściej fotografowaną kobietą na świecie. W lipcu 2021 roku skończyłaby 60 lat.

KRZYŻÓWKA NR 69

Poziomo:

- 3) dwanaście tuzinów,
- 6) umowa międzynarodowa,
- 11) Barack, 44. prezydent USA,
- 12) niebieski kamień ozdobny,
- 13) metropolia z Akroplem,
- 14) waluta w portfelu Brazylijki,
- 15) przeciwstawienie się,
- 16) ostry zakręt górskiej drogi,
- 17) szuflada na czcionki,
- 18) „Uciekla mi przepióreczka w ...”,
- 19) ... Lubaszenko, reżyser filmu „Poranek kojota”,
- 21) niszczy powoli żelazo,
- 23) opłata za naukę w szkole,
- 26) muzyka Elektrycznych Gitar,
- 27) wiekowe, cenne przedmioty,
- 30) katolicka gazeta o tematyce społeczno-kulturalnej,
- 31) narzędzie do wbijania gwoździ,
- 34) płaz ogoniasty, traszka,
- 38) obsługa techniczna, naprawa,
- 39) przymierze między państwami,
- 40) roślina ozdobna, jakobinka,
- 41) obawa przed publicznym występem,
- 42) utwór łączący elementy tragiczne z groteskowymi.

Pionowo:

- 1) dawna miara objętości ciał sypkich,
- 2) ... Chan, aktor filmów akcji,
- 3) dawny chłopiec pracujący w hotelu,
- 4) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
- 5) luźny strój domowy,
- 6) ... Trybunalski w województwie łódzkim,



- 7) wódz węgierski i pierwszy władca,
- 8) polski samochód dostawczy,
- 9) Święty ... z Olimpu, biskup Patary,
- 10) ozdobne klapy marynarki,
- 20) pracuje wśród drzew,
- 22) stawiany podejrzanemu,
- 24) „Szósty ...”, amerykański film psychologiczny,

- 25) uprawiany dla zdrowia,
- 28) miasto w województwie katowickim,
- 29) rachunek klienta banku,
- 31) surowy sok do wyrobu wina,
- 32) defensywa w piłce nożnej,
- 33) kraj podległy władcy arabskiego księcia,
- 35) zwijana zasłona w oknie,
- 36) drążek akrobaty cyrkowego,
- 37) japoński konkurent Toyoty.

ROZWIĄZANIE NR 68

S	U	M	O	S	B	S	Z	K	L	O	G	A
L	S	E	P	P	U	K	U	O	D	Y	Z	U
M	I	K	I	O	D	P	U	M	P	Y	E	S
C	K	A	R	A	O	K	E	A	S	G	A	
S	Z	P	A	T	W	R	I	N	G	D	Z	E
K	R	O	M	A	N	S	D	I	O	A		
Z	A	B	K	A	U	A	O	S	K	L	O	N
U	A	P	E	L	N	A	M	I	S	K	A	K
R	Y	B	K	A						U	L	A
E	E	E	E	W						R	A	A
K	O	L	S	K	I					K	A	L
U	L	I	A							U	A	T
M	I	S	T	R	Z					B	O	L
W	W	W	K							E	K	O
G	A	Z	A	A	R	S	Z	E	I	N	I	K
										A	Z	J

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wrażliwość pomoże ci dzisiaj zrozumieć innych. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie brać jednak wszystkiego do siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność będzie na wysokim poziomie. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać ją w pracy lub realizacji swojego hobby.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca przyniesie satysfakcję, jeśli zachowasz konsekwencję i cierpliwość. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że dużo uda ci się osiągnąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Poczujesz potrzebę przygody lub nauki. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobry moment na rozwój i nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja pomoże ci podjąć trafne decyzje. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać sobie i nie bać się nadchodzących zmian.
Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje, że unikaj konfliktów i słuchać uważnie innych ludzi.

Lew (23.07 - 22.08)

Detale będą dziś istotne. Uporządkuj sprawy, które były odkładane na później. Horoskop dzienny mówi, że dobrze na tym wyjdiesz.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. To dobry dzień na nowe wyzwania i inicjatywy. Horoskop na dziś mówi, że wszystkie będą udane.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny mówi, że możesz otrzymać ważną wiadomość, która zmieni ci plany.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i rozważa przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by skupić się na relacjach oraz drobnych przyjemnościach.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj poczujesz przypływ energii i chęć działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na impulsywne decyzje.

Bałagan w polskiej siatkówce. Reprezentacja bez kapitana

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Od poniedziałku polscy siatkarze trenują w Spale, przygotowując się do pierwszej w tym sezonie imprezy, czyli Ligi Narodów. Na początku zgrupowania pojawiło się 20 zawodników.

Czy wszyscy, których chciał trener Nikola Grbić?

W pierwszym zgrupowaniu w Spale uczestniczy 20 zawodników, którzy zakończyli już rozgrywki klubowe.

- Jeżeli pół godziny przed konferencją prasową, na której ogłaszamy powołania, ktoś informuje trenera, że jednak go zabraknie i to bez podania racjonalnej przyczyny, to trochę tego nie rozumiem - twierdzi prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Sebastian Świdorski, po tym, jak Norbert Huber zrezygnował z gry w kadrze.

W tym roku, obie kadry narodowe - żeńska i męska - doznało wiele zmian personalnych.

- Przede wszystkim decyzja należy do Norberta i dotyczy tego, czy on w ogóle chce być w reprezentacji - mówi stanowczo Świdorski. - Jeśli nie chce, niech powie to wprost, a nie zasłania się zdrowiem, podczas gdy rozgrywa spotkania ligowe i nie widać tych problemów zdrowotnych. Oczywiście nie chcę wchodzić w kompetencje lekarzy czy fizjoterapeutów, na których opinii się opiera. Wiemy, jak zasadniczy jest Nikola w trzymaniu się pewnych ustaleń. Teraz piłeczka jest po stronie Norberta. Skoro definitywnie nie skończył kariery kadrowej, to sytuacja jest otwarta. Potrzeba tylko męskiej rozmowy, a nie lawirowania.



FOT. SZYMON GRUCHAŁSKI / POLSKA PRESS

Wszystko wskazuje na to, że tych panów nie zobaczymy w tym sezonie w naszych barwach narodowych...

W kadrze zabraknie również Bartosza Kurka, ale zupełnie z innych powodów...

- Najważniejsze jest zdrowie - twierdzi z kolei Nikola Grbić. - Jest grupa młodych, którą muszę poznać, muszę zobaczyć, jak reagują, jak się zachowują, ile czasu potrzebują, żeby zrobili i zrozumieli to, co im mówię. Pięć sezonów jestem już trenerem reprezentacji i to pierwszy raz, kiedy po zakończeniu treningu z 20 zawodników 14 zostało, żeby popracować indywidualnie, bez mojego polecenia, z własnej inicjatywy. Oczywiście jesteśmy na początku drogi, ale bardzo podobał mi się poziom treningu.

Gracze obecni w Spale to w większości debiutanci, jednak znalazło się też kilku, którzy wystąpili na ubiegłorocznych mistrzostwach świata na Filipinach - środkowi Szymon Jakubiszak i Jakub Nowak oraz libero Maksymilian Granieczny.

W Spale Biało-Czerwoni będą trenować do 19 maja. Później udadzą się do Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsk na turniej towarzyski. W Sosnowcu i Katowicach w dniach 20-23 maja rywalami Polaków będą reprezentacje Bułgarii, Serbii i Ukrainy.

Trener Polaków ma plan na ten sezon reprezentacyjny, chociaż nie obyło się bez zaskoczeń, bowiem zaledwie dwa dni temu powołał do kadry... Barto-

sza Firsza, który notuje znakomite spotkania w PGE Projekt Warszawa w końcówce rywalizacji w ekstraklasie. Przyjmujący znajdzie się w składzie na pierwszy turniej Ligi Narodów.

- Wcześniej nie miałem możliwości go zobaczyć, bo nie grał - podkreślił Grbić. - Teraz gra znakomicie. Każdy z tych zawodników może być na liście 30 na Ligę Narodów, każdy z nich może pojechać na pierwszy turniej, każdy ma szansę. Ważne jest dla mnie, żeby to wiedzieli -

- Leon, Bieniek, Kochanowski i Semenjuk będą mieli miesiąc wolnego - wyjaśnia Grbić. - Trzeci turniej rozgrywamy w USA, później na kilka dni wracamy do Polski i następnie, mam nadzieję, jedziemy do Chin na turniej finałowy. Potem mamy tylko tydzień przerwy. Jeśli oni nie będą z nami na trzecim turnieju, to ja nie mogę zostawić w Spale połowy sztabu i 14 innych zawodników, żeby z nimi trenowali. To będzie naprawdę skomplikowane. Możliwe, że do USA pojedziemy w 15-16 zawodników. Ale wiem też, że oni potrzebują wakacji, odpoczynku i regeneracji.

Pierwszy turniej Ligi Narodów Polacy rozegrają w dniach 10-14 czerwca w chińskim Linyi. Później, od 24 do 28 czerwca czeka ich przystanek w Gliwicach, a ostatni turniej w USA odbędzie się w dniach 15-19 lipca. Finałową imprezę w Ningbo zaplanowano na 28 lipca - 2 sierpnia. W poprzedniej edycji tych rozgrywek podopieczni trenera Grbicia stanęli na najwyższym stopniu podium.

Najważniejszą imprezą w tym sezonie są wrześniowe mistrzostwa Europy. Biało-Czerwoni bronią tytułu, będą także walczyć o awans na Igrzyska XXXIV w Los Angeles w 2028 roku.

Reprezentacja siatekarek trenuje natomiast w Wałczu. ©©

Cash i Oyedele walczą o finały pucharów. Obaj muszą się bardzo postarać

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W czwartek odbędą się rewanżowe mecze półfinałów Ligi Europy oraz Ligi Konferencji. Szansę na występy w finałach nadal mają dwaj Polacy Matty Cash i jego Aston Villa oraz Maxi Oyedele ze swoim Strasbourgiem.

Obaj nasi rodacy muszą się jednak bardzo postarać, bo zarówno „The Villans”, jak i francuska ekipa byłego pomocnika Legii przegrały pierwsze mecze.

Aston Villa w pierwszym meczu półfinału Ligi Europy uległa Nottingham Forest 0:1 i stoi przed trudnym wyzwaniem. Ekipa Unia Emery’ego przegrała zresztą trzy mecze z rzędu, licząc batalie także na krajowym podwórku i ma spore problemy kadrowe. W rewanżu nie zagrają Ross Barkley i Boubacar Kamara, a na zdrowie narzekają John McGinn i Andre Onana.

Nottingham mimo że sezon ligowy może spisać na straty, to w ostatniej kolejce rozbiła Chelsea 3:1. Mecz angielskich zespo-

łów o godz. 21.00. Transmisja w Polsacie Sport Premium 1. W drugim półfinale Ligi Europy Freiburg zagra z Bragą. W pierwszym spotkaniu portugalski klub wygrał 2:1.

W Lidze Konferencji nadal gra natomiast Strasbourg z Oyedelem w składzie. Reprezentant Polski wrócił w końcówce lutego do składu po kontuzji pachwiny i zdobył zaufanie. Czasami gra więcej, czasami mniej, lecz dostaje swoje szanse i minuty. W rewanżu 1/2 finału francuski zespół będzie musiał odrobić jedno-bramkową stratę do Rayo Vallecano. Strasbourg - podobnie jak Aston Villa - także nie ma dobrej passy w ostatnich tygodniach. Z pięciu ostatnich meczów, ekipa z Maximem w składzie przegrała cztery, podczas gdy Rayo wygrało w tym czasie trzy z pięciu spotkań.

Przewagą Strasbourga może być własna publiczność. W drugim półfinale Crystal Palace zmierzy się z Szachtarem Donieck. W pierwszym meczu Anglicy wygrali 3:1.

Transmisja meczu Strasbourga w Polsacie Sport Extra 2 o godz. 21.00. ©©



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Szansę na występy w finałach nadal ma Matty Cash i jego Aston Villa

Czy Wieczysta zniknie z zawodowego futbolu? Możliwy wstrząs na zapleczu ekstraklasy

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na początku kwietnia pojawiły się pierwsze informacje na temat potencjalnej rezygnacji Wojciecha Kwietnia z finansowania Wieczystej Kraków, co oznaczałoby koniec klubu na szczycie centralnym.

Z najnowszych informacji wynika, że taki scenariusz jest coraz bardziej prawdopodobny, i to może wstrząsnąć nie tylko Betclim 1. Ligą. A warto przypo-

mnąć, że Wieczysta Kraków obecnie zajmuje 3. miejsce w tabeli i do pozycji dającej bezpośredni awans do PKO Ekstraklasy traci 4 punkty. Mimo to zawodnicy mieli już dostać - według serwisu Goal.pl - informacje, że klub w najwyższej klasie rozgrywkowej nie zagra, a następny sezon rozpocznie od 4. ligi. Przy okazji, gracze mieli otrzymać wybór: wypełnienie obecnie obowiązujących kontraktów na piątym poziomie rozgrywkowym lub negocjacje w sprawie rozwiązania umów.

Wspomniane rewelacje zdemontowały co prawda sam Kwiecień na łamach „Gazety Krakowskiej”, niemniej warto się zastanowić, co oznaczałby potencjalny koniec projektu krakowskiej ekipy dla innych klubów Betclim 1. Ligi. Otóż przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej stanowią o konkretnych rozwiązaniach w przypadku realizacji różnych scenariuszy. Jeśli Wieczysta awansowałaby do PKO Ekstraklasy (bezpośrednio lub przez baraże), a następnie zrezygnowałaby z gry na najwyższym

szczeblu, wyładowałaby w 2. lidze (trzeci poziom).

Jeśli natomiast władze Wieczystej Kraków złożyłyby formalne pismo o rezygnacji z występów na szczycie centralnym, aby rozpocząć nowy sezon od 4. ligi (piąty poziom), klub musiałby zrezygnować z gry w 1., 2. i 3. lidze. To skutkowałoby oddaniem licencji do PZPN i przejściem pod skrzydła lokalnego związku (w tym przypadku Małopolskiego ZPN).

Krakowianie mogą też po prostu nie złożyć wniosku o li-

cencję na grę w PKO Ekstraklasie. Przy takim scenariuszu, mimo zajęcia 3. miejsca, klub w ogóle nie zostałby dopuszczony do baraży, a jego miejsce zajęłaby kolejna drużyna w tabeli (czyli ta z 7. miejsca).

Gdyby natomiast Kwiecień całkowicie wygasł finansowanie i klub ogłosiłby upadłość lub restrukturyzację, Małopolski ZPN mógłby wydać zgodę na start od 4. ligi, zamiast od najniższej Klasy B. To częsta praktyka, ale MZPN nie jest zobligowany do wydania takiej zgody z automatu.

Dlaczego w ogóle biznesman zamierza opuścić Wieczystą Kraków? Wszystko przez awans Wisły Kraków do PKO Ekstraklasy, której Wojciech Kwiecień jest dużym sympatykiem i może dołączyć do jej struktur jako mniejszościowy udziałowiec. Ponadto dobrze dogaduje się z Jarosławem Królewskim, który stoi na czele władz Białej Gwiazdy. Co prawda cała operacja jeszcze nie jest przesądzona, ale najbliższe tygodnie w Krakowie i całej Betclim 1. Lidze mogą być bardzo gorące. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Pożegnanie trenera Talanta Dujšebajewa w piątek, 8 maja w Hali Legionów

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

W piątek, 8 maja, w Hali Legionów odbędzie się pożegnanie trenera Talanta Dujšebajewa, który przez ponad 12 lat był szkoleniowcem kieleckiej drużyny.

Złotymi zgłoskami na trwałe zapisał się w historii klubu, osiągając z nim wiele sukcesów, a przede wszystkim wygrywając Ligę Mistrzów.

Oficjalna część pożegnania trenera Talanta Dujšebajewa rozpocznie się w piątek, 8 maja, po zakończeniu drugiego spotkania półfinałowego ORLEN Superligi Industrii Kielce z Rebudem KPR Ostrowia (początek o godzinie 20.30). Specjalnie dla trenera, który po ponad 12 latach odchodzi z klubu, przyjadą jego byli podopieczni, z którymi wygrywał mistrzostwa Polski oraz medale Ligi Mistrzów, między innymi Żelko Musa, Julen Aginagalde, Mariusz Jurkiewicz, Karol Bielecki i Grzegorz Tkaczyk.

Powstanie szpaler złożony z byłych i obecnych zawodników Industrii Kielce, wyeksponowane zostaną też wszystkie trofea zdobyte za czasów trenera Talanta Dujšebajewa. Kulminacyjnym momentem będzie odsłonięcie przez szkoleniowca umieszczonej pod dachem Hali Legionów koszulki z własnym nazwiskiem oraz

liczbą 12, która oznacza liczbę lat spędzonych w klubie. Ponadto, szkoleniowiec własnoręcznie przytwierdzi gwiazdkę ze swoim nazwiskiem w galerii sław znajdującej się w Muzeum Historii Klubu - mówi o pożegnaniu Marcin Batóg, manager do spraw komunikacji w kieleckim klubie.

Przez ponad 12 lat pracy w Kielcach Talant Dujšebajew poprowadził zespół do aż 20 trofeów: 10 mistrzostw Polski, 8 Pucharów Polski, jednego Superpucharu oraz upragnionego triumfu w Lidze Mistrzów. To dorobek, który budzi ogromny szacunek i wdzięczność całej kieleckiej społeczności. Trener Dujšebajew poprowadził zespół w łącznie 634 oficjalnych meczach na poziomie Superligi, EHF Ligi Mistrzów, Pucharu Polski, IHF Super Globe, Superpucharu Polski. Dlatego ważne jest to, żeby godnie pożegnać tego zasłużonego szkoleniowca, który zapisał piękne karty w historii klubu.

Zapraszamy wszystkich kibiców, sympatyków i przyjaciół klubu - wypełnimy wspólnie Halę Legionów w Kielcach i podziękujemy trenerowi za te niezapomniane lata. Niech to będzie wieczór pełen emocji, wspomnień i godne pożegnanie prawdziwej legendy - zachęca na swojej stronie Industria Kielce.

©



W piątek, 8 maja, odbędzie się pożegnanie Talanta Dujšebajewa. Przyjadą jego byli podopieczni

PIŁKA NOŻNA

Jakub Stolarczyk, utytułowany bramkarz angielskiego klubu Leicester City pochodzący z Chęcina, podzielił się radością nowiną ze swojego osobistego życia. Weronika Miernik powiedziała „tak”! Radosną nowinę Jakub Stolarczyk podzielił się ze światem za pomocą mediów społecznościowych. Na Instagramie pojawił się emocjonalny post, w którym szczęśliwa para zaprezentowała swoje zaręczyny.



FOT. INSTAGRAM / JSTOLARCZYK

KIELCE

Piątka dla Bartka
Charytatywny bieg „Piątka dla Bartka” odbędzie się w niedzielę, 10 maja - po raz czternasty i ostatni. Początek o godzinie 11 na stadionie lekkoatletycznym w Kielcach.

Z Rakowem nie zagrają Mariusz Stępiński i Marcin Cebula

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

Korona Kielce w piątek, 8 maja, zagra na wyjeździe z Rakowem Częstochowa w 32. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Z powodu kontuzji nie zagrają Mariusz Stępiński, Marcin Cebula i Kacper Minuczyc.

Trener Jacek Zieliński rozpoczął konferencję prasową od sprostowania swojej wypowiedzi z poprzedniej konferencji prasowej, po meczu z Piastem Gliwice. Powiedział wtedy, że doszło do skandalu, bo jeden z jego piłkarzy został po meczu uderzony przez kibica.

- Chodzi o te słowa, że jeden z kibiców uderzył Rubezicia. Miałem złe informacje, nie do końca sprawdzone. Widząc zawodników w szatni roztrzęsionych, rozmawiających o tym (rozmowa kibiców z piłkarzami po meczu na boisku - przyp. Red.), Rubezicia z okładem na ręce, po prostu połączyłem te fakty. Nic takiego nie miało miejsca. Jeśli uraziłem kibiców, mogę ich za to przeprosić. Ale dla mnie w dalszym ciągu nie do zaakceptowania są takie sytuacje - wchodzenie na płytę boiska i obrażanie piłkarzy - powiedział trener Jacek Zieliński.

Wyjaśnił też sprawę z kartkami, które dostał w meczu z Piastem. - Dostałem dwie żółte kartki, za to czerwoną. Jestem przygotowany do tego, żeby poprowadzić zespół



FOT. PIOTR POLAK/PAP

- Trzeba jechać, zagrać swoje i powalczyć o pełną pulę. Taki mamy plan - mówił trener Korony Kielce Jacek Zieliński przed meczem z Rakowem Częstochowa

w Częstochowie - dodał szkoleniowiec Korony.

Jeśli chodzi o sytuację kadrową, to Mariusz Stępiński, Marcin Cebula i Kacper Minuczyc nie wystąpią w piątkowym meczu z powodu urazów mięśniowych. Pozostali zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry.

- Trudno powiedzieć, jak długo potrwa ich leczenie. Są to urazy mięśniowe. Marcin Cebula i Mariusz Stępiński intensywnie się leczą. mam nadzieję, że na Widzew będą gotowi. Mariusz doznał urazu w meczu z Piastem, Marcin w poniedziałek na treningu - wyjaśnił trener Jacek Zieliński. - Oczywiście, szkoda tych zawodników. Mariusz zaczynał

mecze w podstawowym składzie, zdobył kilka bramek, ale musimy szukać innego rozwiązania. Mamy dwóch zawodników, którzy mogą go zastąpić i z nich będziemy wybierać. A jeśli chodzi o zmiany w składzie, dobierzemy dwóch zawodników za Mariusza i Marcina. Takich, którzy ostatnio byli poza kadrą. Czy jest możliwy występ Kostasa Sotiriou w podstawowym składzie? Wszystko biorę pod uwagę - dodał szkoleniowiec.

Trener Jacek Zieliński zdaje sobie sprawę z tego, że Raków jest mocnym zespołem, ale jego drużyna jedzie do Częstochowy po to, żeby powiększyć swój dorobek punktowy.

Sytuacja Korony jest trudna, ale nie beznadzieja. - Wszystko mamy w swoich rękach. Jeśli będziemy bardziej skuteczni, ostrożniejsi w obronie, będziemy grali na mniejszym ryzyku, jeśli chodzi o popełnianie błędów w obronie, to myślę, że wszystko będzie OK. Jest dobra energia w drużynie, chłopcy są zmotywowani. Jesteśmy dobrze przygotowani na Raków, wierzę w tych chłopaków, wierzę w dobry scenariusz tego spotkania. Punkt w Częstochowie? Jedziemy pograć o pełną pulę i uważam, że jesteśmy to w stanie zrobić. Nic o remisie nie mówimy - powiedział szkoleniowiec Korony.

©

Paweł Golański wróci do Korony Kielce?

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

Korona Kielce rozstała się z Pawłem Tomczykiem, dyrektorem sportowym. Na to stanowisko może wrócić doskonale znany w Kielcach Paweł Golański.

Paweł Tomczyk w miniony poniedziałek stracił pracę w Koronie Kielce. Klub poinformował, że z dniem 4 maja przestał pełnić funkcję dyrektora sportowego. Do kieleckiego klubu trafił 12 czerwca 2024 roku. Na sta-

nowisku dyrektora sportowego zastąpił Pawła Golańskiego. Wcześniej przez blisko dwa lata pracował w Rakowie Częstochowa, gdzie pełnił rolę kierownika skautingu, a następnie dyrektora sportowego klubu. W późniejszym czasie sprawował jeszcze funkcję wicedyrektora sportowego Legii Warszawy i dyrektora Motoru Lublin.

Kto będzie jego następcą i będzie odpowiadał za transfery na kolejny sezon? Pod uwagę brany jest Paweł Golański, który jest doskonale

znany w Kielcach, bo był piłkarzem Korony, a później dyrektorem sportowym. Ostatnio pracował w Motorze Lublin.

W Koronie Paweł Golański pracował od kwietnia 2021. Odszedł w czerwcu 2024 roku po ponad 3 latach pracy. Funkcję dyrektora zaczął pełnić w kwietniu 2021 roku. W tym czasie Korona wywalczyła awans do PKO BP Ekstraklasy (sezon 2021/2022), a dwukrotnie (w sezonach 2022/2023 i 2023/2024) po heroicznej walce do samego końca utrzy-

mywała się na najwyższym szczeblu rozgrywek.

Wcześniej był czołowym piłkarzem tej drużyny i jej kapitanem. W Żółto - Czerwonych barwach rozegrał w sumie 178 spotkań, w których zdobył 11 bramek i zanotował 31 asyst. W swoim „piłkarskim CV” ma także występy z Orzełkiem na piersi - dla reprezentacji rozegrał 14 meczów i zaliczył w nich 1 trafienie i 1 asystę. Na jego korzyść, jeśli chodzi o powrót do Korony, przemawia to, że zna dobrze kielecki klub i to środowisko. ©